

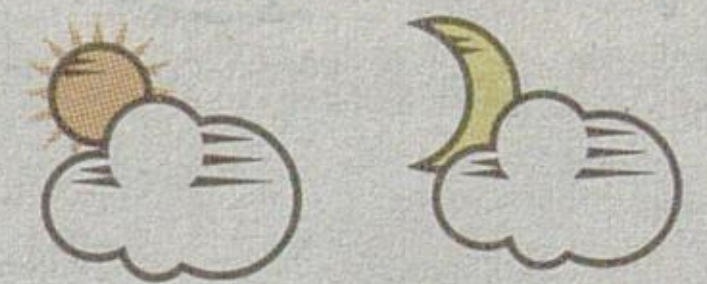
Kramik: 10507
ogłoszeń

Dziś część II

Nasz chrześniak
ma rok >>3

Urodziny „Podlasia”, któremu patronujemy

DZIŚ
po południu / w nocy



26° 16° >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł

ISSN 0137-9488

3 lipca 2009

piątek

128 (16808)

1,90 zł (w tym 7% vat)

Region >> Mamy 307 milionerów, najwięcej w Białymstoku i okolicach

W 12 miesięcy zarobił 9 milionów

Izabela Krzewska, uk
ikrzska@wspolczesna.pl

Rekordzista zarobił w ubiegłym roku ponad 9 mln złotych. To o 2 mln zł więcej niż w 2007 roku. Mamy też więcej milionerów. Jest ich obecnie 307, najwięcej w Białymstoku i okolicach – 146, w Łomży – 46 oraz Suwałkach – 34. To nie koniec rekordów. Niewątpliwie ucieszy się wkrótce podatnik, któremu w tym roku fiskus zwróci 1 mln 608 tys. zł. Największy zwrot w poprzednim okresie rozliczeniowym wyniósł 4 razy mniej.

Wielkie zwroty, małe dopłaty

Są już pierwsze wnioski z podsumowania rozliczeń z podatku dochodowego za rok 2008. Według Izby Skarbowej w Białymstoku, podatnicy z Podlasia odprowadzili łącznie

do budżetu państwa blisko 1 mld 116 mln zł podatku dochodowego, czyli o 116 mln zł więcej niż rok temu. Z kolei urzędy skarbowe muszą zwrócić podatnikom aż 281 mln zł. Kwota nadpłaconego podatku jest zatem w tym roku o 13,5 proc. większa niż w 2007 r.

– To dobry znak – twierdzi Krzysztof Żukowski, wiceprezes białostockiej loży Business Centre Club. – Wiadac, że podlascy przedsiębiorcy i podatnicy doskonale sobie radzą w dobie spowolnienia gospodarczego.

O 14 proc. wzrosła też liczba podatników prowadzących działalność gospodarczą i tych, którzy wykazali dochody z zagranicy. Wygląda więc na to, że więcej naszych rodaków legalnie pracuje poza granicami Polski. Zarobiliśmy tam 76 mln zł, czyli o ok. 1 mln zł więcej niż przed rokiem.

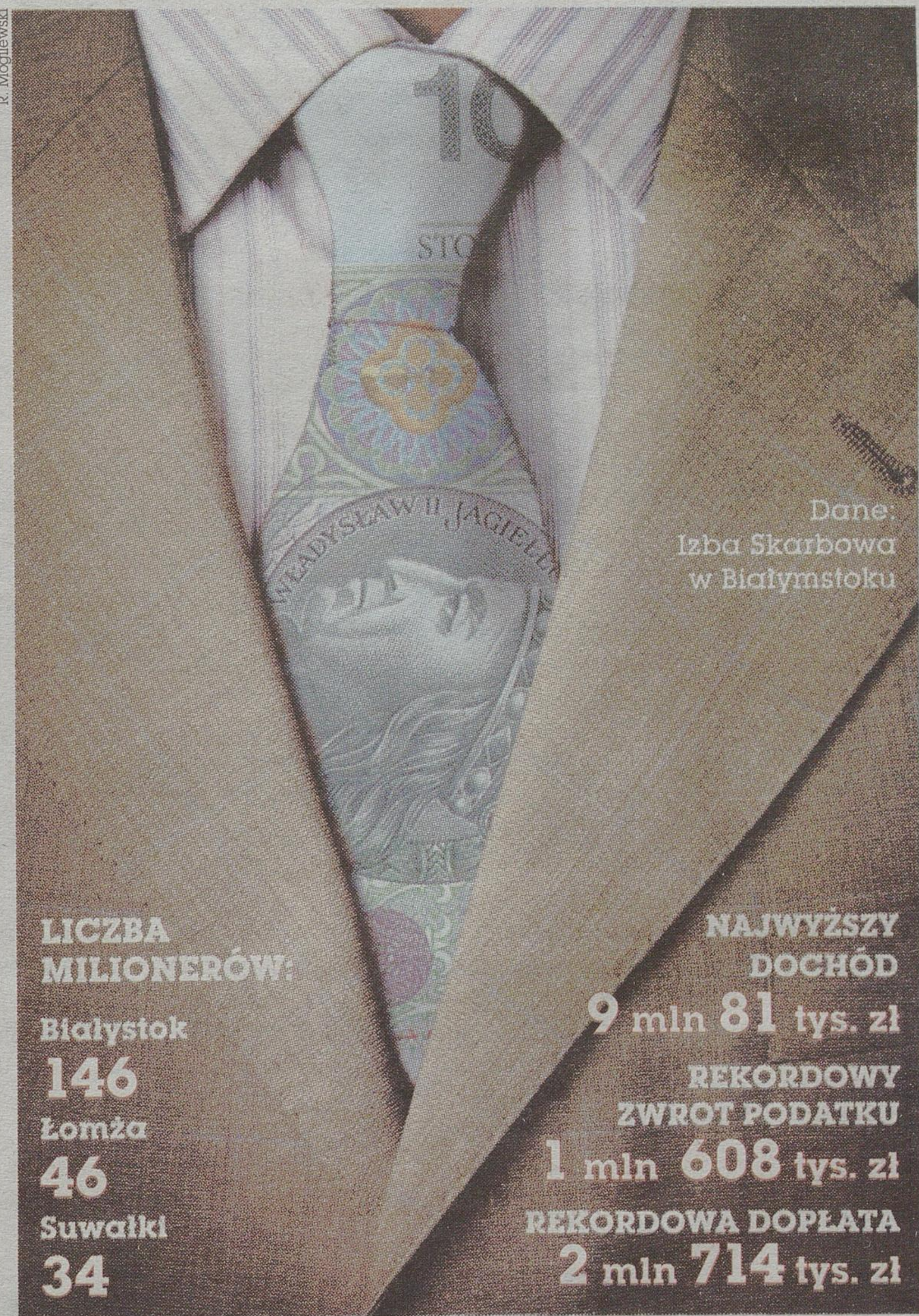
Częściej zarabiali niż tracili

Zmniejszyła się za to liczba osób inwestujących na giełdzie. Dochody uzyskane w ten sposób były trzykrotnie mniejsze niż w roku 2007.

– Większe zainteresowanie było wówczas produktami lokatowymi – wyjaśnia Paweł Dmitruk, kierownik białostockiego oddziału Expandera – Doradztwo finansowe. – Na giełdzie pozostali tylko wytrawni gracze, którzy dobrze potrafili wykorzystać wahania wartości akcji.

Na dowód warto podkreślić, że osoby, które podjęły jednak ryzyko gry, dużo częściej zarabiały niż traciły. Tych, którym się to opłaciło, było 3-krotnie więcej.

REKORDZIŚCI Z WOJ. PODLASKIEGO KTÓRZY ROZLICZYLI SIĘ Z URZĘDAMI SKARBOWYMI



Opinia

> Radosław Hancewicz
rzecznik Izby Skarbowej



Podsumowanie kampanii pokazało, że podatnicy chętnie korzystali z ulgi rodzinnej i rehabilitacyjnej. Coraz więcej gospodarstw domowych posiada też dostęp do internetu, o czym świadczy popularność ulgi na to medium. W woj. podlaskim skorzystało z niej ponad 82 tys. osób.

reklama

3-5.07.



URODZINY
W BIAŁYMSTOKU



dla domu,
z pomysłem

Region >> Plebiscyt
Głosujmy na
puszczę i jeziora

Wciąż trwa głosowanie na siedem nowych cudów świata. Aktualnie Puszcza Białowieńska zajmuje 5. miejsce. Jeśli tę pozycję uda się utrzymać, wejdzie ona do kolejnego etapu konkursu. Wysoko są również Mazury. Zajmują one drugą lokatę. Głosowanie trwa do 7 lipca. Wystarczy wejść na stronę www.new7wonders.com, zarejestrować się i oddać głos. (w1)

Już w poniedziałek:

BEZPIECZNE WAKACJE. W kolejnej części naszego letniego poradnika dowiedziecie się m.in. jak bezpiecznie się opalać oraz czego nie przewozić przez granicę, żeby nie trafić za kratki.

>> Czytaj w poniedziałek

Już w poniedziałek czwarta płyta
tylko z Gazetą Współczesną!

ZŁOTA KOLEKCJA PRZEBOJÓW
BAYER FULL



Cena płyty
z gazetą
4,99 zł

Kolekcja płyt z największymi przebojami Bayer Full
m.in. Żono Moja, Wszyscy Polacy, Serca Dwa, Moja Muzyka...

Najlepsza muzyka na lato, piosenki na każdą okazję!

Baw się i śpiewaj przy mega przebojach Bayer Full!

www.wspolczesna.pl

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

redaktor odpowiedzialny

Małgorzata
Pawłowska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

3 lipca 2009

piątek

Dziś >> 184. dzień roku

Imieniny **ANATOŁA, JACKA**

wschód
4.07
wschód
18.04



zachód
20.56
zachód
00.38

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: Dyrektor opery zostaje!

~muzyk~ A miałem nadzieję, że sobie pójdzie. Ale taka to już jego wielkość, parę złotych więcej warte od honoru.

~słuchaczka~ Dobrze, że zostaje – taki to wie, co z pałeczką zrobić. Przepraszam, z batutą.

~gość~ Zenada. Brak honoru totalny.

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie



PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 1 lipca

▲ **Multi Multi:** 1, 4, 6, 7, 11, 13, 20, 30, 36, 40, 47, 48, 49, 50, 62, 63, 65, 69, 72, 74; Plus 4

▲ **Twój Szczęśliwy Numer:** 31 i 13, 15, 21, 22

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



25°

Ciśnienie
995 hPa



15°

Sobota



22°

Ciśnienie
988 hPa



12°

Niedziela



22°

Ciśnienie
991 hPa



12°

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Przelotne opady deszczu, lokalnie możliwe burze. Wiatr słaby i umiarkowany w czasie burz silny i porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,07▼	4,34▼	5,07▼	2,85▼
sprzedaż	3,13▼	4,43▼	5,17▼	2,90▼

Zwierki >> Dziękujemy Wam Drodzy Czytelnicy

Gabrysi zoperowano serduszko

Gabrysia Paradowicz ze Zwierek k. Białegostoku 20 lipca skończy 3 latka. W środę wieczorem wróciła z Monachium. Pojechała tam walczyć o życie. Nie udało się to, gdyby nie pomoc ludzi dobrej woli. My również pomogliśmy. Dzięki m.in. apelom we „Współczesnej” udało się zebrać pieniądze na operację dziewczynki.

– Gabrysi przyda się teraz dużo spokoju, żeby zapomniała o szpitalu i wszystkim, co ją spotkało – mówi Piotr, tata dziewczynki. Przysłana małą mocno i wypuszcza z objęć, żeby mogła wskoczyć na kolana mamie – Kasi.

Kiedy Kasia była w 34. tygodniu ciąży, podczas badania USG okazało się, że są jakieś nieprawidłowości w budowie serduszka. Gabrysia urodziła się z zespołem niedorozwoju lewego serca (HLHS), czyli jedną z najcięższych wad serca. Dopiero od kilku lat jest możliwa do zoperowania. I to podczas trzech skomplikowanych operacji. Tego typu zabiegów podejmował się jedyny specjalista w Polsce – prof. Edward Malec. To on nie pozwolił rodzicom ani razu zwątpić. Dwie pierwsze operacje przeprowadzono w Krakowie. Niestety, potem profesor wyjechał



– Niech wszyscy rodzice, którzy boją się poprosić o pomoc – spróbują. Warto – zachęcają Kasia i Piotr Paradowicz – rodzice małej Gabrysi.

do pracy do Niemiec. I dlatego tam miał odbyć się kolejny zabieg, który nie mógł zostać sfinansowany przez NFZ. A potrzebne było 16,2 tys. euro. Kasia i Piotr takich pieniędzy nie mieli.

– Nie poddaliśmy się. Wiedzieliśmy, że musimy uratować córeczkę – zapewniali rodzice. Do „akcji” wkroczyła ich sąsiadka

– Małgorzata Bielicka. Zaangażowała media, w tym naszą gazetę, i ludzi z całej Polski w zbiórkę pieniędzy. Każda złotówka przekazana na rzecz Gabrysi, była złotówką na wagę jej życia. Udało się.

– Wolelibyśmy sami dać komuś pieniądze, niż o nie prosić. Ale byliśmy gotowi zrobić wszystko, by Gabrysia wyzdrowiała – mówi Piotr.

– Nie udało się, gdyby nie wszyscy, którzy nam pomogli. Dziękujemy z całego serca – dodaje ze łzami w oczach Kasia. A Gabrysia? Wszędzie jej pełno. – Nie myślimy o tym, co będzie za kilka lat. Mamy tylko nadzieję, że będzie zdrowa – podsumowuje mama dziewczynki.

(uk)

Białystok >> Pobili mężczyznę na śmierć

Dostali 8 i 9 lat więzienia

Oskarżeni są młodzi, ale zdemoralizowani. Do tego działali niezwykle brutalnie – mówił podczas uzasadniania wyroku sędzia Janusz Sulima.

Sąd nie miał wątpliwości co do winy oskarżonych i za pobicie ze skutkiem śmiertelnym skazał wczoraj Patryka O. i Dawida K. na kary (odpowiednio) 8 i 9 lat więzienia.

W kwietniu ub.r. wówczas 19-letni oskarżeni pobili mężczyznę, z którym pili alkohol w jego mieszkaniu przy ul. Branickiego w Białymstoku. Obrzucali go szklanymi naczyniami, uderzali jego głową o stół. Po wszystkim wyszli z mieszkania zostawiając pokrzywdzonego. Następnego dnia okazało się, że mężczyzna nie żyje. Aby zatrzeć ślady, nakłonili Piotra W.

do podpalenia mieszkania wraz ze zwłokami. Za to sąd wymierzył karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Ostatni z oskarżonych, Michał P. otrzymał karę w zawieszeniu na 4 lata. Jako jedyny nie był bowiem wcześniej karany.

Oskarżeni tylko częściowo przyznali się do winy, ale podczas procesu przeproszali i wykazywali skruchę. Sąd nie dał im wiary i uznał, że tylko wysoka kara może być dla nich nauką.

Szkody w wyniku pożaru mieszkania oszacowano na 20 tys. zł. Oprócz naprawienia szkody oskarżeni muszą również wypłacić odszkodowania na konto dwóch małoletnich dzieci pokrzywdzonego. Wyrok nie jest prawomocny. (lka)

Region >> Redukcja etatów w PKP Cargo

Odejdą ci, którzy chcą

Ponad 160 osób z terenu całego województwa dobrowolnie odchodzi z PKP Cargo. Pracownicy oprócz odpraw dostaną także dodatkowo po 15 tys. zł.

Takie warunki udało się wynegocjować związkowcom.

– Nie zgodziliśmy się na zwolnienia – zastrzega Jerzy Grodzki, przewodniczący zakładowej komisji „Solidarności”. – Równocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że w obecnej sytuacji finansowej zakładu nie da się ich uniknąć. Dlatego staraliśmy się wywalczyć dla ludzi jak najlepsze warunki odejścia. Dotyczą one tych pracowników, którzy

zdecydują się odejść dobrowolnie.

Oprócz odprawy wynoszącej 8-krotną wartość miesięcznej pensji otrzymają także po 15 tys. zł. Niektórzy pracownicy mogą liczyć w sumie nawet na 50 tys. zł.

Według wyliczeń zarządu PKP Cargo, żeby dostosować w naszym regionie zatrudnienie do potrzeb, trzeba zwolnić ponad 160 osób. Już wiadomo, że mniej więcej tylu pracowników zgłosiło chęć dobrowolnego odejścia. Właśnie podpisują w tej sprawie porozumienia z władzami. Niektórzy przestaną pracować już w przyszłym tygodniu. (jsz)

Rusza muzeum... bimbrownictwa



Wielkie otwarcie muzeum bimbrownictwa już w tę niedzielę.

Na terenie Białostockiego Muzeum Wsi (szosa do Augustowa) będzie można podziwiać schowaną w lasku aparaturę do wytwarzania bimbrowa. To pierwsza taka okazja w Polsce. – Produkcjowa tu będzie jedynie woda – zapewnił nas kierownik muzeum Artur Gawel (na zdj.). (wi)

Pow. wysokomazowiecki >>

Utonął ratując brata

W czwartek po południu na dnie rzeki Nurzec znaleziono ciało 21-letniego Konrada. Ta śmierć była ceną uratowania życia o rok młodszego od niego brata Michała.

– W środę około godz. 19.45 otrzymaliśmy zgłoszenie tego tragicznego zdarzenia – relacjonuje mł. asp. Alicja Buczkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Maz. – 20-letni Michał pływał w niedozwolonym miejscu nieopodal wsi Kustry-Podsekowięta (gm. Klukowo). W pewnym momencie stojący na brzegu jego starszy brat Konrad zauważył, że Michał zbyt długo przebywa pod wodą.

Bez zastanowienia rzucił się na ratunek. Udało mu się wyciągnąć brata, ale sam już nie wypłynął. Poszukiwania ciała Konrada rozpoczęto jeszcze w nocy. Tuż po godz. 12 wylowiono ciało Konrada. MDZ

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.



Białystok >>

Pacjentka ze świńskiej grypy czuje się dobrze

Stan 29-letniej kobiety zarażonej wirusem grypy A/H1N1 jest bardzo dobry, a choroba ma przebieg łagodny – zapewniają lekarze opiekujący się nią w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białymstoku. Możliwe, że za kilka dni zostanie wypisana do domu. Razem z nią w szpitalu przebywa jej 8-letni syn i mąż oraz dwójka znajomych, którzy podróżowali razem tym samym samolotem. Wrócili z Londynu.

Kiedy przypadek został potwierdzony w Białymstoku, od razu zwołano spotkanie sztabu kryzysowego. Ustalono, iż sytuacja nie wymaga działań nadzwyczajnych. Wojewódzki inspektor farmaceutyczny ocenił, że zabezpieczenie województwa w leki antygrypowe jest zadowalające.

Wojewoda podlaski Maciej Żywno wystosował apel do wszystkich, którzy 30 czerwca wrócili do kraju ok. godz. 10.40 lotem nr EZY 2341 Luton – Okęcie, a którzy stwierdzą u siebie typowe objawy grypy, o zgłaszanie się do lekarzy pierwszego kontaktu. (uk)

Łapy >>

ZNTK złożyło nowy wniosek

Zarząd Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach ponownie złożył wniosek do sądu o upadłość.

Poprzedni sąd odrzucił z powodu braków formalnych.

– Dokument wymagał uzupełnienia w czterech miejscach, co już uczyniliśmy – informuje Jacek Łupiński, dyrektor handlowy w ZNTK.

Wniosek jest, jak już informowaliśmy, efektem tragicznej sytuacji finansowej zakładu. Zaczęła się ona na początku roku, kiedy główny klient PKP Cargo wstrzymał zamówienia. (jsz)

Mońki >> Nie spodobał mu się żart. Zlecił pobicie.

Mężczyźni w kominiarkach bili łańcuchami i pałkami

Dwaj chłopcy szli jedną z monieckich ulic, kiedy nagle zatrzymał się przy nich samochód. Wyskoczyło z niego kilku mężczyzn w kominiarkach i zaczęli ich okładać pięściami. To było przy banku spółdzielczym. Później siłą wciągnięci do samochodu trafili do amfiteatru. Tam dalej byli katowani przez napastników pałkami i łańcuchami.

Sprawcy tego brutalnego napadu staną wkrótce przed sądem. Prokuratura wystosowała bowiem przeciwko nim akt oskarżenia.

Zarzut kierowania pobiciem i pozabawieniem wolności usłyszał również Tomasz S. 25-latek miał zlecić pobicie jednego z zaatakowanych chłopaków. Powód? Ten naśmiewał się z błędu na ogłoszeniu o sprzedaży samochodu Tomasza S. Zamiast „kontrola trakcji”, napisał bowiem „kontrola atrakcji”. Ta kpina tak dotknęła

Akcja „Współczesnej” >> Obchodzimy urodziny statku „Podlasie”

Chrzciliśmy go rok temu



Podczas wodowania statku nie mogło zabraknąć tradycyjnej butelki szampana. Zofia Kopczewska rozbila ją 3 lipca 2008 roku o ścianę nadbudówki. To było dla niej niezapomniane przeżycie.

Statek „Podlasie”, któremu Czytelnicy „Współczesnej” wybrali matkę chrzestną, właśnie obchodzi pierwsze urodziny.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Statek niedawno wypłynął z portu Salavery, a w rocznicę chrztu powinien dotrzeć do Callao (Peru) – relacjonuje Zofia Kopczewska, matka chrzestna „Podlasia”, która stale utrzymuje kontakt z armatorem. – Wysłałam już do Polskiej Żeglugi Morskiej życzenia z okazji urodzin. Za jej pośrednictwem mają dotrzeć do załogi.

GW nasza akcja

Statek na zlecenie PŻM zbudowano w stoczni w Chinach. Tam też, w Tianjin Xingang, rok temu 3 lipca pani Zofia wzięła udział w uroczystym wodowaniu. Stało się tak dzięki naszej akcji.

W ubiegłym roku Czytelnicy Gazety Współczesnej wzięli udział w głosowaniu. Na podstawie liczby nadesłanych kuponów wyłoniono matkę chrzestną – Zofię Kopczewską, mieszkankę miejscowości Wojtówce w powiecie monieckim. Ona zaś z powodu tamtego wydarzenia wciąż czuje się dumna. I wspomina.

– Jeszcze do tej pory czasem się dziwię, że przydarzyła mi się taka przygoda – mówi. – Dzięki niej morze stało mi się bardzo bliskie i zaczęłam interesować się tą tematyką. Szkoda tylko, że statek

„Podlasie” nie zawija do polskich portów. Inaczej mogłabym spotkać się i porozmawiać z załogą, ewentualnie umówić się na jakiś krótki rejs.

Statek jest jednym z serii 10 masowców, którym nadano nazwy polskich krajin geograficznych. W pierwszą podróż wypłynął do Włoch. Zawinął też do innych portów europejskich oraz do obu Ameryk. Od końca maja jego kapitanem jest Jacek Klatka.

– Załoga zmieniała się co trzy miesiące – mówi matka chrzestna „Podlasia”. – Ze statkiem w tym czasie, na szczęście, nic się nie działo i zawsze szczęśliwie dopływał do celu.

„Podlasie” przewozi rudy metali, zboże oraz stal. Wymiary statku są niezwykle imponujące. Ma aż 190 km długości, czyli mniej więcej tyle, ile dwa średniej wielkości boiska do piłki nożnej.

Krótko

▲ Otwarcie nowej przychodni chirurgicznej. W piątek lekarze Wojewódzkiej Przychodni Chirurgicznej w Białymstoku będą przyjmować pacjentów. Poradnia została przeniesiona do budynku przy ul. Skłodowskiej (teren szpitala wojewódzkiego, blok B). W nowej siedzibie obowiązuje dotychczasowa kolejka, ale terminy wizyt zostały przesunięte o kilkanaście dni. 3 lipca zostaną przyjęci pacjenci, którzy byli zapisani na 22 czerwca. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 085 74 88 322. (ka)

▲ Modernizacja Akcentu ZOO coraz bliżej. Swoje oferty zgłosiły cztery firmy: jedna z Warszawy i trzy z Białegostoku. Proponowane ceny wahają się od 282 tys. do 549 tys. złotych. Rozstrzygnięcie przetargu ma się odbyć w przyszłym tygodniu. (wj)

▲ 26 parafii prawosławnych i rzymskokatolickich oraz Muzeum Okręgowe w Suwałkach otrzymają dofinansowanie w ramach konkursu na dotacje z zakresu ochrony zabytków w województwie podlaskim. W tym roku rozdysponowano kwotę 1,65 mln złotych. Wczoraj marszałek ogłosił listę beneficjentów. (wj)

nektolog

R.172209/vekm

Mojemu Przyjacielowi
MARKOWI MIROSOWI
Burmistrzowi Gołdapi
składam wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Łączę się w smutku
po stracie Osoby najbliższej.

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI
Marian Podziewski



redaktor odpowiedzialny

Urszula

Bisz

085 748 74 62

Piątek

▲ Kino Forum >> Dwa nowe filmy proponuje nam kino Forum działające przy BOKu. Pierwszy z nich to „Obywatel Havel” (godz. 18). To pełnometrażowy dokument, złożony z niepokazywanych dotąd nigdzie obrazów. Kamera towarzyszyła Havlowi praktycznie



wszędzie. Materiały do filmu powstawały przez 13 lat, od 1992 roku. Drugi film to „Tulpan” (godz. 20, na zdj.). Asa – młody marynarz po ukończonej służbie wojskowej wraca w rodzinne strony. Mieszka kątem u siostry Samał, choć jej mąż, milczący pasterz Ondas z trudem akceptuje obecność chłopca. Asa postanawia znaleźć żonę... Mamy dla Was bilety na te filmy. Dzwonicie w piątek, o godz. 10.30 pod 085 748 74 66.

▲ Music Park A1 >> Music Fest Białystok 2009. Wystąpią m.in. Bajm, Blue Cafe, Szymon Wydra i Carpe Diem oraz Kate Ryan. Ul. Komunalna 5.

Sobota

▲ Kino Helios >> Epokowy weekend. Od 3 do 13 lipca na holo Heliosów spotkamy najprawdziwszych rozmiarów dinozaur! Będzie można też zobaczyć film „Epoka lodowcowa 3. Era Dinozaurów”.

Niedziela

▲ Wasilków >> Koncert folkowy pod hasłem „Folk na Lisiej Górze”. Zagracją zespoły KlezmaFour, Trio Akordeonowe oraz Rybkie znad Biebrzy. Os. Lisia Góra, obok pizzerii Enigma, przy ul. Kruczej. Godz. 18.

(uk)

Klub Rozrywki Krąg >> Białostocka rozgłośnia będzie świętować 12-lecie

Wyjątkowo huczne urodziny Radia JARD



Gosia Kosik będzie jedną z zaproszonych gwiazd

Może trudno w to uwierzyć, ale Radio JARD 89,2 FM jest z nami od 12 lat. Według najnowszych badań słuchalności (za kwiecień i maj) przeprowadzonych przez SMG KRC wynika, że radio JARD ma 6,1 proc. udziału w rynku radiowym na terenie Białegostoku – to tyle samo co Polskie Radio Białystok! Jest więc co świętować.

Dlatego też 12 lipca od godziny 11 zapraszamy na 12. urodziny radia JARD. Z tej okazji w hali namiotowej na placu przed Kręgiem (ul. Wierzbowa 6) odbędzie się festyn rodzinny. Organizatorzy zapowiadają moc atrakcji, m.in. występ Teatru Rewiowego Imperium. Na scenie pojawią się skąpo odziane tancerki, które zaprezentują tańce z całego świata. Ich stroje są projektowane i szyte przez najlepszych rosyjskich stylistów mody. Jest to zawodowa formacja taneczna, która w swoim repertuarze scenicznym nawiązuje do znanych światowych rewii takich jak: Moulin Rouge czy Crazy Horse. Nie zabraknie też sporej dawki muzyki. Wystąpi zespół Żuki z Bydgoszczy oraz znana piosenkarka i prezenterka telewizyjna Emmi – Gosia Kosik. Swoje umiejętności wokalne zaprezentują także podlaskie zespoły muzyczne współpracujące od lat z radiem JARD. Wstęp na imprezę jest bezpłatny.

(uk)

Ul. Stołeczna >> Mieszkańcy mają dość. Deszczówka podmywa piwnice.

Woda zalewa ich co kilka dni

W ciągu dwóch tygodni zalało nam piwnicę już trzy razy! – mówi

wzburzony Czesław

Szyszko. – Po każdej

ulewie nasze podwór-

ko zamienia się w rwący

strumień!

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Ciała sytuacja trwa od lat – opowiada pan Czesław, mieszkaniec bloku przy ulicy Stołecznej 14c. – Większy deszcz i nasza piwnica od klatki pierwszej do ostatniej zostaje zalana.

Najgorsze zdarzenia miały jednak miejsce w ostatnich tygodniach, kiedy po wyjątkowo silnych opadach deszczówka kilkakrotnie obficie zalewała piwnice.

Potoki prawie do kolan

– Najcieńszy był środowy wieczór. Pobliskie ulice zamieniły się w potoki – stwierdził Czesław Szyszko. – Woda, która zalała piwnice, osiągnęła poziom ponad 40 centymetrów. Sprzątaczkę jeszcze następnego dnia wynosiły wiadra pełne wody. W całej piwnicy czuć nieprzyjemny zapach, bo deszczówka chyba musiała gdzieś wymieszać się z nieczystościami.

informacja
OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Blok przy Stołecznej 14c stoi w najniższym punkcie osiedla. Podczas deszczu woda z okolicznych ulic: Sukiennej i Brukowej spływa właśnie w ten rejon.

– Wielokrotnie sugerowałem administracji i władzom spółdzielni, by postawili specjalne progi, które uchroniłyby nas przed wodą. Nigdy mnie jednak nie słuchano – stwierdził Czesław Szyszko. – No i, oczywiście, wciąż nie wiadomo, jak woda wpływa do piwnic, bo to przecież jest główny mankament.

Administracja lokalizuje problem

– W ostatnich dniach próbujemy znaleźć miejsca, przez które deszczówka może się wdziierać do budynku przy Stołecznej 14c – poinformował nas Zbigniew Kliminowski, kierownik administracji osiedla Przydworcowe. – Na tę chwilę podejrzujemy, że przyczyna leży gdzieś przy fundamentach budynku. Postaramy się rozwiązać ten problem jak najszybciej.

Jedną z pośrednich przyczyn trudnej sytuacji naszego Czytelnika i jego sąsiadów jest fakt, że białostockie studzienki nie są po prostu w stanie przyjąć takich mas wody, jakie w ostatnich tygodniach spadły na nasze miasto.

– Czas najwyższy coś z tym zrobić – stwierdził zbulwersowany Czesław Szyszko.



Jak widać na zdjęciu naszego Czytelnika, woda w środowy wieczór zajęła praktycznie całe podwórko przed jego blokiem



– W piwnicy woda sięgała aż dotąd – pokazuje pan Czesław. – Boję się, jak to wpłynie na stan fundamentów.

Z prokuratury >> Oskarżonej grozi 10 lat więzienia. Zmuszała młode dziewczyny do prostytucji w Grecji

Aneta G. odpowie za nakłanianie młodych dziewcząt do prostytucji. Wszystko zaczęło się w jednym ze sklepów w Białymstoku. Tam oskarżona zaczęła Ulę. Powiedziała, że zajmuje się organizowaniem pracy w Grecji dla kelnerek i barmanek. Grecy mieli im wszystko fundować: przelot, pobyt. Za pracę miałyby otrzymywać 40 euro dziennie plus napiwki od klientów. Ula namówiła jeszcze swoją koleżankę Darię i jej siostrę Iżę. Miały wylecieć za dwa tygodnie.

Najpierw na miejsce pojechała Daria. Przez dwa tygodnie uczyła się języka. Gdy wszystko wydawało się w porządku, zatelefonowała do reszty dziewczyn. Pierwszej wspólnej nocy, a była to noc sylwestrowa, Polki zabrano na imprezę do nieznanego domu. Tam wybuchła awantura

o jedną z nich. Później okazało się, że oskarżona dostała od jednego z Greków 100 euro za stosunek seksualny z Darią. Ona jednak odmawiała mu zbliżenia. Okazało się, że będą pracowały w barze o nazwie „Playboy”.

Wówczas oskarżona nie ukrywała już przed nimi, że przyjechały tu, aby zostać prostytutkami. Raz w tygodniu miały być badane ginekologicznie i dermatologicznie, aby wykluczyć choroby weneryczne. Wobec zdecydowanego sprzeciwu dziewczyn oskarżona zamykała je w domu na klucz. Pokrzywdzonym udało się jednak wyzwolić.

Prokuratura skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. 56-latką usłyszała m.in. zarzut stręczycielstwa, pozbawienia wolności, niszczenia dokumentów oraz nielegalnego przekroczenia granicy. (lka)

redaktor odpowiedzialny

Krzysztof
Jankowski

085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA

3 lipca 2009

piątek

Bielsk Podl. >> Wygrał projekt artystki z Łodzi
Pomnik papieża stanie u wrót bazyliki

Dwa i pół metra będzie miała postać Jana Pawła II na pomniku, który stanie vis-a-vis bielskiej bazyliki. Autorką projektu obelisku jest rzeźbiarka z Łodzi.

Do konkursu ogłoszonego przez burmistrza Bielska stanęło kilku artystów. Komisja konkursowa wybrała w poniedziałek projekt przygotowany przez rzeźbiarkę z Łodzi Krystynę Fałdygę-Solską.

– To autorka, która ma doświadczenie w tego typu inwestycjach – mówi burmistrz Bielska Podlaskiego Eugeniusz Berezowicz.

Pomniki papieża-Polaka przygotowane przez tę rzeźbiarkę można już zobaczyć między innymi w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu czy na Ostrowie Tumskim. Pomnik bardzo podobny do bielskiego stoi też w Chełmie.

– Komisja wybrała obelisk przedstawiający papieża kroczącego, schodzącego z góry w szatach pontyfikalnych – mówi dziekan bielski ks. Ludwik Olszewski.

Zwycięski projekt zdobył największą liczbę głosów członków komisji złożonej z samorządowców, osób duchownych i artystów.

– Drugie miejsce zajął projekt artystów z Opola, przedstawiający papieża z gołębkiem, a trzeci artysty z Białegostoku – mówi ks. Olszewski.

Co zdecydowało o wyborze? – Ten projekt był najbardziej dojrzały

Zwycięski projekt

Zwycięski projekt pomnika Jana Pawła II w Bielsku Podlaskim przewiduje, że cokół dźwigający figurę papieża będzie się wylinał spośród innych granitowych elementów. Mają się one różnić tylko wysokością. Postać papieża ma mieć 2,5 metra wysokości i odlana ma być w brązie, a cokół – granitowy. Całość otoczenia ma być utrzymana w kolorze stonowanej żółci i bieli.

Suwałki >> Bonamassa, TSA, TYA
Festiwal bluesowy pełen prawdziwych gwiazd

Joe Bonamassa – jeden z najlepszych gitarzystów na świecie oraz muzyczne legendy – Ten Years After i TSA będą gwiazdami tegorocznego Suwałki Blues Festival.

To już druga edycja festiwalu. Ubiegłoroczna okazała się wielkim sukcesem. Pismo „Twój blues” uznało imprezę za polskie wydarzenie roku.

Wszystko rozpocznie się 16 lipca wieczorem. Wspólny koncert dadzą Sławek Wiercholski, Nocna Zmiana Bluesa oraz Suwałska Orkiestra Kameralna „Camerata dell'Arte”.

Przez dwa następne dni koncerty będą odbywały się na czterech scenach. Dwie

główne będą się znajdowały przy suwałskim ratuszu oraz w parku im. Konstytucji 3 Maja.

W piątek wystąpią m.in. Wanda Johnson z USA i francuski Jesus Volt. O godz. 20 na scenę wejdzie TSA, które gra niemal w identycznym składzie, jak w czasach największych triumfów, czyli w latach osiemdziesiątych.

Dzień zakończy występ Amerykanina Joego Bonamassy.

W sobotę wystąpią natomiast m.in. Steve Lury&Bullfrog Brown, Jarle Bernhoft&Knut Reiersrud Band, The Road Band i, na deser, Ten Years After.

(tom)

Orla >> Mieszkańcy wciąż sprzątają po wielkiej burzy**Woda zrobiła nam piekło**Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Podtopione domy, porwane dachy, powalone drzewa – tak wygląda Orla po serii burz i przejściu trąby powietrznej. Takiej wody nie widzieliśmy nigdy! – mówi mieszkańcy Orli. I przyznają: – Bo to było prawdziwe piekło!

Trąba nad remizą

Rozpętało się już we wtorek wieczorem. – Około 18.30 nad Orlą pojawiła się trąba powietrzna – relacjonuje Mirosław Bałło, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej w Orli. – Akurat przebywałem w naszej strażnicy, a trąba przechodziła nad nami.

Wiatr łamał gałęzie, zrywał dachy z budynków. Najbardziej ucierpiała sama remiza. – Trąba zerwała nam cały dach – mówi strażacy.

Wraz z nią przyszła ulewa. Olbrzymia. – Woda zalała całą Orlę – mówi Marek Chmielewski, mieszkaniec Orli.

W jednej chwili w remizie pojawili się miejscowi strażacy ochotnicy. – Deszcz zaczął równo, ale od razu przystąpiliśmy do wypompowywania wody – opowiadają. – A całą akcję na miejscu koordynował wójt.

Z pól płynęły potoki

Sytuacja pogarszała się z minuty na minutę, bo olbrzymiej ilości wody ziemia nie zdążyła wchłonąć. Z brzegów wystąpiła rzeka.

– Do Orli zaczęła napływać też woda z okolicznych pól – opowiada Bałło. – Zatapiała budynki, piwnice.

Do akcji ratunkowej włączyli się też mieszkańcy. – Ludzie ustawiali

**– Woda przelewała się przez drogę do Antonowa i w końcu przerwała przepust – mówi Mirosław Bałło**

zapory z worków z piaskiem – opowiada Chmielewski.

Jeszcze gorsza sytuacja panowała w okolicznych wsiach. – Koszmar był w Redutach i Koszelach – mówi Bałło. – Dodatkowy kłopot sprawił grad. To on poniszczył dachy.

To była klęska

W piątek strażacy nadal usuwali skutki nawałnicy. – Wodę wypompowaliśmy już z dwudziestu piwnic, a jeszcze kilka czeka w kolejce.

Władze gminy nadal ustalają straty. – Wiemy, że woda rozmyła przepust i drogę do kolonii Antonowo. Uszkodziła też drogi do Redut

i Mikłasz. Burza zniszczyła dachy w domach i garażach – wymienia Irena Odziejewicz, sekretarz gminy Orla.

Najbardziej ucierpeli jednak rolnicy. – Woda pozalewała pola z uprawami – mówi sekretarz. – Na razie mamy pierwsze zgłoszenia, ale liczymy, że zaczną one spływać w znaczenie większej liczbie.

Czy rolnicy będą mogli liczyć na odszkodowania?

– Wójt objechał całą gminę i poinformował o stratach wojewodę – mówi Irena Odziejewicz. – To komisja oceni, czy zniszczenia można uznać za klęskę żywiołową.

Elk >> Kolejny koncert w ramach Łomża Beer Festival**Doda zaśpiewa na plaży miejskiej**

Znana polska wokalistka – Dorota Rabczewska, czyli Doda, zagra 11 lipca w Elku na plaży miejskiej podczas Łomża Beer Festival. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. Początek o godz. 16.

Występ gwiazdy to nie jedyna atrakcja. Na scenie będzie gościł zespół coverowy KaraRockers, który nie tylko odtworzy znane i lubiane piosenki, ale także zaprosi publiczność do wspólnego śpiewania. Jednak jedną z największych atrakcji będzie budowanie ogromnej konstrukcji ze skrzynek na butelki o kształcie „Mega Butelki Łomży”.

Do jej budowania zaproszeni zostaną uczestnicy fe-

stiwalu, spośród których organizatorzy wyłonią „ekipę budowniczych”. Za właściwy montaż skrzynek i ich mocowanie będzie odpowiedzialny „Super Łomża Team”, składający się z osób posiadających uprawnienia do prac na wysokościach. Prace będą wykonywane z odpowiednim zabezpieczeniem (kaski, uprząże).

Łomża Beer Festival organizowany jest w macierzystej dla tej marki północno-wschodniej części kraju. Jest to także jeden z większych projektów marketingowych prowadzonych przez właściciela marki Łomża – firmę Royal Unibrew Polska.

(uk)

**Doda zaśpiewa, zatańczy i robi niezły show**

bici



Kraj >> Nie doszło do konfrontacji ws. afery przeciekowej

Komisja się ośmieszyla

Sejmowa komisja ds. nacisków przerwała przesłuchanie świadków akcji CBA w resorcie rolnictwa, bo jeden z nich nie podpisał protokołów ze swoich poprzednich zeznań.

Konfrontacja Jerzego Engelkinga i Janusza Kaczmarka przed komisją śledczą ds. nacisków na służby specjalne miała być kluczowa ws. tzw. afery przeciekowej – informuje TVN24. Jednak szybko wyszło na jaw, że Engelking nie podpisał protokołów ze swoich zeznań z przesłuchania przez komisję w kwietniu br.

Karpiniuk przeprosił

Brak podpisu sprawił, że nie można było kontynuować spotkania.

– Istotą konfrontacji jest cytowanie sprzecznych zeznań obu przesłuchiwanych świadków. A bez ważnego, podpisanego protokołu postawienie nie mogą tego robić – cytując uzasadnienie Engelkinga portal gazeta.pl.

Engelking od razu zarzucił posłom niekompetencję i niezajomość procedur. Za organizację prac komisji odpowiada jej przewodniczący Sebastian Karpiniuk – przypomina



Konfrontacja między Kaczmakiem i Engelkingiem miała dać odpowiedź na szereg pytań ws. akcji CBA w resorcie rolnictwa

TVN24. Poseł już przeprosił za swoje niedopatrzenie.

Mieli wnieść nowe fakty

Engelking, były zastępca prokuratora generalnego oraz Kaczmarek, były szef MSWiA mogli wnieść nowe fakty w związku z akcją CBA w ministerstwie rolnictwa w 2007 r. oraz późniejszą konferencją prasową – przypomina TVN24.

W jej trakcie Engelking przedstawił dowody obciążające m.in. Kacz-

marka w sprawie przeszukania ministerstwa przez CBA.

Kaczmarek zdążył odpowiedzieć tylko na jedno pytanie komisji. Według niego, Engelking nie jest osobą wiarygodną, bo jego działania zaprzeczają temu, że w ogóle doszło do przecieku.

– Twórcy konferencji matczyli – mówił Kaczmarek podczas konfrontacji, transmitowanej przez telewizję TVN24.

Warszawa >> Polityk prawdopodobnie zmieni klub Andrzej Olechowski postanowił odejść z PO

Jeden z założycieli Platformy Obywatelskiej Andrzej Olechowski listownie poinformował premiera Donalda Tuska, że odchodzi z partii. Treść listu premier ujawnił dziennikarzom „Rzeczpospolitej”.

– List napisał człowiek niespełniony. Pan Andrzej Olechowski odchodzi z Platformy rozczarowany tym, że nie byliśmy w stanie spełnić jego oczekiwań – powiedział.

Wielki nieobecny

TVN24 ujawnił jednak, że Olechowski nie rezygnuje z polityki, a jedynie zamierza zmienić partyjne szereg. Prawdopodobnie nawiąże współpracę z byłym posłem PO Pawłem Piskorskim, który teraz stoi na czele Stronnictwa Demokratycznego.

Dziennikarze RMF FM podejrzewali, że Olechowski zrezygnował

z członkostwa w partii, bo nie otrzymał stanowiska komisarza UE lub funkcji ambasadora. Premier Tusk jednak temu zaprzeczył.

Odejście Olechowskiego nie było zaskoczeniem dla członków PO. Polityk od dawna bowiem był nieobecny w polityce.

– Już od prawie dwóch lat się nie udzielał i nie płacił składek – oświadczył dziennikarzom rzecznik rządu Paweł Graś.

Nie tęsknili za nim

Te słowa potwierdza Maciej Płażyński, trzeci z założycieli Platformy, którą opuścił już kilka lat temu.

– Liderzy od wielu lat nie tęsknili za Olechowskim. Jego obecność w partii była fikcyjna. Tworzył z nami PO, dlatego że wcześniej został niezagospodarowany w Unii Wolności – poinformował Płażyński TVN24. ▲

Kraj >> Prof. Bartoszewski: To niezgodne z prawem Żydzi chcą, by Polska zwróciła imienie każdej ofiary Holocaustu

Środowiska żydowskie żądają od krajów, na terenach których doszło do Holocaustu, aby zwróciły Żydom zagrabione w czasie II wojny światowej mienie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że chodzi o majątki osób zmarłych bezpotomnie – donosi „Rzeczpospolita”.

Polski sprzeciw

Ten temat został podjęty w Pradze na konferencji specjalnie poświęconej kwestii rabowania majątków Żydów po 1939 roku.

Gazeta dodaje, że przedstawiciele organizacji żydowskich domagali się, aby w końcowej deklaracji Polska zobowiązała się do całkowitego zwrotu mienia ofiar tragedii sprzed lat. W grę wchodzi, według „Rz”, nawet kilka miliardów dolarów.

Takiemu stawianiu sprawy sprzeciwił się od razu prof. Władysław Bartoszewski. To on reprezentował Polskę podczas konferencji.

Były poprawki

– Odpowiedziałem w bardzo zdecydowany sposób, że o tym nie może być mowy. Zgodnie z polskim prawem, taka własność przechodzi na rzecz Skarbu Państwa. Jeśli traktowalibyśmy Żydom inaczej, byłaby to dyskryminacja pozostałych obywateli – powiedział Bartoszewski dziennikarzom „Rzeczpospolitej”.

Polska w końcu podpisała deklarację, ale w zmienionym kształcie. Według „Rz” przyjęto, że zwrot majątku zmarłych bezpotomnie ofiar Holocaustu może dotyczyć tylko niektórych krajów. ▲

Krótko

▲ **USA >>** Kolejny samolot miał problemy w powietrzu. Tym razem airbus A319, należący do linii Spirit Airlines, musiał w czwartek lądować awaryjnie na lotnisku w Darytona Beach. Powodem był dym, który pojawił się w kabinie pasażerów – donosi TVN24. Samolot leciał z Chicago na Florydę. Stacja podaje, że trzech ze 143 pasażerów trafiło do szpitala. Mieli problemy z oddychaniem.

▲ **Korea Pn. >>** Rzecznik ministerstwa obrony ujawnił, że Phenian znowu przeprowadził próbę rakietową – podaje BBC. Władze wyrzuciły dwie rakiety krótkiego zasięgu z bazy w pobliżu Wonsan. Brytyjski dziennik przypomina, że wcześniej Korea Pn. ostrzegła wszystkie zagraniczne statki, by nie zbliżały się do jej wbrzeży z powodu tych testów. ▲

promocja

Wysokie Maz. >> Będą mleczne konkursy

Czeka nas pyszne święto z mnóstwem atrakcji

GW patronat

Doda, czyli Dorota Rabczewska, będzie gwiazdą pierwszego weekendu lipca w Wysokim Mazowieckim. Ale przez większość czasu festyn będzie się kręcił wokół... mleka.

Już za tydzień Wysokie Mazowieckie po raz kolejny potwierdzi, że leży w krainie mlekiem płynącej. Przy okazji drugiej edycji Światowego Dnia Mleka organizatorzy przewidzieli mnóstwo mlecznych (choć nie tylko) atrakcji.

Na pierwszy dzień, czyli sobotę, 4 lipca, zaplanowano cztery godziny Mlecznej Fety dla najmłodszych. Będą zabawy i konkursy, dzieci zmierzają się m.in. w konkurencji picia

mleka smakowego przez słomkę. To wszystko będzie się działo na placu za Miejskim Ośrodkiem Kultury w Wysokim Mazowieckim.

W niedzielę natomiast przenosimy się na stadion miejski. Tam poznamy największego mlecznego łasucha, czyli zwycięzcę Mistrzostw w Piciu Mleka. W programie także Mleczny Show z Grupą Focus, Mleczny Kabaret „Widelec”, pokazy kulinarne i degustacje produktów mleczarskich. Do tego występy zespołów Effect i Trubadury. Na zakończenie, o godz. 20.30, przed wysokomazowiecką publicznością z półtoragodzinnym koncertem pojawi się Doda. Niedzielny festyn poprowadzą zaś aktorzy Hanna Śleszyńska i Robert Rozmus.

AGT

II ŚWIATOWY DZIEŃ MLEKA W POLSCE

OGÓLNOPOLSKIE ŚWIĘTO MLEKA
4-5 LIPCA 2009
WYSOKIE MAZOWIECKIE



4 LIPCA - PLAC ZA DOMEM KULTURY
14:00 - 18:00 - MLECZNA FETA dla najmłodszych

5 LIPCA - STADION MIEJSKI
13:00 - MLECZNY SHOW Z GRUPĄ FOCUS a.1
13:30 - CZĘŚĆ OFICJALNA
15:00 - TRUBADURY
16:30 - MISTRZOSTWA W PICIU MLEKA
17:30 - EFFECT
18:30 - MLECZNY SHOW Z GRUPĄ FOCUS a.2
19:00 - MLECZNY KABARET „WIDELEC”
20:30 - GWIAZDA WIECZORU
22:00 - ZAKOŃCZENIE
Przewodzenie: Hanna Śleszyńska i Robert Rozmus

Wstęp wolny!
konkursy z nagrodami
degustacje produktów mleczarskich
pokazy kulinarne
miasteczko zdrowia
wesołe miasteczko



Opinie

Naszych Czytelników zainteresowały informacje dotyczące deszczowej pogody. Oto jak komentują zapchane studzienki i brak wiat na przystankach autobusowych:

▲ Włodzimierz

Osiedle Piasta, Białystok

W środę, gdy rozpętała się burza, stałem na przystanku na osiedlu Piasta. Razem ze mną na autobus czekało pięć osób. Nie mieliśmy gdzie się schować przed ulewą. Do domu wróciłem mokry jak pies. Czy w końcu postawią tam wiatę? Przedstawiciele władz miasta mają służbowe samochody i problemy zwykłych ludzi już ich nie obchodzi.

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

Firmy, które wykonywały kanalizację, powinny raz na jakiś czas ją przeczyścić i udrożnić. A jak nie, to należy naliczyć im karę. (azda)

Białystok >>

Kundelek

błąka się po ulicy

Pieska zauważyli mieszkańcy ulicy Wąskiej w Białymstoku. Zaniepokojeni losem zagubionego zwierzęcia zgłosili się do Gazety Współczesnej.

Kundelek jest czarny, średniej wielkości. Ma białe plamki na pyszczku, brzuchu i tylnych nogach. Do obroży ma przypięty fragment łańcucha. Prawdopodobnie uciekł z jednego z podwojek. Zdjęcie psa zobaczyć można na stronie internetowej www.wspolczesna.pl.

Po raz pierwszy zauważono go w środę, tuż przed burzą. Błąkał się po ulicy Wąskiej na osiedlu Sienkiewicza. Okoliczni mieszkańcy nie wiedzą do kogo może należeć piesek.

Pies jest spokojny i nie atakuje ludzi. Wygląda na wystraszonego i zagubionego. Właściciela prosimy o kontakt z naszą redakcją pod nr. tel. 0 800 12 70 67. (azda)

Białystok >> Mieszkańcy wieżowca przy Mieszka I kontra spółdzielnia

Budują śmietnik zamiast drogi

Spółdzielnia ma nas gdzieś – żalą się mieszkańcy ul. Mieszka I. Zamiast naprawiać chodniki, stawia nam kontenery na śmieci pod oknami.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Rozgoryczenia nie kryje część mieszkańców wieżowca. To właśnie naprzeciw dwóch pierwszych klatek powstała ogromna wiata na odpadki. Stało się tak, mimo oficjalnego protestu mieszkańców skierowanego do władz spółdzielni. Już po kilku dniach funkcjonowania obiektu potwierdziły się obawy mieszkańców.

– Ptaki, które od samego rana zbierają się przy śmieciach, mają raj, ale ludzie – brak apetytu przy posiłkach, brud i smród – nie kryje irytacji Anna Parafianowicz, jedna z mieszkanki. – Regularnie przychodzą tam też bezdomni i rozrzucają śmieci w poszukiwaniu puszek. Co ciekawe, nasze zsypy są nadal czynne.

Władze spółdzielni o nowym śmietniku nie chcą nawet słyszeć.

– Wiata powstała i ten temat uważamy już za zamknięty – kwituje Bo-

akcja, redakcja

zdjęcie
24 OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

gusław Sołowiej, prezes spółdzielni „Zachęta”. – Nie wiem, jak miałyby się tam dostać ptaki, skoro zamontowaliśmy siatkę.

Ludzie mają jednak na ten temat inne zdanie. Uważają, że władze spółdzielni zamiast realizować inwestycje wbrew ich woli, powinni skupić się na tym, czego potrzebują wszyscy, czyli naprawie ulic i chodników.

– Wjeżdżając na ul. Chrobrego, przy bloku 5a można zepsuć zawieszenie w samochodzie – precyzuje Anna Parafianowicz. – Z kolei chodnik jest w takim stanie, że to cud, iż jeszcze nikt nie złamał tam nogi.

Tymczasem władze „Zachęty” twierdzą, że wspomniany teren nie jest ich: – W niektórych miejscach asfalt rzeczywiście się zapada, ale to droga miejska – tłumaczy Wiktor Grześ, z-ca prezesa ds. technicznych. – Zwróciliśmy się już w tej sprawie do zarządcy.

pytanie dnia

Jakie problemy ze spółdzielni mają inni białostoczanie?

Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym 0 800 127 067 (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail dyzur@wspolczesna.pl



Pani Ania często widzi ze swego okna bezdomnych, którzy szukają w kontenerach puszek. Zrobiła im zdjęcia i przysłała nam.



Nasza Czytelniczka nieraz o mały włos nie uszkodziłaby samochodu wjeżdżając na ul. Chrobrego

Białystok >> Przyjdź do Forum lub Famy i spędź aktywnie i miło wakacje

Kudłaty Przyjaciel odwiedził dzieci i pokazał, jak obchodzić się z psami



Instruktorzy pokazali dzieciom, jak postępować z psami oraz jak odczytywać ich zachowania

T rwa Akcja Lato organizowana przez Białostocki Ośrodek Kultury. Wczoraj w jej ramach maluchy mogły się spotkać z czworonogami. Do kina Forum zawitał Kudłaty Przyjaciel.

– Pamiętajcie, że praca z psem wymaga dużo czasu i cierpliwości – tłumaczyła dzieciom Alina Bendiuk z Klubu Sportów Psich Alpi w Białymstoku. – Za każde dobrze wykonane polecenie trzeba go nagradzać.

Dzieciaki obecne na widowni były zachwycone. Z otwartymi buziami przyglądały się psom.

– Jak będę duża, to też będę szkolić mojego psa. Żeby dużo umiał i mi pomagał – stwierdziła 8-letnia Kasia.

A co jeszcze czeka dzieci w ramach Akcji Lato? W piątek, 3 lipca, w Forum maluchy będą mogły zobaczyć film „Król Maciuś Pierwszy”. 6 lipca organizatorzy zapraszają do zobaczenia „Wyspy Dinozaura 2”. We

wtorek, 7 lipca, szansa na pośpiewanie. W Fami odbędzie się wakacyjne karaoke. 8 lipca będzie można poznać „Alvina i Wiewiórki”, a 9 lipca zobaczyć spektakl „Sznurkowe skrzaty” (Teatr Wielkie Koło – Będzin). Aktorzy postarają się na oczach widzów „odsuplać” tajemnice sznurkowej krainy, gdzie mieszkają sznurkowe, rozśpiewane skrzaty.

W piątek, 10 lipca, zobaczyć będzie można film „Garfield: Festyn humoru”. 13 lipca z sali kinowej przeniesiemy się wprost na Dziką Zachód z Lucky Lukiem. 14 lipca czas na spektakl „Wagary z ekologii” w wykonaniu Teatru Arkadia z Białegostoku. 15 lipca na zakończenie Akcji Lato w Fami odbędzie się wielka pożegnalna dyskoteka. Wszystkie imprezy rozpoczynają się o godz. 10. Grupy zorganizowane proszone są o kontakt pod nr. 085 742 15 15. Bilety na filmy kosztują 3 zł. (uk)

Białystok >> Konkurs

Zaproszenia do McDonald's

P rawdziwa rewolucja. Sieć restauracji McDonald's przygotowała niespodziankę dla miłośników egzotycznych smaków i owoców morza. Od 1 lipca w ramach promocji wakacyjnej wprowadza do oferty krewetki królewskie, bardzo popularne w ubiegłym roku.

Pięć sztuk krewetek królewskich w chrupiącej panierce serwowanych będzie z sosem koktajlowym za jedyne 9,90 zł.

A my mamy dla Was specjalną niespodziankę przekazaną przez McDonald's. Wystarczy, że zadzwonicie do nas w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66, a dostaniecie zaproszenie do restauracji McDonald's na porcję krewetek królewskich, frytki i napój. Zaproszenie jest ważne do 5 sierpnia. (uk)

>>

Epoka lodowcowa 3

▲ Epoka lodowcowa 3: era dinozaurów
Animacja, USA, 2009
▲ Reż. Carlos Saldanha, Mike Thurmeier

Bohaterowie „Epoki lodowcowej” i „Epoki lodowcowej 2: Odwilż” wrócili z kolejną przygodą. Wiewiór nadal próbuje zdobyć orzeszka (przy okazji znajdzie prawdziwą miłość), Maniek i Ela spodziewają się małych mamuciątek, Sid wpada w tarapaty po znalezieniu jaj dinozaura, a Diego zastanawia się czy przy nowych kumplach nie został mieczakiem.

Przyjaciół czeka nowa przygoda – idąc Sidowi z pomocą trafią do tajemniczego, podziemnego świata, w którym spotkają dinozaury i polującą na jednego z nich jednooką łasicę o imieniu Buck.

▲ Kino: Helios w Białymstoku.



▲ Noc w muzeum 2

Komedia, USA, 2009

▲ reż.: Shawn Levy

▲ wyk.: Ben Stiller,

Gdy zapada noc i przewodnicy kończą pracę, w waszyngtońskim Instytucie Smithsonian dzieje się coś niezwykłego. Nocny strażnik Larry Daley przeżyje największą przygodę...

▲ Kino: Pokój i Helios w Białymstoku, Polonia w Eku,



▲ Tatarak

Dramat, Polska, 2009

▲ reż.: Andrzej Wajda

▲ wyk.: Krystyna Janda

Główna bohaterka to doktorowa Marta, starzejąca się kobieta, borykająca się z nudą. Przypadek sprawi, że do Marty na moment „powróci młodość”...

▲ Kino: w Hajnówce.



U Pana Boga za miedzą

▲ U Pana Boga za miedzą

Komedia, Polska, 2009

▲ reż.: Jacek Bromski

▲ wyk.: Krzysztof Dzierma,

Andrzej Zaborski, Wojciech Solarz,

W Królowym Moście zbliżają się

wybory burmistrza. Od lat było

tak samo, ten sam kandydat,

który mógł liczyć na poparcie

i proboszcza, i komendanta. Ale

władza staje się modna, i o foto-

telem burmistrza zaczyna marzyć in-

ny kandydat, miejscowy przed-

siębiorca. Gość z Ameryki,

bezrobotny, obyty w świecie, jest idealnym kandydatem na szefa sztabu wyborczego. W ten oto sposób podlaskie Macondo staje się podlaską „warszawką”, miniaturą wielkiej sceny politycznej, na której wszystkie chwytły są dozwolone – ukryte kamery, stroniczne media i brak elementarnych zasad...

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Sokół w Sokółce, Bałtyk w Suwałkach, Dom Kultury w Grajewie.



Trzy królestwa

▲ Trzy królestwa

Akcja, Chiny, 2008

▲ reż.: John Woo

▲ wyk.: Tony Leung Chiu Wai,

Takeshi Kaneshiro, Wei Zhao,

Chen Chang, Shido Nakamura

Megaprodukcja w reżyserii mi-

strza kina akcji Johna Woo zawie-

ra imponujące sceny batalistyczne

o rozmachu na miarę „TRÓI”

i „WŁADCY PIERŚCIENI”. Najdroż-

sza produkcja w historii azjaty-

ckiej kinematografii. Jej budżet

wyniósł 80 milionów dolarów

Władca potężnego państwa chce

zjednoczenia skłóconego kraju.

Decyduje się wydać wojnę dwóm mniejszym królestwom. Ze swojej legendarnej milionowej armii wysłał specjalne oddziały doborowych żołnierzy. Zaatakowane państwa postanawiają zawrzeć sojusz przeciwko najeźdźcy i wspólnie stawić czoła niezliczonym siłom wroga. Dochodzi do walk pod Czerwonym Klifem. Wśród burzliwych wydarzeń pojawi się rywalizacja o piękną kobietę, a spektakularna bitwa zmieni bieg historii na zawsze.

▲ Kino: Helios w galerii Biała w Białymstoku.



Potwory kontra obcy

▲ Potwory kontra obcy

Animacja, USA, 2009

▲ reż.: Rob Letterman, Conrad

Vernon

Kiedy mieszkanka Kalifornii

Susan Murphy w dniu swojego

ślubu przypadkowo zostaje tra-

fiona przez meteor wypełniony

dziwną substancją z kosmosu,

zaczynają się z nią dziać dziwne

rzeczy – w niewyjaśniony sposób

rozrasta się do wielkości ol-

brzynki o imponującym wzroście

prawie 15 metrów. Na to tajemni-

cze zjawisko nie pozostają obo-

jętni przedstawiciele sił militarnych kraju. Susan zostaje pojmana i trafia do objętego klauzulą tajemności ośrodka wojskowego, gdzie już jako „Gigantka” przebywa w doborowym towarzystwie stworów-potworów. Jest wśród nich błyskotliwy, obdarzony głową insekta profesor Karaluch; męski stwór o wyglądzie pół-malpy pół-ryby; galaretowaty i niezniszczalny B.O.B., a także wielkich rozmiarów larwa...

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Millenium w Łomży.



Transformers: Zemsta upadłych

▲ Transformers: Zemsta upad-

łych,

Akcja, SF, USA, 2009

▲ reż.: Michael Bay

▲ wyk.: Megan Fox, Shia LaBeouf,

Rainn Wilson, John Turturro,

Kolejna część kultowej już opowieści

o maszynach. Minęły dwa lata

od czasu kiedy młody Sam Witwicky

dokonał ocalenia Ziemi przed decy-

dującym starciem pomiędzy dwoma

wojującymi ze sobą grupami robotów. Pomimo swojej walecznej postawy Sam jest nadal przeciętnym nastolatkiem z typowymi dla swojego wieku problemami. Jednak Sam po raz kolejny znajduje się w centrum śmiertelnej rozgrywki pomiędzy Autobotami i Deceptikonami, od której zależy już nie tylko losy Ziemi ale również całego Wszechświata.

▲ Kino: Helios w Białymstoku,



▲ Góra czarownic

SF, USA, 2009

▲ reż.: Andy Fickman

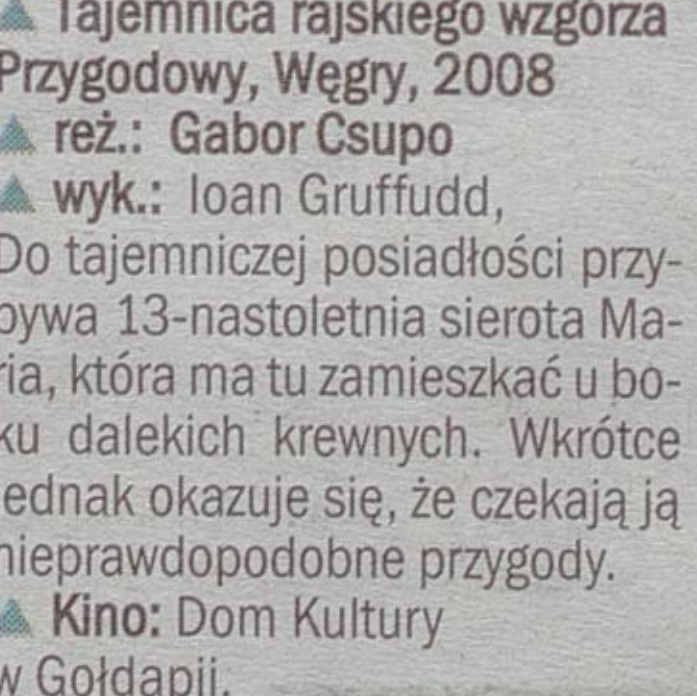
▲ wyk.: Anna Sophia Robb,

Na pustyni w Nowadzie mają

miejsce dziwne zjawiska...

▲ Kino: Dom Kultury w Łapach,

Wojtek w Mikołajkach.



▲ Tajemnica rajskiego wzgórza

Przygody, Węgry, 2008

▲ reż.: Gabor Csupo

▲ wyk.: Ioan Gruffudd,

Do tajemniczej posiadłości przy-

bywa 13-nastoletnia sierota Ma-

ria, która ma tu zamieszkać u bo-

ku dalekich krewnych. Wkrótce

jednak okazuje się, że czekają ją

nieprawdopodobne przygody.

▲ Kino: Dom Kultury

w Gołdapi.



▲ Dzielny Despero

Animacja, USA, 2008

▲ reż.: Sam Fell,

Trzymająca w napięciu historia,

łącząca elementy przygody i fan-

tastyki. Głównym bohaterem

jest Despero – mała myszka

z wielkimi uszami, która wraz

z rodziną mieszka we wspania-

łym zamku. Uwielbia muzykę,

czyta książki, zakochuje się

w księżniczce. Zarówno te cechy,

jak i wygląd różnią ją od innych

myszy...

▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Noc w muzeum 2	(pt., sb., ndz.), godz. 14.00	12 i 13 zł.
Wojna polsko-ruska	(pt., sb., ndz.), godz. 16.00, 20.00	12 i 13 zł.
12 Rund	(pt., sb., ndz.), godz. 18.00	12 i 13 zł.

TON

(tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Przerwa urlopowa.		

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosa 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	

Trzy królestwa 12.45, 15.30, 18.15, 21.00.
Epoka Lodowcowa 3 (wersja bez efektu 3D) 10.30 - seans dla rodziców z niemowlętami i małymi dziećmi (przyciszony dźwięk, delikatnie zapalone światło) - tylko w niedzielę 5 lipca. W pozostałe dni normalne seanse), 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.

Transformers: Zemsta upadłych	12.00, 15.00, 18.00, 21.00.
U Pana Boga za miedzą	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00.
Udłeczeni	12.30, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Naręczony mimo woli	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.
Terminator: Ocalenie	16.30, 18.45, 21.30.
Wojna polsko-ruska	17.15, 19.30, 21.45.
Anioły i demony	14.30.
Potwory kontra Obcy	11.00, 13.00.
Noc w muzeum 2	12.00, 14.15.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	

Epoka Lodowcowa 3	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Epoka Lodowcowa 3D	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Coco Chanel	11.30, 16.00, 18.15, 20.15.
Transformers	11.30, 14.30, 17.30, 20.30.
Potwory kontra Obcy	10.30, 12.30, 14.30.
Noc w muzeum 2	9.30.
U Pana Boga za miedzą	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Naręczony mimo woli	12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
Genuś. Włoskie lato	16.30.
Terminator: Ocalenie	13.45.
Antychryst	22.15.
Anioły i Demony	10.00.

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA „Letnie Divertimento 2009” Esperanto Cafe, Rynek Kościuszki 10

Kwintet Dęty.

Aleksandra Wyszkowska - flet; Kinga Szmigulska - obój; Wojciech Dunaj - klarnet; Katarzyna Wasilik - fagot; Aleksandra Starynets - waltornia.

W programie m.in.: H. Mancini - „The Pink Panther”; G. Gerstwin - Preludia; S. Joplin - „Ragtime”; D. Ellington - standardy jazzowe; M. Musorgski „Obrazy z wystawy” (fragmenty); P. Czajkowski - fragmenty z baletów.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Łosice DOM KULTURY	X-Men: Genesa Wolverine	brak
Sokółka SOKÓŁ	U Pana Boga za miedzą	brak
Hajnowka	Tatarak	brak
Łapy DOM KULTURY	Góra Czarownic	brak
	Push	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	U Pana Boga za miedzą	17.45
	Dzielny Despero	(pt.), 16.00
		(sb., ndz.), 14.15, 16.00
	Terminator: Ocalenie	20.00
Gołdap DOM KULTURY	Tajemnica Rajskiego Wzgórza	sobota, niedziela
	Ja Cię Kocham, a Ty z nim	sobota, niedziela

KINA > MAZURSKIE

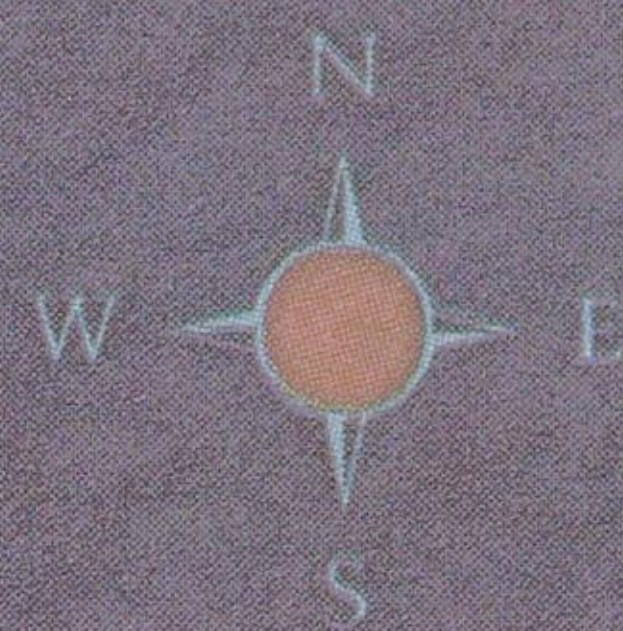
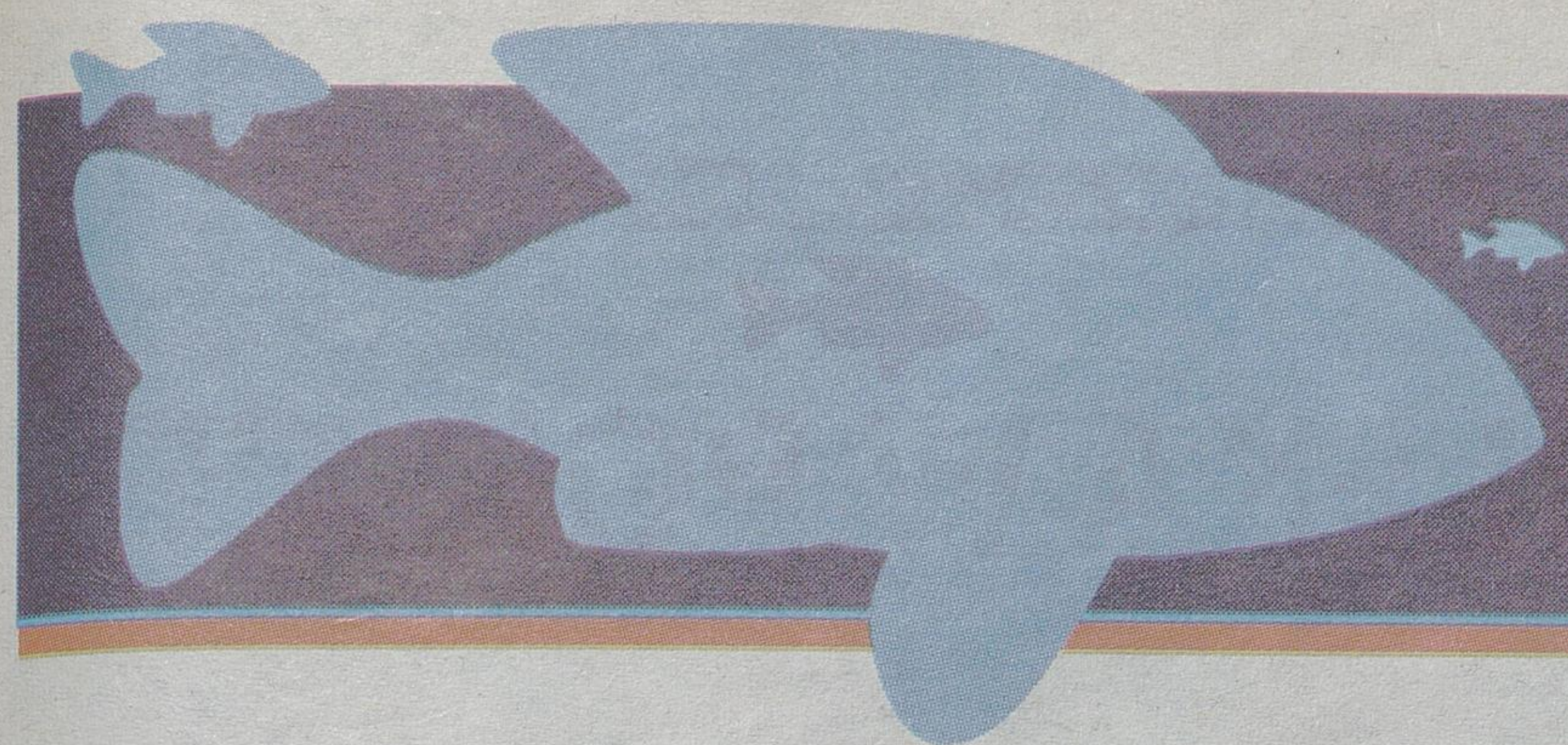
Ek POLONIA	Noc w muzeum 2	16.00
	Duchy moich byłych	18.00
	Terminator: Ocalenie	20.00
Mikołajki WOJTEK	Góra Czarownic	brak
Mragowo ZODIAK	Dragonball: Evolution	brak
	Kobieta w Berlinie	brak
Ryn ŁABEŹ	Lato Muminków	brak
	Vicky Cristina Barcelona	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Potwory kontra obcy	(pt.), 16.15
		(sb., ndz.), 14.30, 16.15
	Naręczony mimo woli	18.00
	Wojna polsko-ruska	20.00
Grajewo DOM KULTURY	U Pana Boga za miedzą	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	Anioły i demony	16.00, 18.30, 20.50.
------------------	-----------------	----------------------



NARYBY

JEZIORO PIERTY

W porównaniu z nieodległymi Wigrami, jezioro Pierty to małe, kameralne jeziorko o długości 2,5 km i szerokości 1,5 km. Od południowego zachodu łąki i pojedyncze zabudowania, reszta otoczona lasami. Na zachodnim brzegu, tam, gdzie dopływa rzeczka Kamionka, wzgórze widokowe, na które powinien wspiąć się miłośnik fotografii. Brzegi jeziora na całej długości porośnięte sitowiem i trzciną – wędkowanie możliwe więc tylko z łodzi. W połowie jeziora, bliżej wschodniego brzegu, jedyna wyspa Ostrówek o pow. 0,3 ha otoczona szerokim pasem trzcin.

Zawsze, gdy wstąpię nad to wielce urokliwe jezioro, widzę kilka łodzi zacumowanych wokół wyspy – wnioski wyciągnij sam. Gatunki ryb podobne jak w jeziorze Wigry. Wg ichtiologa Wigierskiego Parku Narodowego, obserwuje się regres węgorza i niewielki spadek płoci i leszcza. Pozostałe gatunki mają się dobrze: szczupak, okoń, lin. Ten ostatni licznie bytuje w płytkich, nagranych zatokach. Spieszę z opisem tego łowiska nie bez powodu: Jez. Pierty w całości położone jest w obrębie Wigierskiego Parku Narodowego. Licencja administratora zawiera przepisy znacznie surowsze od regulaminu PZW:

– szczupaka wolno łowić wyłącznie metodą spinningową tylko do 31 sierpnia,

– zakaz stosowania martwej rybki i żywca,

– wymiar ochronny 55 cm i limit dobowy 2 szt. Podobnie jak na Wigrach zakaz wplywania w trzciniwiska, zakaz nawet posiadania na łowisku zanęty, zakaz połowu suma, troci, siei i pstrąga. We wsi Tartak polecam gospodarstwo agroturystyczne Państwa Tarasiewiczów. Tel. 087 5637174, www.wigry.win.pl/tartak. Oprócz pokoi noclegowych i wyżywienia (również kuchnia regionalna), oferuje ono własną linię brzegową, pomost, łódzie wędkarskie. Pole namiotowe uzbrojone w podłączenia do elektrycznych urządzeń campingowych, zadaszone miejsca do grillowania i palenia ognisk, pola do gier, dogodne wodowanie własnej łodzi. A krążący nad lasem orzeł to nic szczególnego w tej urokliwej okolicy.

Więcej informacji o okolicy zawarłem w odcinku 3. z dnia 5 maja, gdy opisywałem jez. Wigry. Przypomnę tylko, że w odległości



Gospodarstwo agroturystyczne w Tartaku zapewnia pomost, łódzie wędkarskie i pole campingowe

kilku kilometrów położony jest pełen historii Półwysep Wigierski. W odległości 4 kilometrów znajduje się siedziba dyrekcji WPN z ekspozycją pozwalającą lepiej poznać walory przyrodnicze parku. Możesz zaplanować krótkie wycieczki do Suwałk, przez unijną granicę na Litwę lub objazdową po Suwalskim Parku Krajobrazowym (długość trasy 70-120 kilometrów w zależności od obranego wariantu).

Marek Dolecki



To jedyne miejsce, w którym możesz wędkować z brzegu



W bliskości litoralalu, w takich zatokach bytuje lin



Zadaszone stoły i miejsca na ognisko zachęcają do wieczornych spotkań towarzyskich



II ŚWIATOWY DZIEŃ MLEKA W POLSCE



OGÓLNOPOLSKIE ŚWIĘTO MLEKA
4-5 LIPCA 2009
 WYSOKIE MAZOWIECKIE

4 LIPCA - PLAC ZA DOMEM KULTURY

14:00 - 18:00 – MLECZNA FETA dla najmłodszych

5 LIPCA - STADION MIEJSKI

13:00 – MLECZNY SHOW Z GRUPĄ FOCUS cz. 1

13:30 – CZĘŚĆ OFICJALNA

15:00 – TRUBADURZY

16:30 – MISTRZOSTWA W PICIU MLEKA

17:30 – EFFECT

18:30 – MLECZNY SHOW Z GRUPĄ FOCUS cz. 2

19:00 – MLECZNY KABARET „WIDELEC”

20:30 – GWIAZDA WIECZORU **DODA**

22:00 – ZAKOŃCZENIE

Prowadzenie: Hanna Śleszyńska i Robert Rozmus

Inne atrakcje:

- ✔ konkursy z nagrodami
- ✔ degustacje produktów mleczarskich
- ✔ pokazy kulinarne
- ✔ miasteczko zdrowia
- ✔ wesołe miasteczko



Partnerzy:

Tetra Pak
chroni to, co dobre™

GEA

ALIMA
właściwi ludzie do sukcesu

ZENTIS

PROJAN

CHR. HANSEN

FOOR

PURZECZKO

Patronat medialny:

26T

handPoranny

HANDEL

KONTAKTY

WYKONAWCZO

Mleczarnia

SIG

SIG Combibloc

JohnsonDiversey
Clean is just the beginning

ALPIA

CSK
food enrichment

NOVADAN

masterpress

HANEX

PZU SA

AGRIFLEX

Patronat honorowy: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Rewizyjny



Organizator: SM MLEKOVITA

Partnerzy Organizacyjni:
Burmistrz Miasta i Starosta Powiatu Wysokie Mazowieckie

Impreza finansowana ze środków

Funduszu Promocji Mleczarstwa

3-5 LIPIEC

8 URODZINY

W BIAŁYMSTOKU

PROMOCJA
12⁹⁹
/m²
19.60

Gres nieszkliwiony KRONOS
Wym.: 30 x 30 cm. Kolor: beż.
kod 43243760



PROMOCJA
149
249

Basen ogrodowy EASY SET
Śr.: 306 cm. Wys.: 76 cm.
W komplecie: płyta DVD z instrukcją,
kod 43195873



PROMOCJA
599
698

Klimatyzator przenośny
WAP021Eb7000BTU
Moc chłodzenia: 2 KW
Przepływ powietrza: 300m³/h
kod 43005011



PROMOCJA
399
518

Wiertarko-wkrętarka AEG 12V
2-biegowa przekładnia.
Maks. moment obrotowy: 35 Nm.
Uchwyt metalowy- bezkluczykowy.
2 baterie 2 x 1,5 Ah.
W zestawie: latarka i walizka.
kod 43523564

PROMOCJA
199
220

Kompakt LM RELAX
poziom, bez deski, Cersanit
kod 42357721

PROMOCJA
729
839

Myjka wysokociśnieniowa
K 4,68 ALUBEST 120 BAR
Wydajność pompy: 400 l/h
kod 43039570



PROMOCJA
199
270

Szlifierka kątowna ws6-125
AEG Moc: 700 W
kod 43523550



Oferta ważna w dniach 03-05.07.2009 r.

Partnerzy:



POKAZY

KONKURSY



LICYTACJE

KREDYT 0%



dla domu
z pomysłem

Leroy Merlin Białystok ul. Produkcyjna 86

PRACA

ZATRUDNIĘ

****ZATRUDNIĘ** pomoc domową z zamieszkaniem najchętniej samotną. 0662-909-658, 0604-373-244
ADMINISTRACJA, KIEROWCA BOK, MAGAZYNIER, (085)741-51-54, (085)741-14-83
BRYGADĘ do posadzek- praca mixokretem, 605-300-397.
BRYGADZISTĘ do polbruku, Białystok, 0602-776-669.
FIRMA Budokop -drogowa zatrudni kierownika robót i majstra z uprawnieniami na terenie Białegostoku. budokop@wp.pl 0604-286-960, 0728-892-976.

HOSTESSY do pracy na wizji w internecie. Tel. 0790-823-841.
KIEROWCA do jazdy Tirem z nacząpą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.
MECHANIKA do maszyn rolniczych, ok. Augustowa, 0608-094-170.
MECHANIKA do samochodów ciężarowych, z Elku lub okolic. 0601-538-540.
MEZCZYZNA gospodarstwo k/Grajewa, 0505-040-852.
MEZCZYZNA gospodarstwo rolne, (086)474-30-85
MEZCZYZNA gospodarstwo rolne, 0509-974-069.
MEZCZYZNA do 35 lat -praca w ogrodnictwie woj. podlaskie +zakwaterowanie, 0508-194-198.
MONTERÓW instalacji sanitarnych praca w delegacji. (085)675-48-14.
NORWEGIA! Rozbiór wołowy. Doświadczonych zatrudnię. CV: transco@hotmail.com tel. 0608-508-255
OPERATORA koparki, praca na 1/2 etatu, powiat Wysokie Mazowieckie, 605-300-397.
PIEKARNIA Cymes w Białymstoku zatrudni piekarza. 0519-138-931.
PIEKARZA z zakwaterowaniem, 0501-658-083.
PIEKARZA, piekarnia Przytuły, (086)217-70-48.
PIELEGNIARKI, praca stała lub dodatkowa (środowiskowa opieka domowa), www.zajkowsky.pl, 0604-548-511.

POTRZEBUJĘ opiekunki do starszej osoby, (0-86)278-56-38.
SPEDYTORKE do firmy Transportowej na stałe, język niemiecki, rosyjski, angielski. Łapy k/Białegostoku, mile widziana praktyka, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.
ZAKŁADY Mięśne Netter w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska 116, zatrudnią kobiety i mężczyzn na działy produkcyjne. Osoby zainteresowane prosimy o osobiste zgłaszanie się do Zakładu lub o kontakt telefoniczny. (085)731-91-22.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ALFA Romeo 156, sport vagen, 2.4JTD, (maj 2004), full opcja, 61.000zł, 0503-623-161
AUDI A6 2.5TDI, V6, 180KM, książka serwisowa, alufelgi, GPS, przeciemiennie szyby, bigxenony, podgrzewane fotele, bezwypadkowy, 44.800zł, 0503-623-161.
AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż -zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.
CC-704, (1996) 1900zł, k/ Grajewa, (086)273-21-11.
DAF LF45.170, (2004), 3 samochody specjalistyczne, chłodnia 16 palet, agregat Carrier: Xarios 500, 59.900 zł/szt. netto, e-mail: mawruk@doryb.pl, 0607-292-415.
MAZDA 626 (1996) hatchback 171.000 km, 9.600 zł. 0604-456-537.
MERCEDES 210, 2.9 diesel, bliźniak, rama (1992), 11.900zł, 0506-166-294
MERCEDES 280CDI, (VI 2005), automatyk, 7 biegów, full opcja, 76.000zł, 0503-623-161.
NAWIĘKSZY wybór części w Polsce, wszystkie modele z Europy, Japonii i USA, 0501-206-406
OPEL Astra I kombi, (1997), 1.6 benzyna+gaz, 7.800zł, 0602-824-018
STAR 1142 podnośnik koszowy P-184H, 0604-076-957
STAR 200, (1990), wywrot 3-stronny, 0721-127-016.
TOYOTA avensis 2,0 diesel (2004) 185.000 km, 41.000 zł. 0518-588-106.

CZĘŚCI

BAGAŻNIK do jeepa lub vana na ciężary, oraz ładne lustro lazienkowe. (085)732-20-28, 0510-465-738.

WYPOŻYCZALNIE

WYNAJEM samochodów z podstawieniem na lotnisko bez dopłaty, 0603-389-893.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

65 m2, Dziesięciny, 3-pokojowe. 0606-708-763.
ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
DOM 141m2, działka 833m2, wykończony, os. Bocianie Gniazdo, Elk. (087)621-25-19, 0503-671-228.
DOM tanio Lipsk. 0505-178-228.
DOM, Jaroszkowa, 834/250 m2, 0660-662-443.
DOMEK letniskowy do przeniesienia Sajzy k/Elku. 0663-479-462, 0693-790-950.
DOMKI wolno stojące, Nowodworce, 0604-940-999.
DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67, godz. 8.00 - 16.00
DZIAŁKA 2,30 ha -Zawady, 0886-157-916.
DZIAŁKA 809 m2 ul. Brzoskwiowa. 0608-382-278.
DZIAŁKI tanio. Białystok. 0501-898-050.
GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl
KAWALERKA w Białymstoku, 0509-854-013.
M3 55 m2, garaż 90 tyś. Jaświły, 0664-959-506
MIESZKANIE 60 m2 Ostrołęka, tanio, 0791-164-701.
MIESZKANIE w centrum Elku, 75.46 mkw, lp., 3-pokojowe, 2.900 zł/mkw. do uzg. 0502-432-020.
MIESZKANIE, 58 mkw, osiedle Piasta, 4 pokoje, komfortowe, po remoncie, 0602-434-767.
OKAZJA! 48 m2, 11lp, słoneczne, 2-pok. umeblowane, od zaraz. Dziesięciny/Palmowa, 179 tys, 605-345-706.

SIEDLIŃSKO, las ziemia, po 18.00, (085)721-12-90.
SZEREGÓWKA, os. Pieczurki, 0604-940-999.
WYNAJMĘ lokal handlowo - usługowo - biurowy na piętrze: 80 mkw+80 mkw, tel. (085) 654-55-67 w godz. 8.00-16.00

POSZUKUJĘ

KAWALERKĘ do 500 zł, 0721-262-554.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal 70 m2, parter, centrum Wysokiego Mazowieckiego, 0602-496-343.

DWA lokale 20 i 80 m2, Grajewa, osiedle Broniewskiego 12. 0601-394-489.

ELK -mieszkanie i stacja. 0507-609-278.

LOKAL 36 m2, centrum. 0660-449-970.

LOKAL, centrum Elku, parterowy 30-60 m2. 0606-366-132.

POKÓJ -Wasilków, 0694-308-173.

WYNAJMĘ plac magazynowy 30 ar, ogrodzony, przy ul. Poznańskiej w Łomży, 0-668-311-449.

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE LO www.profesmet.pl, (085)654-19-60, 0509-669-459.

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25 (085)745-13-73

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG; opiekun w DPS i środowiskowy, BHP, żywienie z dietetyką, administracja, finanse i rachunkowość. Technikum Ekonomiczne Zaoczne - I semestr gratis. Białystok, Bema 105, 0(85)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl
ZAOCCZNE szkoły budowlane, 0606-758-757

KURSY

AUTOMOBILKLUB -prawa jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.
***SOBOTA -Belgia, Holandia, Niemcy,** 0606-379-966.
AUGUSTÓW, pokoje 30 zł/os/doba, (087)644-50-83.
BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.
BELGIA, Niemcy, Holandia- wtorek, środa, 0691-862-366, (086)219-23-66.
BIAŁORZECZKA nad J.Czarnym, 2 domy. 07230478-042
BUS 9-osobowy licencja, video, klima. 0504-304-526.
BUSEM lub kombi -Okęcie, po kraju, 0604-861-985.
FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.
GOSPODARSTWO agroturystyczne na Mazurach, nocleg 25 zł/dobę, grill, ognisko. Lasy słynące z grzybobrania, 0664-595-990.
GÓRY -kwatery, wynajęcie od 20 zł. 0886-650-775.
ŁĘBA -30 zł/doba. (059)863-96-34, 0697-887-078.
RAJGRÓD, dom 4-osoby, 25-30 zł/doba, 506-408-098.

ZWIERZĘTA

SZNAUCERY miniaturowa, (086)270-52-94.

BIZNES

SOLARIUM centrum Białegostoku w całości lub łóżka pojedynczo sprzedam. 0515-942-199.

KREDYTY

***KREDYTY** na dowolny cel -bez wychodzenia z domu! www.halo-kredyt.pl, 0519-643-519.

DOBRY Kredyt, Grochowa 2/1. (085)746-14-54.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Powiatu w Elku ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej na terenie obrębu 1 miasta Elk, przy ul. Konopnickiej, działka oznaczona w operacie ewidencji gruntów nr. 281/4 o pow. 0,0099 ha, cena wywoławcza 49 824,80 zł, wadium 7 000,00 zł.
 Przetarg odbędzie się w dniu 5.08.2009 r. o godz. 12.00 w Starostwie Powiatowym w Elku przy ul. Piłsudskiego 4, pokój nr 18 – sala konferencyjna (niski parter).
 Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu, w terminie do dnia 31.07.2009 r. na konto Starostwa Powiatowego w Elku: Podlasko-Mazurski Bank Spółdzielczy w Zabłudowie O/Elk Nr 68 8099 0004 0090 7354 2000 0050 (data wpływu na rachunek Starostwa Powiatowego w Elku nie może być późniejsza niż do dnia 31.07.2009 r.).
 Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Elku, przy ul. Piłsudskiego 5, pokój 12, telefon (087) 621 83 11.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na **wykonanie robót budowlanych polegających na:**
 - przebudowie ocieplenia jednego szczytu,
 - budowie czterech śmietników,
 - remoncie elewacji budynku garażu wielopiętrowego w Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży.
 Termin składania ofert upływa w dniu 15 lipca 2009 r. o godz. 10.00.
 Oferty należy składać w siedzibie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, al. Legionów 7B, w sekretariacie - pokój nr 1, w zaklepanych kopertach z adnotacją „Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa – przetarg na remont elewacji budynków”.
 Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani oferenci mogą otrzymać w siedzibie spółdzielni w pokoju nr 6.
 Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 15 lipca 2009 r. o godz. 10.05 w siedzibie ŁSM, pokój nr 10 /świetlica/.
 Blizszych informacji udzielają: Ryszard Mierzejewski i Jacek Gutowski, tel. (086) 215-26-58/pokój nr 6/.

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZĄSCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

WWW.PROFESJA.EDU.PL
PROFESJA
 CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
 INFOLINIA: 0801 133 000
LO, LU DLA DOROSŁYCH CAŁA NAUKA GRATIS
KURSY, M.IN.: MASAŻ, FIZJOTERAPIA I DIETETYKA
 » **uprawnienia szkoły publicznej**
 » **zaświadczenia do ZUS i WKU**
WYGRAJ WYCIECZKĘ DO AUSTRALII
lub jeden z 25 WEEKENDÓW W SPA
SZKOŁY POLICEALNE
PONAD 80 KIERUNKÓW
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNETRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTEŁARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIENI, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...
UCZ SIĘ ZA DARMO NA WYBRANYCH KIERUNKACH administracja, handel zagraniczny i turystyka.
Z TYM KUPONEM DO 9.07 BEZ WPISOWEGO
 Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24 tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31 GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok
 * szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.

zak
 CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi
DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY
Szkoły za DARMO!
BIAŁYSTOK ul. Świętego Rocha 6 (I piętro, pok. 15) tel. 085 746 08 40
ŁOMŻA ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro) tel. 086 215 02 15
SUWAŁKI ul. Kościuszki 76 tel. 087 566 34 20
NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
 - administracja - stylizacja i wizaż
 - rachunkowość - grafika komputerowa
 - hotelarstwo - architektura wnetrz
 - turystyka
 - logistyka
 - handel
 - bhp
 - kosmetyka
 - fryzjerstwo
 - informatyka
 - biomasaż I/II
63 kierunki w 63 miastach nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS
 infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
 * szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

Nasze szkoły zaoczne działają OD 16 LAT!!!
Policealne Studium Zawodowe
 • technik administracji
 • technik agrobiznesu
 • technik archiwista
 • technik bhp
 • technik ekonomista
 • technik handlowiec
 • technik informatyk
 • technik obsługi turystycznej
 • technik organizacji reklamy
 • technik prac biurowych
Liceum Ogólnokształcące 2 i 3-letnie
 Stuchaczom oferujemy:
 • najlepszych wykładowców
 • zajęcia tylko w weekendy w centrum miasta
 • atrakcyjne rabaty na kursach językowych i zawodowych
 • pierwszy semestr gratis
 Teraz możesz uczyć się jeszcze taniej - już od września
NOWE NIŻSZE CZESNE
 zgłoszenia przyjmuje
 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
 ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
 tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
 www.twp.bialystok.pl

BIALOSTOCKA 13
 tel. 085 718 30 70
 fax 085 718 33 55
 e-mail: zpdts@o2.pl
MARKAT SUPRAŚL
 pon.-pt. 7.00-16.00
 soboty 8.00-13.00
 - elementy budowlano szkieletowe
 - więźby iłaty
 - podłoga
 - szalówka imitująca białe
 - różne wzory
 - impregnacja ciśnieniowa
 - transport
SUSZENIE TARCICY

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl
FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222
mieszkania od 30m² do 72m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²
ul. Św. A. Boboli 3A


TEB Edukacja
szkoły policealne
 • Technik usług kosmetycznych
 • Technik usług fryzjerskich
 • Wizaż i stylizacja paznokci
 • Grafika komputerowa
 • Technik informatyk
 • Grafika i DTP
 • Transport międzynarodowy
 • Administracja i finanse
 • Dekorator wnetrz
 • Technik logistyk
 • Technik BHP
semestr gratis*
 * w wybranych kierunkach
promocja do 24.07
1 rata gratis
www.teb.pl
BIAŁYSTOK
 ul. Suraska 1
 tel. (085) 744 39 85

***CHWILÓWKA!** Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI CREDIT
0519-199-545,
0(85)742-17-51.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO pourazowe, całe Podlasie., 0516-347-901.

*****BYDŁO, trzoda, pourazowe, szybki dojazd, faktura, najwyższe ceny., 0503-014-086.

*****RZEŹNIA ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY, SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

*****SKUP bydła każdej kondycji, szybki dojazd, faktura, do 5 zł, 0515-419-263.

*****BYDŁO POURAZOWE, POWYPADKOWE, NIENADAJĄCE SIĘ DO HOWU, MACIORY I KNURY. NAJWYŻSZE CENY, SZYBKI DOJAZD. FAKTURA WYREJESTROWANIA, 0669-955-408.

*****BYDŁO pourazowe, maciory, knury, całe podlasie., 0691-513-391.

****BYDŁO pourazowe, knury, maciory do 4 zł., 24h/na dobe 0516-940-508.

*ZAKŁADY Mięsne CHOBOT prowadzą skup bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałowki. tel. 0-606-989-887, 0-600-306-756, 0-728-816-890.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł., 0504-128-508.

KNURY, lochy, rozprawdzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.

KONIE pourazowe. 0514-005-233 lub 0606-856-381.

KUPIĘ żyto, pszenżyto, pszenicę, 0501-546-324.

PRASĘ kostkującą kupię, 0662-549-468.

PSZENŻYTO, pszenica(085)650-15-21, 0511-987-012.

SKUP koni, źrebiąt., 0603-651-516.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokoszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

**TANIO! Opony kombajnowe, traktorowe i inne. Hurtownia GUMPOL Polmozyb, Zambrów, ul. Magazynowa 18, (086)271-35-11.

*JAŁOWICE i pierwiastki HF z Niemiec od 6000 zł, jałowice z Polski od 4000 zł. Simmentaler typ mleczny w ciągłej sprzedaży. PH KONRAD, tel. (086)215-11-15.

*KOMBAJNY : Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, ładowarki teleskopowe, ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynie biegów, mosty obciążniki do Ursus, Zetor wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

AUGUSTÓW ciągnik MTZ82 4x4 1980. 0665-731-424

CIĄGNIKI Farm Truck 62,82KM , 0693-030-681.

CZEŚCI do kombajnów Class, nowe i używane, od 10zł, 0696-638-749

DOJARNIE rurociągiowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

KOMBAJN Bizon Z040, gm. Szepietowo, 0608-531-032

KOMBAJN Bizon Z-056, (1987), (086)273-60-46.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałowki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASĘ kostkującą Sipma, stan bdb, (087)569-66-14..

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZYZCZEPY używane od 4 do 16 t, 0501-599-924.

SŁOMA sucha 20 bel 30 zł/szt. (086)273-10-57.

STOŁY do zbioru rzepaku Bizon Z056/Z058, i inne, 0501-496-288.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57 www.tanie-opony.biz, (086)276-00-00.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820

WAPNO nawozowe CaO + MgO big bag, worek. Radomir: (086)275-52-37, (086)275-50-90.

ZBIORNIK mleka 3500l, C-330, 0606-630-146.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB, brzoza, olcha, sosna, 0608-713-032.

POŻYCZKI KREDYTY

WYDATKI
1. Budy dla Oł. 90 zł
2. Naprawa auta 200 zł
3. Ciepła 210 zł
Razem 500 zł

od 150 do 50.000 zł
Ty wydajesz...
My płacimy!

022 2030350 ACTIVA 500
0 512080500 ekspresowa gotówka

Suwałki, ul. Chłodna 5/5
☎ 087 563-06-04/05

Litewskie przedsiębiorstwo budowy dróg i mostów „Kauno tiltai” poszukuje maszyny do wynajęcia (koparki kołowe i gąsienicowe, spychacze, maszyny drobnej mechanizacji) i transport. Możliwe różne warianty wynajęcia (z paliwem, bez niego, z kierowcą itp).

Oferty nadsyłać na e-mail: kaunotiltai@kaunotiltai.lt.

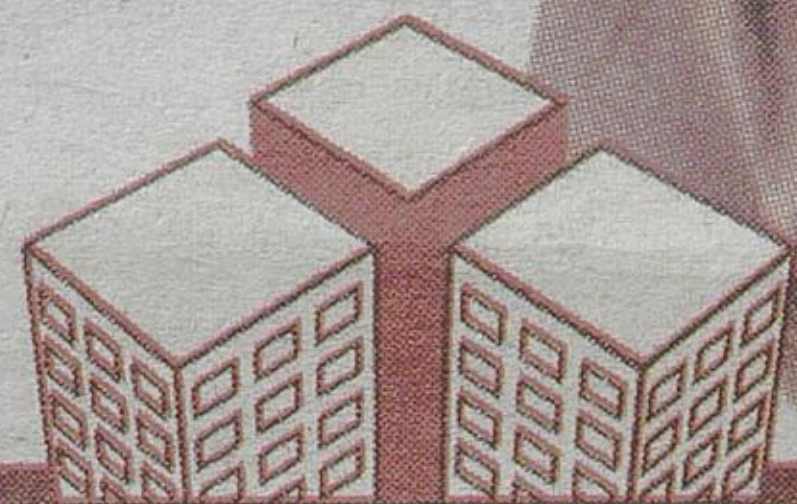
Tel. dla zapytań +370 614 49369



wyberaj

wyceniaj

Nowe mieszkanie to nowe możliwości. Chcemy, abyś Ty i Twoja rodzina mogli taką możliwość dostać. Dlatego zdecydowaliśmy się na wprowadzenie programu WYBIERAJ, WYCENIAJ. Wejdź na stronę www.yp.com.pl, znajdź mieszkanie odpowiadające Twoim oczekiwaniom i zaproponuj cenę, jaką skłonny jesteś za nie zapłacić. Oddzwonimy, zaprosimy Cię na spotkanie i przedyskutujemy możliwe opcje. Wybieraj i wyceniaj. To pierwszy krok do nowych możliwości.



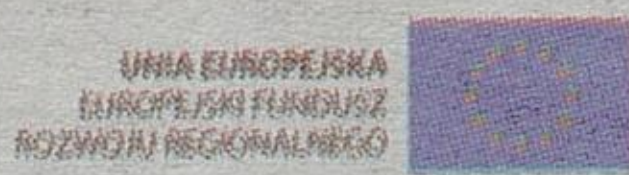
YUNIVERSAL
PODLASKI

BUDUJEMY MOŻLIWOŚCI

ul. Legionowa 28 lok 401

tel. 085 748 52 02

www.yp.com.pl



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Dyrektor Muzeum Podlaskiego serdecznie zaprasza na festyn kulinarny

Smaki Podlasia

Białostockie Muzeum Wsi pod Osowiczami
niedziela 5 lipca 2009 roku w godz. 11.00-17.00

W programie między innymi:

- degustacja i sprzedaż potraw regionalnych, m.in. podlaskich, białoruskich, litewskich i tatarskich
- Konkurs na Najlepszą Wędzonkę
- kiermasz i pokazy rzemiosła ludowego
- występy zespołów folklorystycznych
- otwarcie ekspozycji „Leśna bimbrownia”



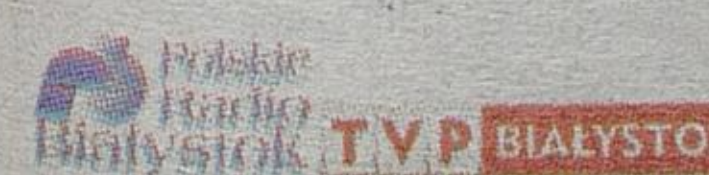
Inne festyny:

- WESELE W SKANSENIE 2 sierpnia
- DOŻYTKI W SKANSENIE 30 sierpnia

- FESTYN ZIOŁOWO-MIODOWY 13 września
- FESTIWAL ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH 27 września



Białostockie Muzeum Wsi w Osowiczach,
Oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku
ul. Nadawki 21c, 16-010 Wasilków, tel. + 48 85 743-60-82
e-mail: bmw@muzeum.bialystok.pl
www.bialostockiemuzeumwsi.pl



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego

– Instytucja Zarządzająca Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013,

zaprasza do nowo otwartych Punktów Informacji:



■ w Suwałkach przy ul. Kościuszki 62
tel. 087/ 562 79 62 oraz
tel./fax. 087/ 563 00 33
e-mail: pi.suwalki@pfrp.pl



■ w Łomży przy ul. Polowej 53
tel. 086/ 215 16 90 oraz
tel./fax. 086/ 215 16 91
e-mail: pi.lomza@pfrp.pl

Konsultanci są do Państwa dyspozycji w godzinach:

8-16 poniedziałki, środy i piątki
10-18 wtorki i czwartki
oraz w każdą pierwszą sobotę miesiąca w godzinach 10-14.

Punkty świadczą bezpłatne usługi informacyjne dotyczące możliwości pozyskiwania dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013.

Zapraszamy do korzystania z usług nowych Punktów Informacji!

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ z Suwałk, kat. C+E, stała praca, trasa Suwałki - Białystok - Suwałki. 0509-524-514.
PRACOWNIKA w gospodarstwie. 0510-617-717.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

TOYOTA Avensis kombi 1.8B (1998). 0692-679-624.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM w Zaściankach 114/450m2, 0604-352-067.
MIESZKANIE 63 m2 - Bielski Podlaski, 0513-934-796
ROLNA, 3000 m2, Leńce, k/Jurowiec, (085)653-83-07.
ZIEMIĘ z budynkami, dom murowany, -Owieczki powiat Mońki, 0509-549-196.
DREWNO papierówkę, 0728-998-381.
DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.
SOSNIE tartaczna, papierówkę liściasta, 0510-317-663.
ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

DEŁUŻYCA iglasta, liściasta, 0693-030-681.
DREWNO opałowe -dowóz. 0661-921-290.
DRZEWO S-2B, iglaste 1000m3, 0693-030-681
GARAŻE blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
LAS 5ha, Stawiski, 0508-388-657.
ODSPRZEDAM prosperujące stoisko w sklepie osiedlowym, 0504-126-422.
PIANINO Calisia, stan dobry, sprawne. 0692-725-503.
PLYTY betonowe (Jumby), (087)423-71-28.
SZALÓWKA, więźby dachowe, 0602-439-621.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczni od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
WSP09.Kupię mieszkanie, tel. 123456
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
- Otrzymaś potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Oglaszającego raz na 15 minut.
- Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

- Praca/zatrudnię
- Praca/szukam pracy
- Automoto/kupię
- Automoto/sprzedam
- Automoto/inne
- Automoto/inne
- Nauka
- Nieruchomości/sprzedam
- Nieruchomości/kupię
- Nieruchomości/poszukuję
- Nieruchomości/zamienię
- Nieruchomości/wynajmę
- Nieruchomości/stancje
- Komputery
- Turystyka
- Zwierzęta
- Biznes
- Rolnictwo/sprzedam
- Rolnictwo/kupię
- Różne/sprzedam
- Różne/kupię
- Różne/inne
- Maszyny i urządzenia
- Materiały budowlane
- Zyczenia
- Zakupy
- Zdrowie
- Usługi



PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28., (085)746-59-02..

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

GINEKOLOG -DYSKRETNIE 517-661-060
WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

MASAŻE rehabilitacje w domu pacjenta, 0662-964-698

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

PODNOŚNIK najazdowy 4-kolumnowy, 0604-076-957.
SPRZĘDARKA Van oraz 3JW, 0604-076-957.
SZLIPIERKA tarczowa, 0604-076-957.
WÓZEK widłowy Rak 2A do remontu. 0509-640-536.
WÓZKI widłowe GPW Gliwice, 0604-076-957.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

CEGŁA rozbiórkowa, 0694-358-634.

STAL zbrojeniowa, pokrycia dachowe 0(85)7455-029.

USŁUGI

TYNKARSKIE

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.

PROFESJONALNE tynki gipsowe, 0509-770-983.

TYNK tradycyjny, tanio, solidnie. 0691-655-384.

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0509-114-550.

TYNKI gipsowe agregatem. 0518-467-494.

TYNKI gipsowe, cementowe, 0692-890-953.

TYNKI tradycyjne gipsowe, agregatem. 0792-219-775

TYNKI tradycyjne, 0511-618-314, (086)474-39-49

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, ocieplenia poddaszy, rigips, malowanie, podłogi, Suwałki, 0508-662-776.

ANBET Grajewo, budowa domów, obór unijnych, elewacje, szamba, ogrodzenia, 0663-481-621.

ARANŻACJE, projektowanie wnętrz, 0500-246-715.

ARCHITEKT, 0517-480-813.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..

BRUK, polbruk, granit, bicie kamienia. 0604-375-707.

BUDOWA domów jednorodzinnych, 0509-833-137.

BUDOWA domów, obór, modernizacje, 0509-319-750.

BUDOWA domów, remonty, 0606-949-446.

DOCIEPLANIE budynków tanio.0661-728-420.

DOCIEPLENIA, elewacje, suchy tynk. 0502-420-330.

FIRMA budowlana przyjmie zlecenie, terez Augustowa i okolic, 0501-187-779.

GLAZURA, terakota, panele, tanio. 0606-718-157.

GLAZURA, terakota, schody, tarasy, 0514-753-509.

KAM-BRUK kostka brukowa, kompleksowo. 0605-371-441.

KLINKIER, fundamenty, siatka. 0600-220-366.

KOMINKI -montaż, sprzedaż -tanio, 0791-234-024.

KOMPLEKSOWO remonty. 0604-429-660.

KOPARKO-LADOWARKA, roboty ziemne. 0512-040-101.

KRUSZENIE kamienia, szczerkowo, 0691-696-388.

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930

MINIKOPARKA, 0692-411-529.

Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj drobne przez internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

PARKIETY, listwy, deski, schody -producent Drebud Jurowce (085)743-50-11, 0608-123-047

PARKIETY. (085)653-75-04. www.solpar.pl

POLBRUK kompleksowo, solidnie, tanio. 0501-028-543

POLBRUK -układanie, www.izbiccy.pl 0602-776-669.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

REMONTY kompleksowo, 0603-424-784.

STOLARZ. 0501-284-937, (085)718-50-83.

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

TYNKI kolor, terrazyty (85)651-09-45, 0602-175-050.

VIERO -Elewacje. Mieszalnia farb, tynków. (085)743-79-34, 0501-672-727.

WYKOŃCZENIA wnętrz, Grajewo, 0663-372-674.

WYKOŃCZENIA wnętrz. 0507-861-444.

WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrwanie karczcy, niwelacje, 0602-520-783, (086)216-35-79.

WYKOPY pogłębianie stawów koparkami linowymi, tanio, solidnie, Grajewo, 0505-027-228.

OGRODZENIA

OGRODZENIA klinkierowe. 0503-764-970.

PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.

SZTACHEY olchowe heblowane, 0502-712-839.

ELEKTRYCZNE

INTELEKTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

ZBIORNIKI, chłodnictwo, klimatyzacja, 0782-303-048.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, remonty, 0728-548-666.

PARKIETY, solidnie i profesjonalnie. 0798-256-669.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE wod.-kan., CO, klimatyzacja, wentylacja, kolektory, oczyszczalnie ścieków, 0607-200-461.

OCZYSZCZALNIE instalacje wodno-kan. 0602-720-628.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA, (085)661-76-31, 0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy 0607-149-302, (085)732-60-62

TAPICEREK samochodowych, domowych, 787-123-777

MALARSKIE

MALOWANIE natryskowe tapet itp, 0506-136-001.

PRZEPROWADZKI

WWW.przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.

OKNA PCV bezołowiowe,5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny 22

Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83

OKNA pcv nowe od 135 zł, (085)675-19-35.

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772

OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

CALÓWKA, krowie,łaty od 350 zł/m3, 0502-712-839.

DACHY www.servisdachowy.pl 0504-080-843

DACHY z wióra: krycie dachów oraz sprzedaż wióra., (087)516-15-62, 0783-828-866.

DACHY, krycie, remonty, podbitka, 0665-913-444.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów. 0505-858-895.

KRYCIE dachów. 0607-683-191.

KRYCIE, papa, obróbki blacharskie, 0791-651-555.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

MALOWANIE dachów. 0605-130-473.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, 0516-321-649.

WIĘZBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, okolice Elku i Grajewa. 0505-720-184.

HOLEWANIE, 0664-310-250.

KONTENEREM dł 4,20. 0602-827-769

STAR, HDS, pulpa +inne. 0602-156-942.

TANIO: osobowe, busy, maszyny, 24 h., 600-056-789.

WYWROTKI. Elk i okolice. 0500-019-764.

INNE

***NAGROBKI** granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe -najniższe ceny. Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł 0504-026-730.

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł. 0601-912-474 www.jan-sobczak.pl

NAGROBKI granitowe, duży wybór, solidnie, najlepsze ceny! 0501-741-942, 0501-362-881

NAWODNIENIA, OGRODY -NAJTANIEJ!!! 0604-590-996.

POMNIKI kamienne, 0605-391-165.

POMNIKI kamienne, najtaniej. 0507-484-241

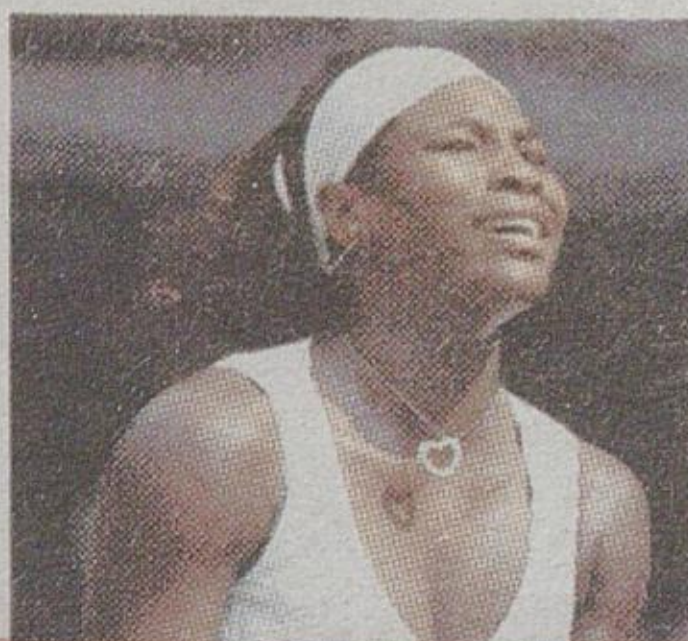
POMNIKI, grobowce, Augustowska 6/2, 0664-932-453.

INNE

USt. księgowo pelen zakres 0518-501-326

ROLNICTWO

BIELENIĘ agregatem. 0501



Serena Williams awansowała do finału turnieju wielkiego szlenu na kortach trawiastych Wimbledonu pokonując Rosjankę Elenę Dementiewę 6:7, 7:5, 8:6.

Piłka nożna >>

Młodzi na razie spokojni



MOSP jest gotowy do walki o medale

Ligia Warszawa, Lech Poznań i Cracovia Kraków będą rywalami MOSP Jagiellonii Białostok w turnieju finałowym mistrzostw Polski juniorów młodszych. Impreza odbędzie się 7-11 lipca w Dębicy i Ropczycach.

MOSP jak burza przeszedł pierwsze rundy eliminacji, gromiąc Pomonię Próżków i Górnik Zabrze. Na piłkarzach cały czas ciąży jednak obawa, że ich wysiłek może zostać obrócony w niwecz. Przypomnijmy, że walkowerem ukarani zostali już juniorzy starsi. Arka Gdynia, która przegrała z Jagą w pierwszej rundzie mistrzostw, zakwestionowała umowę o współpracy między MOSP-em a Jagiellonią. PZPN uznał argumenty. Juniorzy młodzi na razie nie musieli walczyć przy zielonym stoliku, choć w czwartek niewiele brakowało, a oni podzieliliby los starszych kolegów. Oto Górnik, który po porażce 2:7 gratulował i życzył białostoczanom powodzenia, doszedł jednak do wniosku, że może skorzystać z tylnych drzwi. Zapomniał o jednym. Termin na składanie protestów wynosi 24 godziny. Zabranie spóźniło się o kilkanaście minut...

MOSP może zatem spokojnie myśleć o walce o medale. Pozostaje pytanie, co się stanie, jeśli któryś z finałowych rywali wystąpi z protestem.

– Nie mamy na to wpływu – mówi trener Artur Woroniecki. – Koncentrujemy się tylko na meczach. W zespole panuje świetna atmosfera, w poniedziałek wyruszymy do Dębicy i gramy o zwycięstwo w każdym spotkaniu – dodaje. (KS)

Koszykówka >> Żubry – prawdziwie białostocka drużyna

To może być zgrana paczka

Na początku sierpnia pierwszoligowi koszykarze Żubrów Białostok rozpoczną przygotowania do nowego sezonu.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Takie są plany. Najkrócej okres przygotowawczy mógłby trwać 8 tygodni – powiedział nam wczoraj trener białostockich koszykarzy Marek Kubiak. – Wszystko uzależnione jest od pieniędzy. Na razie nie wiemy, czy pojedziemy na jakieś zgrupowanie, czy też ograniczymy się do obozu dochodzeniowego – dodaje szkoleniowiec.

Jedno jest pewne, kadre zespołu stanowić będą koszykarze z Białegostoku i naszego regionu. Żadnych transferów z klubów z Polski nie będzie. Czy w takim razie zespół od razu skazany jest na porażkę?

Na pewno poziom prezentowany przez rodzimych koszykarzy będzie odbiegał od najbogatszych klubów, ale z drugiej strony kibice będą mieli dużą satysfakcję oglądania chyba jedynej drużyny z naszego miasta, która daje możliwość rozwoju wyłącznie swoim zawodnikom na tak wysokim poziomie rozgrywek.

– Nie ma więc tego złego, co by na dobre nie wyszło. W Żubrach powinniśmy więc ujrzeć: „starą gwar-



Rafał Kulikowski (przy piłce) i jego koledzy z Żubrów muszą nastawić się na trudną walkę w nadchodzącym sezonie

die, czyli: Tomasza Kujawę, Kamila Zakrzewskiego, Marcina Krajewskiego, powracającego do zdrowia po kontuzjach Marcina Monacha, młodych, ale już z pewnym doświadczeniem: Rafała Kulikowskiego, Piotra Brzozowskiego, Arkadiusza Zabielskiego.

Trener oprócz nich widziałby w składzie Marcina Kaźmierczyka, Adriana Stolarza, Łukasza Kaczanowskiego, Tomasza Szczepińskiego, Michała Zalewskiego, Krzysztofa Lotowskiego. Wszyscy ci wymienieni koszykarze występowali w ubiegłym sezonie bądź w drugoligowym Turze Bielsk Podlaski bądź też grali na trzecioligowych parkietach.

– Rozmawiamy z nimi i mamy wstępne zapewnienia z ich strony o zainteresowaniu grą w naszej drużynie. Dla nich byłoby to też awans i możliwość wypromowania się na pierwszoligowych parkietach – stwierdził trener Kubiak.

Niestety, najprawdopodobniej w Żubrach nie zobaczymy MVP ubiegłego sezonu skrzydłowego – Andrzeja Misiewicza, którego kuszą kluby z ekstraklasy.

Misiewicz nie byłby jedynym koszykarzem z naszego regionu grającym w najwyższej klasie rozgrywkowej. Oto bowiem Bank BPS Basket Kwidzyn podpisał kontrakt z 23-letnim rozgrywającym Łukaszem Wilczkiem. Ostatnio grał on w Zastalu Zielona Góra, a wcześniej w Żubrach Białostok, z którymi awansował w 2007 roku do pierwszej ligi. Wilczek jest wychowankiem UKS „Łomżycki 10” Łomża.

Relaks na sportowo

Kolarstwo MTE
I Łomżyński Maraton MTE (niedziela o godz. 11, muszla przy ul. Zjazd w Łomży).

Piłka nożna
Sparing. Freskoviata Wysokie Mazowieckie – Olimpia Zambrów (sobota, godz. 11 w Szepietowie).

Petanque
I Otwarty Turniej singli i dubletów (sobota i niedziela, od godz. 9.30 w Gospodarstwie Agroturystycznym Giby 15D).

Rajdy Enduro
Dwie rundy Mistrzostw Polski i Pucharu Polski (sobota, start o godz. 11, a w niedzielę o godz. 9 na trasach przy Ośrodku Wczasowym nad Zalewem, ul. Wodna 20 w Sokółce).

Siatkówka plażowa
Turniej o Puchar Prezydenta Suwałk (sobota, godz. 9, na boisku przy Zalewie Arkadia w Suwałkach).

Wakeboard
Mistrzostwa Augustowa (sobota i niedziela, wyciąg narciarski jez. Necko).

Sporty wodne >> Augustowskie Mistrzostwa w Wakeboardzie już w najbliższą sobotę i niedzielę

Ekstremalny weekend ze sportem, jakiego nie znacie

Takiej ekstremalnej jazdy na nartach w Augustowie jeszcze nie oglądano. Nowa dyscyplina w Polsce – wakeboard – w najbliższy weekend będzie gościła na jeziorze Necko.

„Wodny snowboard” – nazywany tak ze względu na podobieństwo sprzętu do deski używanej w dyscyplinie zimowej – to sport typowo „freestyle’owy”. Liczy się fantazja, odwaga i inwencja „lejkarzy”. W Augustowie na wyciągu narciarskim wystartuje ich co najmniej 33 (tytuł już się zgłosiło), w tym kilkunastuosobowa reprezentacja gospodarzy, głównie z klubu Wakefun.

– Reszta zawodników dopisze się do listy już w dniu zawodów. Poza augustowianami będą „lejkarze” ze Szczecinka, Ostródy, Białegostoku i może z Warszawy. Zawody rozegrane zostaną przy muzyce DJ-ów z ze-

społu „Beach Boys”. Dziś ustawiamy „slidera”, przeszkodę 20-metrowej długości – mówił w czwartek organizator imprezy Sebastian Górski.

Wakeboard wywodzi się od surfing-u. To surferzy zaczęli jeździć na desce za łodzią. Jako sport dyscyplina została zalegalizowana w 1992 roku, a jej ojczyzną jest Floryda. W Polsce pierwsi ewolucje na desce zaczęli wykonywać narciarze na przełomie XX i XXI wieku nad Zalewem Zembrzyckim w Lublinie. Impreza w Augustowie to jedne z pierwszych oficjalnych zawodów w wakeboardzie w naszym kraju.

▲ Program imprezy
Sobota:
Godz. 10-13: I trening
Godz. 16-19: II trening
Niedziela:
Godz. 11-13: Trening i eliminacje
Godz. 15-18: Dalsze eliminacje i finały
Miłosz Karbowski



Wakeboardziści wykonują ewolucje, mknąc po wodzie z prędkością dochodzącą do 40 kilometrów na godzinę

Lechia Gdańsk
Wisła Płock

3:1

Przebój Wolbrom
Polonia Bytom

1:0

Wisła Kraków
Ujpest FC

1:1

GWSPORT

W sobotnim sparingu, w Szepletowie Freskovita Wysokie Mazowieckie zagra z trzecioligową Olimpią Zambrów



Piłka nożna >> Jagiellończycy pozwali do zdjęć przed Pałacem Branickich. Trwa kompletowanie kadry.

Żółto-czerwona sesja

Jagiellonia kontynuuje przygotowania do nowego sezonu ekstraklasy. W czwartek przerwaniem w treningach była sesja zdjęciowa zorganizowana przed Pałacem Branickich.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Sesja fotograficzna odbyła się bez udziału Łukasza Jeglińskiego i Piotra Darmochwała. Obaj testowani gracze zostali odesłani do domów po środowym sparingu z Freskovitą Wysokie Mazowieckie (1:1). – Darmochwał przyjechał na jeden mecz, Jeglińskiemu przyglądaliśmy się dłużej. Na razie wrócił do swojego klubu – wyjaśnia trener Jagi Michał Probiez.

Powrót Falkowskiego

Do zdjęć pozwali natomiast Kolumbijczyk Gustavo Adolfo i Brazylijczyk Daniel. Fotografie grupowe wykonano jednak w dwóch wersjach – z testowanymi graczami z Ameryki Południowej i bez nich. Na obu nieoczekiwanie znalazł się natomiast Jacek Falkowski.

Po zakończeniu sezonu, Falkowski miał zostać wypożyczony do innego klubu. Teraz przywrócono go do pierwszego zespołu.

– Jacek dostał szansę. Ogólnie przed nikim z naszych zawodników



Piłkarze i trenerzy białostockiej Jagiellonii (w środku, w czerwonej koszulce, Michał Probiez) pozwali do zdjęć z uśmiechami na twarzach

drzwi nie są zamknięte na kłódkę. Przecież nawet piłkarze wystawieni na listę transferową, jeśli nie znaleźli nowych pracodawców, pozostają zawodnikami Jagiellonii, która cały czas płaci im kontrakty – tłumaczy szkoleniowiec, odnosząc się także do Ensara Arifovicia i Mar-

cina Pacana, ćwiczących w Młodej Ekstraklasie.

Zamieszanie z Fidziukiewiczem

Falkowski może być pewny miejsca w kadrze na zgrupowanie w Oleku, gdzie białostoczanie wy-

jeżdżają w poniedziałek. W składzie zabraknie Michała Fidziukiewicza i Mariusza Gogola.

Absencja Fidziukiewicza nie jest związana z głośną sprawą, jaka wywiązała się ostatnio obok jego nazwiska. Kontrowersje wokół umowy o współpracy Miejskiego

Ośrodka Szkolenia Piłkarskiego z Jagiellonią spowodowały walkę przeciwko MOSP-owi w meczach mistrzostw Polski juniorów starszych z Arką Gdynia. Pojawił się też głos o walkowerach dla samej Jagiellonii za spotkania, w których grał Fidziukiewicz. To spowodowałyby degradację białostockiej drużyny z ekstraklasy. Pisaliśmy że to scenariusz z gatunku science fiction. Tabela została zweryfikowana (czeka ewentualnie spraw licencji ŁKS-u Łódź) i nie ma szans żeby teraz odwrócić ją do góry nogami.

Fidziukiewicz i Gogol mają za sobą mecze w reprezentacji Polski U-18 oraz spotkania w nieszczęśliwych mistrzostwach juniorów i dołączyli do sztabu szkoleniowego trojki wolnego. Do Oleka pojedzie natomiast ich kolega z MOSP Jagiellonii, pomocnik Piotr Murawski.

Nie koniec wzmocnień

Prawdopodobnie do składu dołączą też nowi zawodnicy. Probiez w czwartek mówił o piłkarzu, który może pojawić się w najbliższym czasie na zajęciach jego zespołu. Nie chciał jednak zdradzić żadnych szczegółów. Przyznał natomiast, że istnieje temat Krzysztofa Łągiewki, ale „sprawa jest złożona”.

Łągiewka ma niewielkie szanse na występy w Kubaniu Krasnodar. Rosjanie gotowi byłiby wypożyczyć wychowanka Olimpię Zambrów, lecz problemem pozostają warunki kontraktu indywidualnego. W Kubaniu 26-letni obrońca zarabia bardzo dobre pieniądze.

Ostateczną kadre na zgrupowanie w Oleku Probiez ogłosi po sobotnim treningu. Znajdzie się w niej 25-26 zawodników.

Piłka nożna >> Zmiany w Młodej Ekstraklasie

Dziwna decyzja. Sławomir Kopczewski odchodzi z Jagiellonii.

Sławomir Kopczewski nie jest już trenerem zespołu białostockiej Jagiellonii występującego w Młodej Ekstraklasie. Jego miejsce zajmuje Henryk Mojsa.

Szacunek dla legendy

Mojsa to jedna z legend Jagi. Kapitan zespołu, który wywalczył historyczny awans do ekstraklasy i ulubieniec kibiców. Jednak z całym szacunkiem dla 52-letniego byłego świetnego rozgrywającego, decyzja o zatrudnieniu go w miejsce Kopczewskiego jest niezrozumiała.

W czwartek w Jagiellonii nie chciało rozmawiać o sytuacji. Oficjalny komunikat powinien zostać wydany w piątek. Sam Kopczewski także odmówił komentarza. Wiadomo natomiast, że co do jego pracy nie było żadnych zastrzeżeń. Prowadzona przez 38-letniego szkoleniowca drużyna poprzedniego rozgrywkowego sezonu zakończyła na 8. miejscu w tabeli, a jej opiekun zewsząd zbierał pochwały za sposób wykonywania swoich obowiązków.

Pomagał Probiezowi

Wraz z rozpoczęciem przygotowań do nowego sezonu ekstraklasy



Sławomir Kopczewski nie poprowadzi w nowym sezonie zespołu Młodej Ekstraklasy

Kopczewski został dołączony do sztabu szkoleniowego pierwszej drużyny i ćwiczył bramkarzy. Nie było tajemnicą, że to funkcja tylko tymczasowa. Od 1 lipca trenerem bramkarzy został w Jagiellonii Ryszard Jankowski. Kopczewski miał natomiast wrócić do swoich obowiązków przy zespole Młodej Ekstraklasy. Nieoczekiwanie w klubie zapadła jednak decyzja o zmianach personalnych.

Mojsa, który przebywał ostatnio w Australii, ma już za sobą pierwsze zajęcia z nową drużyną.

3 lipca 2009

piątek

128 (16808)



Ubrane w kąpielowe stroje czytały „Gazetę Współczesną”, uwodziły w czarnej bieliźnie i tańczyły puszczając mydlane bańki.

Najpiękniejsze z nich zostały koronowane.

Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009 została 18-

letnia Natalia

Nowicka, a tytuł

Miss Polonia Nastolatek 2009 zdobyła 16-letnia Martyna

Adamiak.

Jedna strasznie nieśmiała, a druga nieprzewidywalna

i szalona. Mają jednak wspólną pasję.

Jaką?

>>8

O koronę walczyły w strojach i bieliźnie

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Seks jest OK – przekonuje ksiądz Ksawery Knotz. Został on okrzyknięty mistrzem katolickiej kamasutry. Regularnie prowadzi rekolekcje „Akt małżeński – szansą na spotkanie z Bogiem”, podczas których namawia katolików, aby cieszyli się swoim życiem seksualnym. Przekonuje, że seks przybliży do Boga, a wiara ubogaca życie seksualne. Co więcej, obala mity takie jak ten, że seks ma służyć tylko i wyłącznie prokreacji. Dlaczego Polacy nie umieją rozmawiać o seksie, można przeczytać w rozmowie ojcem Ksawerym Knotzem na str. 4. zatytułowanej „Seks jest OK”.

Polecam też lekturę niezwyklego tekstu pt. „Jak Bóg wybiera” (str. 6.). Matki upośledzonych dzieci opowiadają o swoich wychowawczych radościach i smutkach. Pani Bożena, choć jej syn ma już 21 lat, nie może zapomnieć oczu położnej, która spojrzeniem powiedziała jej wszystko, co ją czeka. Lekarka zaś jej powiedziała: Niech się pani nie przejmie: takie dzieci nie żyją długo. Pani Wioletta zaś, matka upośledzonej Ani, uważa, że wychowanie takiej córki to wyróżnienie, dar od Boga.

Na sąsiedniej stronie możemy zaś przeczytać o psich smutkach. Okazuje się bowiem, że właśnie na początku lata, gdy tylko rozpoczynają się wakacje, najwięcej ludzi oddaje swoje psy do schroniska lub też porzuca je w oddalonych od domu lasach. Prawdziwe

i niezwykle dramatyczne psie historie opisujemy na str. 7. pt. „Tylko mnie przytul i pokochaj”.

Na str. 10./11. zaś piszemy o tym, jak skazani za kradzieże i morderstwa więźniowie skarżą się na zbyt przeludnione cele, słabe wyżywienie czy też konieczność przebywania w jednym pomieszczeniu z palcami. Co więcej, kierują te skargi do sądu i domagają się odszkodowań w kwotach, bagatela, pięciu milionów złotych. Czy udaje im się wygrywać odszkodowania? Zapraszamy do lektury tekstu „Więźniowie się skarżą”.

Na koniec jeszcze garść porad psychologa na temat odchudzania. Czy warto się odchudzać? Czy nadwaga świadczy o braku silnej woli? Można przeczytać w artykule „Gdy spojrzenie w lustro nie cieszy” (str. 12).

przegląd tygodniowy

Nikt nam nie pomógł!



>> Mieszkańcy Łap zebrali się na wiecu poparcia dla zwalnianych pracowników ZNTK.

>> piątek

Bezrobotni też potrafia!



>> Bezrobotni, którzy szkolili się na kursach NOT w Łomży, pokazali nowe umiejętności na Targach Pracy.

>> sobota

Orkiestry grały, a dziewczyny...



>> Europarada Orkiestr Dętych odbyła się w Suchowoli. Wzięło w niej udział 10 zespołów.

>> niedziela

Pikietują, bo bronią dyrektora



>> Około 70 osób pikietowało pod Urzędem Marszałkowskim w obronie dyrektora białostockiej opery.

>> wtorek

W Łomży jest nowy szeryf



>> Inspektor Andrzej Ryński zasiadł w fotelu komendanta w policji w Łomży. Zapowiada się trzęsienie ziemi.

>> środa

Najbardziej boję się pytania dzieci: Mamo, co dzisiaj na obiad? – mówi łamiącym się głosem Iwona Grochowska z podbiałostockich Łap, której mąż stracił niedawno pracę w łapskich Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego. Jej rodzina ledwie wiąże koniec z końcem. Pani Iwona wraz z innymi mieszkańcami Łap spotkała się w piątek na placu w centrum miasta, by wyrazić poparcie dla zwalnianych pracowników zakładu. Ludzie nieśli trumnę i krzyż symbolizujące śmierć ostatniego w mieście pracodawcy. Były też transparenty: „Wykończona cukrownia! Dobija się ZNTK!”. Jak już informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu zarząd firmy złożył wniosek do sądu o upadłość, bo zakład stracił płynność finansową. Pracę dotąd straciło prawie 200 osób, a los pozostałych 500 jest niepewny. Pracownicy ZNTK boją się też o dach nad głową. Ponad 400 rodzin mieszka w zakładowych blokach. – Co będzie, je-

śli sprzedadzą je razem z nami? – pyta Andrzej Karpowicz.

W poniedziałek zaś NSZZ „Solidarność” zrobiła pracownikom ZNTK niespodziankę. Związkowcy przejęli od ZNTK prawie 400 mieszkań zakładowych. Lokatorzy będą mogli je wykupić za 40 proc. wartości. – Ta cena to żadna okazja, bo wielu osobom może być trudno zebrać takie pieniądze – komentują mieszkańcy. I na razie wstrzymują się z wybuchami radości.

Natomiast w sobotę w Łomży odbyły się Targi Pracy, na których swoje nowe umiejętności zaprezentowało kilkadziesiąt bezrobotnych osób. Przez cały rok szkoliły się one na różnorodnych kursach Naczelnej Organizacji Technicznej i teraz można było podziwiać efekty ich nauki. Za darmo można było obciąć włosy i skorzystać z masażu leczniczego. Kursanci prezentowali też swoje umiejętności z zakresu wizażu i florystyki, czyli układania kwiatów. Podczas kursów mieli też możliwość zdobycia umiejętności z zakresu księgowości, upraw-

nień kierowcy ciężarówki i umiejętności montażu kolektorów słonecznych.

W niedzielę w Suchowoli odbyła się impreza pod nazwą Europarada Orkiestr Dętych w Centrum Europy. Uczestniczyło w niej dziesięć zespołów a w dzwone – miłośnicy muzyki wykonywanej przez orkiestry dęte – zjechali z różnych miejscowości województwa podlaskiego.

Około 70 osób przyszło we wtorek pod budynek Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku, żeby bronić dyrektora białostockiej opery Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Chcą, by to właśnie on otwierał aktualnie budujący się, nowoczesny gmach opery w Białymstoku, co ma nastąpić w styczniu 2012 r., a tymczasem kontrakt dyrektora kończy się wraz z grudniem 2011 roku.

W środę fotel szefa łomżyńskiej policji zajął inspektor Andrzej Ryński, dotychczasowy komendant policji powiatowej w Siemiatyczach. Ponoć zapowiada się trzęsienie ziemi...

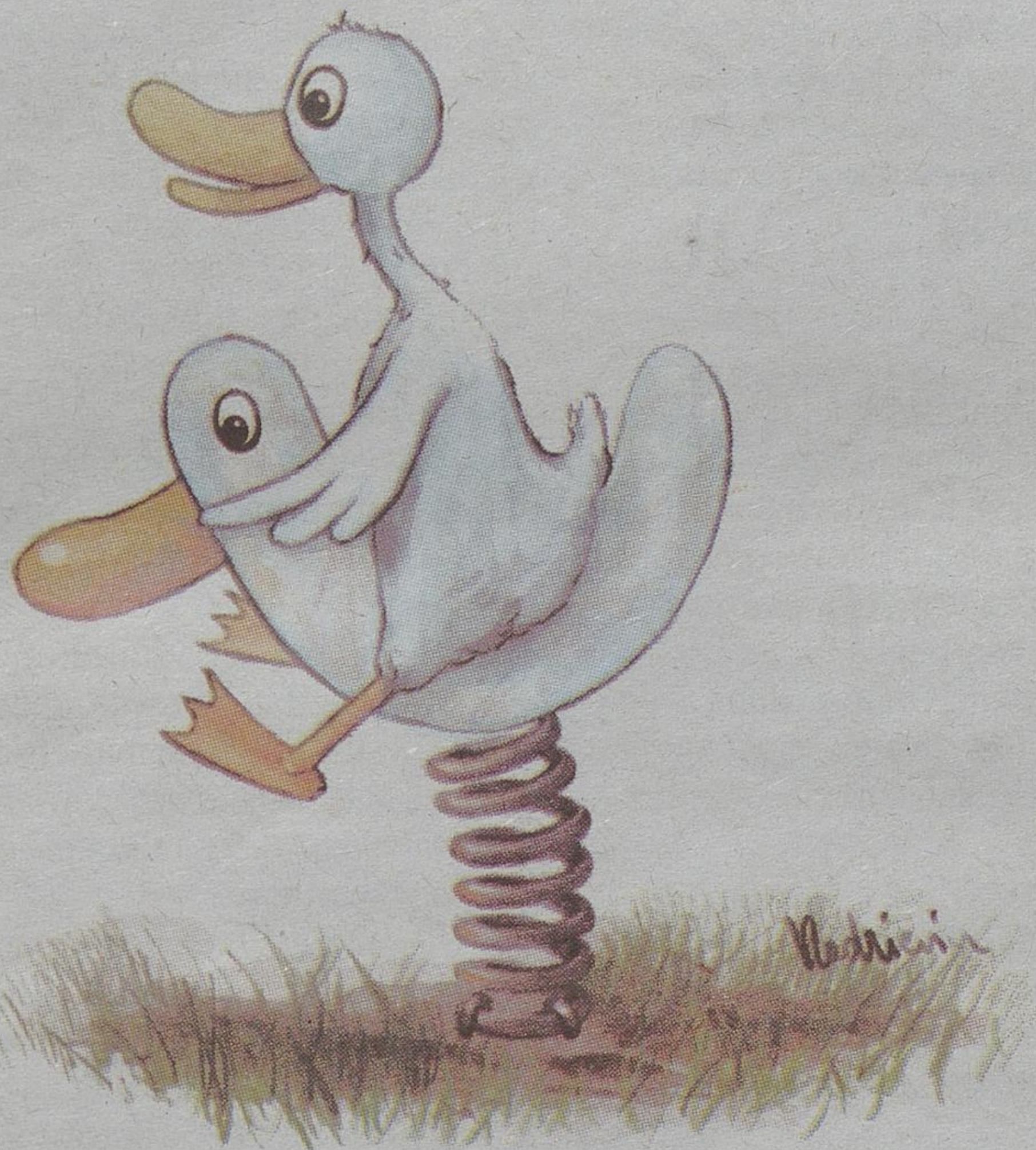
kronika wypadków umysłowych

Cięża z kapusty

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Nelly Rokita, posłanka znana z umysłu funkcjonującego na tak wysokim poziomie abstrakcji, że nie dolatują do niego nawet samoloty Lufthansy, ujawniła, że jest specjalistką od spraw bezpłodności kobiet i mężczyzn. Można nawet powiedzieć, że jest najlepszym ginekologiem wśród posłów.

Nie wiem, ile kobiet przebadala posłanka PiS-u, ale chyba tysiące, bo w trakcie rozmowy z Moniką Olejnik autorytatywnie stwierdziła, że bezpłodność nie jest chorobą. Mniej więcej po pięciu minutach tej rozmowy



zmieniła zdanie i uznała bezpłodność za chorobę, dowodząc tym samym, że jej rozum osiągnął już poziom umysłu białostockiego kandydata na prezydenta pana Kononowicza i że na takim poziomie zmiana zdania na kompletnie przeciwne przebiega w sposób naturalny i całkowicie niekontrolowany.

Następnie pani Nelly zajęła się, jak przystało na fachowca, udzielaniem rad, jak leczyć bezpłodność u kobiet i u mężczyzn.

– Wystarczy pojechać na urlop, rozprężyć się, zjeść wspólnie kolację – przekonywała.

Zatem przede wszystkim zbędna jest metoda in vitro. Znacznie skuteczniejsza od niej jest metoda

Rokity. W jej skład wchodzi urlop i kolacja. Zdaniem posłanki Nelly, bezpłodna kobieta, żeby zająć w ciążę, powinna wziąć urlop, odpocząć i zjeść kolację. Posłanka zna całą masę przypadków, w których kobiety po zjedzeniu kolacji zachodziły w ciążę. Niestety, seksuolog Rokita nie ujawniła, co te kobiety podczas tych kolacji spożywały. Bo to, że zostały zapłodnione drogą pokarmową nie ulega wątpliwości. Dlatego, że doktor Rokita, poza urlopem i zjedzeniem kolacji, nie zaleciła żadnych innych metod zapłodniania.

Teraz rząd, zamiast trwonić pieniądze na „nieskuteczne” in vitro, powinien przeznaczyć je na dofinansowanie kolacji spożywanych przez bezpłodne kobiety, bo na urlopy środków już raczej nie starczy. Poza tym, koniecznie trzeba przeprowadzić badania, czy do zapłodnienia konieczny jest ten urlop, czy sama kolacja nie wystarczy! Spożycie kolacji w miejscu zamieszkania bardzo potaniłoby kosztowny przecież proces leczenia bezpłodności. Kobiety mogłyby się ubiegać o refinansowanie kolacji ze środków funduszy zdrowia, ale tylko takich, które doprowadziły do zapłodnienia. Polskie społeczeństwo jest biedne i nie stać go na finansowanie nieuzasadnionego obżarstwa wieczorami. Zwłaszcza, że obżarstwo po godzinie 18 nie jest zdrowe.

Nelly Rokita nie byłaby uznaną w świecie specjalistką, gdyby nie ujawniła również swojej recepty na bezpłodność mężczyzn. Jej zdaniem bierze się ona z tego, że mężczyźni „mają zły stosunek do klasycznej rodziny”. To jest duża nowość, bo dotychczas panowało błędne przekonanie, że aby mieć dzieci wystarczy odżyć stosunek z kobietą, a nie z całą klasyczną rodziną.

Dlatego też najlepszym lekarstwem na bezpłodność u mężczyzn, według oczywiście pisowskiej posłanki, jest szkolenie. Ale nie szkolenie praktyczne, jak uprawiać seks z kilkoma osobami jednocześnie, tylko teoretyczne. Temat takiego szkolenia, wymyślony przez posłankę, brzmi: „Jak tworzyć rodzinę”. Wykładowcami byłiby sami specjaliści z „profesor” Nelly Rokitą na czele.

Nie jest jasne, ile czasu miałyby trwać takie szkolenie, myślę, że w przypadku, kiedy prowadziłyby je sama „profesor” Rokita, wystarczyłoby jednodniowe, ze stuprocentową pewnością wiadomo jednak, że po nim każdy mężczyzna zapytałby kobiety skuteczniej od wiatru samopylnego. Króliki, panowie, nie miałyby przy nas szans!

Żałuję, że z receptami Nelly Rokity na leczenie bezpłodności nie może zapoznać się cały medyczny świat. Oni tam, na zgnitym Zachodzie, myślą, że w dziedzinie medycyny zjedli już wszystkie rozumy. Nawet im się już sztucznie zapładniać nie chce. Owce klonują i inne zwierzęta także, a nie wiedzą, że dobra kolacja, z czerwonym winem

Zdaniem posłanki Nelly, bezpłodna kobieta, żeby zająć w ciążę, powinna wziąć urlop, odpocząć i zjeść kolację. Posłanka zna całą masę przypadków, w których kobiety po zjedzeniu kolacji zachodziły w ciążę. Niestety, seksuolog Rokita nie ujawniła, co te kobiety podczas tych kolacji spożywały. Bo to, że zostały zapłodnione drogą pokarmową nie ulega wątpliwości. Dlatego, że doktor Rokita, poza urlopem i zjedzeniem kolacji, nie zaleciła żadnych innych metod zapłodniania.

i przy świecach jest aż tak bardzo na zapłodnienie skuteczna.

Tylko, co trzeba podczas tej kolacji jeść, żeby zająć w ciążę? Nelly tego nie ujawniła, więc jesteśmy skazani na domysły. Może ciecierzycę? A może groch? Bo po grochu wzdyma i brzuch rośnie niczym w ciąży. Po przeanalizowaniu wszystkich produktów spożywczych wyszło nam, że jednak najbardziej skuteczna podczas takiej kolacji jest kapusta. I wcale nie trzeba jej jeść. Wystarczy dobrze w niej poszukać. Przecież wiadomo, że dzieci znajduje się w kapuście. ▲

regionaliki

**Żółw pływa
niczym ryba**

Po inwazji łosi i lisów w Białymstoku pojawiły się bardziej egzotyczne zwierzęta. W stawie parku Branickich zauważono 20-centymetrowego żółwia.

Klimat jednak się ociepla.

Roboty rolne w Łomży

Pijany 20-latek z Piątnicy (prawie 3 promile alkoholu) dał pokaz jazdy rajdowej w Łomży. Jeździł od krawężnika do krawężnika – traktorem. Dopóki nie zatrzymała go policja.

Dobrze że pluga nie opuścił, bo by Łomżę zaorał.

Zemsta za kanapkę

18-latek z Grajewa ukradł na stacji benzynowej kanapkę o wartości 3 złotych. Ale się nie najadł, bo go złapał jeden z pracowników. Przyjechała policja i złodziejowi wlepiła mandat. W odwecie, kilka godzin później, zaatakował on bar na tej stacji i zniszczył neon o wartości 600 złotych.

W zamian na komisariacie zaświecili mu żarówką między oczy.

Wyklęty powstań

W Bielsku Podlaskim powstało stowarzyszenie Prawica Samorządna Jedność. Zakaz przynależności do niego mają m.in. ci, którzy popierają rozwiązłość małżeńską oraz weszli w układ z funkcyjnymi działaczami SLD.

W Bielsku Podlaskim szczytem rozwiązłości jest zaśpiewanie w trakcie stosunku „Wyklęty powstań ludu ziemi, powstańcie, których dręczy głód”. Po tych słowach powstaje wszystko.

Wiocha w operze

– Niech Jezus Chrystus i Święta Panienska pana prowadzą, panie dyrektorze Nałęcz-Niesiołowski wykrzykiwała pod Urzędem Marszałkowskim w Białymstoku starsza kobieta. – Nie możemy pozwolić, by wiocha rządziła naszym miastem – wsparło ją okrzykami kilka emerytek. W ten sposób około 70 białostockich melomanów protestowało przeciwko strasznej krzywdzie, jaka spotkała dyrektora „oper w budowie”, Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Ta „straszna krzywdą” polegała na tym, że zarząd województwa zaproponował mu umowę o pracę na 2,5 roku, a nie na 4 lata, jak chciałby dyrektor. Efekt tych dyrektorskich dąsów i „tłum-

nych” protestów był taki, że dyrektor podpisał to, co zaproponował mu zarząd. Za to w trakcie protestu wręczył wypowiedzenie z pracy jednej z wionoczelistek.

Widać taka była wola boża.

Protest nasz stanowczy

Regionaliki stanowczo protestują w związku z zawarciem z dyrektorem podlaskiej opery Marcinem Nałęcz-Niesiołowskim kontraktu o pracę jedynie na 2,5 roku. Skoro zarząd województwa nie zdecydował się, aby gmach opery w budowie zaadaptować do potrzeb galerii handlowej, to teraz powinien być konsekwentny. Pomysłodawcy opery powinni mieć szanse doprowadzenia swojego dzieła do końca życia. Dlatego zarówno pan Nałęcz-Niesiołowski, jak i były prezydent Ryszard Tur, były marszałek Krzyżewski i były wojewoda Strzaliński powinni znaleźć w operze zatrudnienie na czas nieograniczony, aby wypełnić swoje obietnice, że opera przyniesie finansowe zyski. Pod jednym wszakże warunkiem: pobory wszystkich tych panów uzależnione byłyby od wyników finansowych instytucji.

Po kilku miesiącach zwolniliby się wszyscy.

(kk)

Rozmowa >> Zaczynamy! Seks nie może czekać! – tak ksiądz rozpoczyna rekolekcje.

Ksiądz Ksawery: Seks jest OK

Z ojcem Ksawerym Knotzem, autorem książki pt. „Seks jakiego nie znacie. Dla małżonków kochających Boga” i inicjatorem ogólnopolskich rekolekcji „Akt małżeński – szansa na spotkanie z Bogiem”, rozmawia Joanna Grzegorzewska

▲ **Wie ojciec, jak okrzyknięty został przez dziennikarzy?**

– Jak?

▲ **Mistrzem katolickiej kamasutry.**

– Ładnie.

▲ **Naprawdę?**

– Kamasutra kojarzy się z pozytywnym podejściem do seksu, więc jeśli ja też tak się kojarzę, nie mam nic przeciwko temu.

▲ **Pytanie, na ile to określenie jest trafne.**

– Tylko o tyle, że pokazuję pozytywny kontekst ludzkiego życia i w tym kontekście omawiam kwestie moralne i duchowe.

▲ **A dokładniej...**

– Chcę, aby katolicy cieszyli się życiem seksualnym, a wymogi moralne kojarzyły się im z troską o lepszą jego jakość. Bo gdyby tak nie miało być, to czy seks byłby realizacją sakramentu małżeństwa? Podczas rekolekcji wyjaśniamy więc sobie, jak się ma seks do Pana Boga, do duchowości, do religijności, wiary. Często bowiem w małżeństwie katolickim seksualność i religijność idzie dwutorowo, równoległe wobec siebie: jedną sferą jest seks, drugą – odrębną i niewspółgrającą z nim – Bóg. Często obie sfery – choć powinny – nie łączą się ze sobą. Prawdą jest natomiast, że seks może przybliżyć do Boga, a wiara może ubogacać życie seksualne.

▲ **Jak więc brzmi pierwsza fraza, którą wypowiada mistrz kamasutry podczas inauguracyjnego spotkania ze swoimi uczniami?**

– Zaczynamy. Seks nie może czekać.

▲ **Mocne.**

– Dlaczego?

▲ **Bo wypowiada ją osoba duchowna, bo dzieje się to na rekolekcjach.**

– Ale to jest najlepsze miejsce, aby omawiać rzeczy ważne dla człowieka. Jeśli sfera seksualna jest zaniedbywana, to małżeństwo zaczyna się od siebie oddalać. Staje się sferą cierpienia. Takie małżeństwa po latach widzą, że dużo zaprzepaściły.

▲ **W takiej sytuacji wiele osób pomyślałoby raczej o wizycie u seksuologa niż u księdza czy innej osoby duchownej...**

– Kościół też musi mieć w tej kwestii swoją ambonę, książki, strony internetowe. Jeśli tego zabraknie, interpretacja nauki Kościoła w tej kwestii może pójść w złym kierunku.

▲ **To znaczy...**

– Tworzona przez ludzi spoza Kościoła może być wypaczona.

▲ **Ale mówienie o seksie jest takie niekatolickie...**

– Dlaczego?

▲ **A jest inaczej?**

– Oczywiście. Seks to dar od Boga.

▲ **Jak więc katolicy traktują seks?**

– Generalnie wszyscy go lubią, ale – oczywiście – w wielu małżeństwach pojawiają się związane z tym dylematy moralne, rodzą się pewne pytania...

▲ **Na przykład, czy w czerpaniu przyjemności z seksu nie ma niczego złego?**

– Na przykład.

▲ **A jak brzmi odpowiedź?**

– Nie ma niczego złego, pod warunkiem, że współżycie ma miejsce w małżeństwie, towarzyszy mu miłość i szacunek dla ciała mężczyzny i kobiety.

▲ **Skąd więc przekonanie, że w myślach pobożnej katoliczki nie ma miejsca nawet na słowo „seks”, nie mówiąc już o słowie „orgazm”, a prawdziwy katolik nie całuje żony poniżej pepka?**

– Operujemy stereotypami, mamy słabą i powierzchowną wiedzę. Dokumenty Kościoła katolickiego znają tak, jak obywatele konstytucję. Jak dużo ludzi czytało konstytucję?

▲ **Z pewnością nie wszyscy.**

– Na pewno mniejszość. Podobnie jest z Biblią. Często powołują się na nią osoby, które jej nie czytały, bądź w ogóle nie chodzą do kościoła. Nie dziwi więc mnogość półprawd, stwierdzeń fałszywych i nieprawdziwych.

▲ **Obalmy więc parę z nich.**

– Proszę.

▲ **„Celem każdego stosunku jest prokreacja”. Prawda czy fałsz?**

– Fałsz. Chodzi o to, by ludzie spotykali się zgodnie ze swoją cielesnością, jej fizjologią, by współżyli zgodnie z możliwościami, jakie im daje ciało, szczególnie ciało kobiety, które pozwala cieszyć się ze współżycia również w czasie niepłodnym. Decyzja o czasie podjęcia współżycia, należy tylko do małżonków i nie może być oceniana negatywnie.

▲ **Idźmy dalej: „Seks oralny jest grzechem”...**

– W czasie współżycia seksualnego małżonkowie mogą okazywać sobie miłość w każdy sposób, mogą obdarzać się nawet najbardziej wyszukany mi pieszczotami. Stymulacja manualna i oralna bywa często niezbędna.

▲ **Pod warunkiem...**

– Pod warunkiem, że pieszczoty te dążą do rozbudzenia umożliwiającego satysfakcjonujący akt seksualny. Gdy małżonkowie podejmują bardzo intymne pieszczoty ważne jest też, by między nimi panował szacunek i zrozumienie, otwartość na potrzeby drugiej strony z jednoczesną świadomością, że nasza druga połowa nie zawsze musi chcieć tego samego, że niektóre rzeczy są dla niej nie do przyjęcia. A nic nie może odbywać się pod przymusem, nasze zachowania nie mogą współmałżonka upokarzać. Trzeba uważać, aby szukając urozmaiceń, czegoś po drodze nie zgubić, nie zatracić duchowej

– **Chcę, aby katolicy cieszyli się życiem seksualnym – mówi ojciec Ksawery Knotz**

relacji. Kochać się trzeba umieć.

▲ **I tego kochania podczas rekolekcji brat uczy?**

– O tym między innymi mówię, o duchowym aspekcie aktu małżeńskiego.

▲ **Na odpowiedzi w kwestiach technicznych nie ma co liczyć?**

– To wszystko można znaleźć w internecie.

▲ **A poważnie?**

– Redukowanie człowieka do potrzeb biologicznych, seksu do techniki, nakreślanie tylko jednego celu: doświadczyć jak najsilniejszych doznań i to zawsze, kiedy tylko się chce, nie przynosi niczego dobrego. Model erotomana, proszę mi wierzyć, nie sprawdza się w małżeństwie. Ludzie chcą miłości, jedności. Chcą się czuć kochani, szanowani, chcą wiedzieć, że ta druga strona chce się o nich troszczyć. W tym kontekście także wiedza bardziej „techniczna” jest ważna i potrzebna.

▲ **Duża wiedza, jak na osobę duchowną.**

– Dużo czytam (śmiech).

▲ **A poza tym?**

– Mówią o tym sami małżonkowie.

▲ **Takie rozmowy nie są chyba łatwe.**

– Bo my o seksualności nie potrafimy rozmawiać ze sobą.

▲ **My – Polacy, my – katolicy, czy my – ludzie?**

– Chyba jest to prawda uniwersalna, ponieważ zdanie „jesteśmy tyle lat małżeństwem, a nigdy o tym szczerze i głęboko nie rozmawialiśmy” slyszaliśmy nie tylko w Polsce, ale i na Ukrainie czy Ameryce.

▲ **Amerkanie też?**

– Ich problemy niewiele różnią się od naszych. No, może amerykańskie małżeństwa częściej przestają wierzyć w siebie, bo wszyscy naokoło mają być tacy szczęśliwi, a im nie wychodzi.

▲ **Oglądają za dużo filmów.**

– Nie tylko oni. Filmów, w których seks jest tylko wspaniałą, zawsze namiętną i aby się udał, wystarczy zjeść razem kolację. I co to ma wspólnego z życiem? Nic. Albo prawie nic.

▲ **Polskie małżeństwa nie mają z tym kłopotu? Małżonkowie nie chcą być w łóżku supermenami?**

– Czasami ich też trzeba w drugą stronę odkreślić, bo tak są na punkcie wyidealizowanego seksu zafiksowani. Mają wysokie wymagania wobec siebie, a nie mogą im sprostać obrzucając się pretensjami, oddalają od siebie.

▲ **A po rekolekcjach brata Ksawerego?**

– Są bardziej wolni, bardziej rozumieją naukę Kościoła jako życzliwą dla ich miłości. I łatwiej im o wielu rzeczach rozmawiać.

▲ **A księża?**

– Najczęstszym momentem, w którym księża rozmawiają o życiu seksualnym jest spowiedź, a wtedy o seksie mówi się tylko w kontekście grzechu.

▲ **A nie jest to dla nich po prostu zbyt trudny temat?**

– Nikt nie lubi stąpać po grząskim gruncie, a współżycie jest takim gruntem. Boją się, ponieważ temat nie jest dostatecznie zgłębiony. W pewnych sytuacjach, starają się więc go omijać.

▲ **Może więc ojciec i dla księży powinien organizować prelekcje?**

– Zdarzają się takie spotkania. Również w seminariach. I w jednych to wszystko jest bardzo fajnie omawiane – klerycy mają zdrowe podejście do tematu, w drugich – bywa – są moralisci, którzy mówią językiem dla młodych księży niestrainym i niezrozumiałym.

▲ **A szkoda, bo seks jest OK, przynajmniej pod takim hasłem odbywały się rekolekcje w jednym z miast.**

– Bo tak właśnie jest. Seks małżeński jest OK. Dla Pana Boga też.

O. Ksawery Knotz z Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów jest doktorem teologii pastoralnej, duszpasterzem małżeństw, redaktorem naczelnym portalu „Szansa Spotkania”, skierowanego do małżeństw, które kształtują swoje życie seksualne według nauki Kościoła katolickiego.



Ludzie >> W Moskwie znaleziono wojenny pamiętnik Jana Zimnocha z Sanik Tajemnica niebieskiego zeszytu

O swojej niewoli pisał bez większych emocji. Czasem tylko przyznawał się (sam przed sobą), że bywały chwile, gdy po policzku płynęły mu łzy. Nie płakał też, gdy Sowieci zabrali mu zapiski. Takie jest życie – myślał. Po 55 latach pamiętnik wrócił do niego sam – z Moskwy.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Zgrzytnęły klucze i zasuw w zamku drzwi żelaznych, a raczej obitych z dwóch stron grubą blachą, otwały się drzwi i wszystko przepadło – napisał w 1942 roku Jan Zimnoch, mieszkaniec Sanik leżących w gminie Tykocin. Trwała druga wojna światowa. Młody Jan kochał książki, zbierał znaczki i monety, śpiewał w kościelnym chórze, działał w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży. Spokojne życie skończyło się nagle.

Kiedy w 1941 r. NKWD po raz pierwszy wsadziło go do więzienia, miał 24 lata. Zanim wszedł do celi, Sowieci zabrali mu wszystko – różaniec, łańcuszek z medalikiem. Poobrywali od ubrania wszystkie metalowe elementy, także guziki. Nie miał nic. Bardzo przeżył to pierwsze, trzymiesięczne aresztowanie. Gdy w czerwcu '41 wrócił do domu, zaczął się zastanawiać, jak poradzić sobie z tymi przerażającymi obrazami, które wciąż w nim tkwiły? Jak żyć dalej, pamiętając przesłuchania, samotne święta, swój strach?

– Zawsze pomagało mi pisanie – mówi dziś Jan.

Po jednym kocu na dwóch

W domu znalazł nieużywany, stukartkowy zeszyt w kratkę i ołówek. I zaczął pisać – po kolei, wszystko co się wydarzyło:

„Spaliśmy na żelaznych łóżkach pojedynczych, po dwóch na łóżku. Za posłanie służyły gołe deski z lichym materacem z floków, a nakrywaliśmy się kocami, po jednym kocu na dwóch. Pod głowy kładliśmy swoje własne marynarki, bo paltami i płaszczami na-

wanego, do reszty go zdemoralizować i łatwiej wydobyć zeznania, a raczej przyznanie się do tego, czego w rzeczywistości nie było.”

Jan nadał swoim wspomnieniom tytuł. „Więzień sowiecki” – zapisał na okładce. I ukrył zeszyt na strychu, wśród najcenniejszych dokumentów i swoich znaczków pocztowych. Wierzył, że przetrwają wojnę. 2 lutego 1944 r. ożenił się z Heleną Milewską. Wciąż zbierał znaczki.

Niestety, Sowieci nie dali mu spokoju. 26 listopada 1944 r. oddział „Smiersza” II Frontu Białoruskiego aresztował go drugi raz. Przetrzymano go najpierw w Tykocinie. Tam był brutalnie przesłuchiwany. Zrewidowano też jego dom. Ze strychu zniknęły znaczki i stukartkowy zeszyt. Może z powodu tytułu na okładce, który pewnie zainteresował Sowieców.

Zapłakałem...

Jan Zimnoch trafił do obozu w Stalinogorsku. Twardy człowiek, przeżył i tę katorgę. Wrócił do Polski we wrześniu 1945 r. Ale bez zeszytu. Cenne wspomnienia zniknęły.

„Najsmutniej, najbardziej żałośnie i rozpaczliwie było na pierwszy dzień Wielkiej Nocy. Po rannym oporządku i śniadaniu jeden z kolegów zaproponował zaśpiewać „Wesoły nam dziś dzień nastał”, co ogólnie przyjęto. Wówczas nie mogłem pohamować się z żalu, tęsknoty i rozpacz po tym wszystkim co straciłem i zamiast śpiewać półgłosem z moimi współtowarzyszami niedoli tę ładną tradycyjną piosenkę, zapłakałem pierwszy raz w więzieniu płaczem cichym, ale wstrząsającym każdym nerwem, całą świadomością i całym moim jeste-

stwem. W tym dniu każdy był jak struty, bo każdy uprzytomnił sobie różnicę jaka istniała między byciem na wolności a tutaj w murach podziemia, z którego nie było żadnych widoków, żadnych promyków na odzyskanie wolności”.

Jan pisał. Do 60. roku życia niebył dużo, bo brakowało czasu. Gospodarstwo, rodzina, mandat radnego w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Sanikach, potem w Tykocinie, praca w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

– Zawsze było co robić – wspomina. – Ale pisać lubiłem. Jeszcze i teraz do domu chcę ze szpitala wrócić, bo coś mam jeszcze do napisania.

Ma 92 lata. Spotykamy się z nim w szpitalu.

– Coś mi się z biodrami porobiło, dlatego leżę, ale umysł wciąż mam sprawny – zapewnia. I snuje historie ze swego życia.

Najwięcej pisał pod koniec lat 80. Zapisał kilkanaście zeszytów różnej grubości. Wydał dwie książki i wspomnienia z pobytu w Stalinogorsku. Ale zawsze żałował, że nie ma swojego pierwszego pamiętnika. Wrażenia spisane niemal na gorąco były nie do zastąpienia...

Rok 1999: cud w Rosji

I wtedy zdarzył się cud. Aleksander Gurjanow, rosyjski fizyk, który zajął się badaniem historii zesłań Polaków, członek Stowarzyszenia „Memorial”, prowadził badania w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym. Wśród setek akt i starych dokumentów odnalazł teczkę personalną Jana Zimnocha. A w niej – stary już, stukartkowy zeszyt w kratkę... „Więzień sowiecki” –

przeczytał na okładce zdziwiony Gurjanow. Okazało się, że Sowieci wszyli pamiętnik do teczki, razem z zabranymi Janowi zdjęciami ślubnymi. Gurjanow działał szybko. Poprosił szefa archiwum o zgodę, zrobił kopię pamiętnika i fotografii. W Polsce bez problemów dotarł do Jana, który wciąż mieszka w Sanikach.

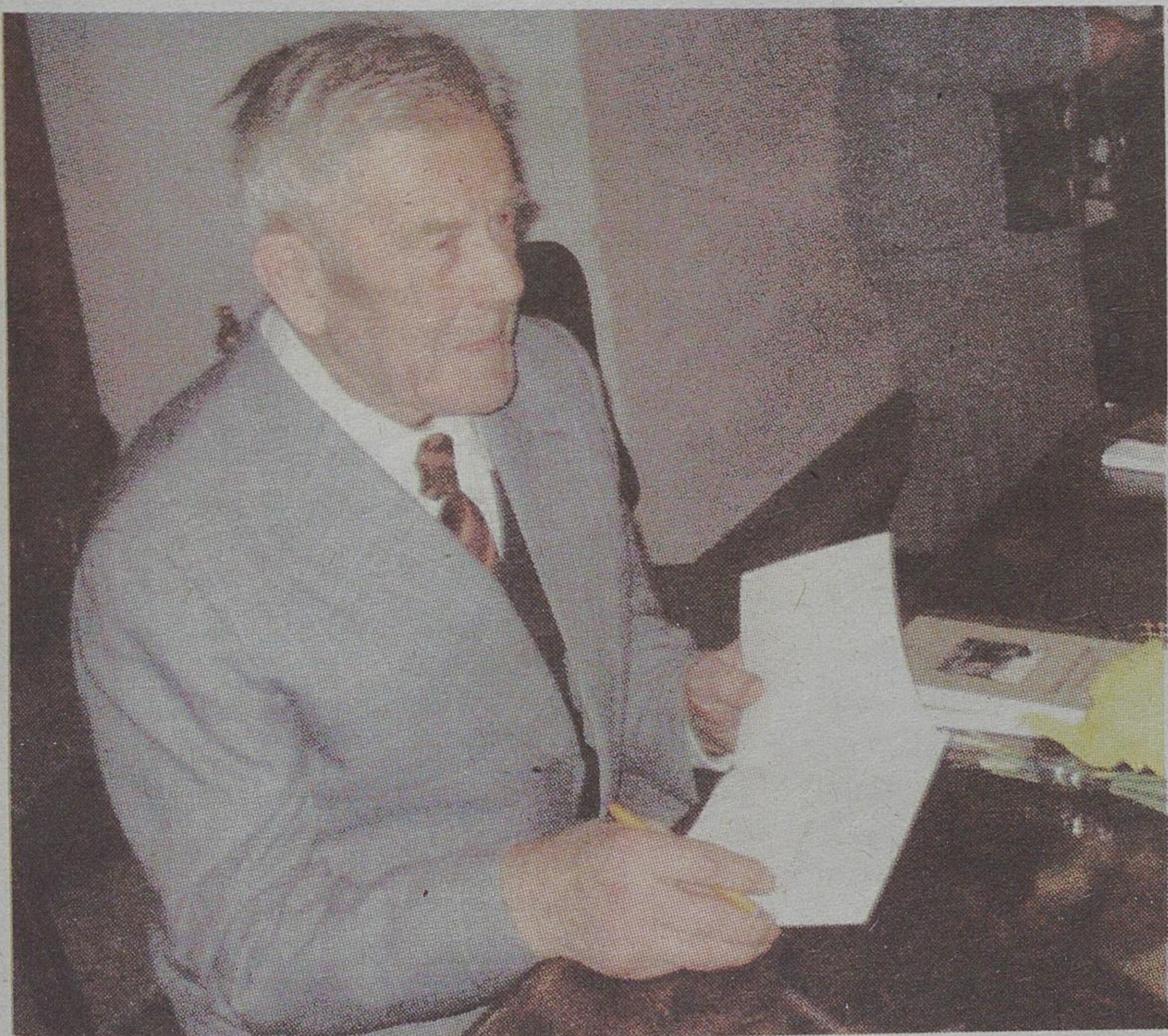
– Pamiętam, przywieźli go dla mnie. Mój zeszyt. Byłem zaskoczony, bo to przecież ponad pół wieku minęło – opowiada Jan. – Najgorsze, że on mi znowu zaginął! Pokazywałem go różnym ludziom i teraz sam go już nie mam. Ech, pechowy jakiś...

Nie taki pechowy. Dotarła do niego Anna Dzieńkiewicz z Ośrodka KARTA w Warszawie. I właśnie dzięki niej udało się wspomnienia opublikować – w „Biuletynie Historii Pogranicza”, wydawanym przez białostocki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego.

– Naprawdę? Czyli mój zeszyt jest? Bardzo, bardzo się cieszę – Jan uśmiecha się na szpitalnym łóżku. – Chcę mieć te moje wspomnienia, rozumie pani, to dla mnie takie ważne...

„Tylko jedno nas pocieszało w tej ciężkiej niedoli, jaką jest więzienie dla człowieka z uczuciami przynależnymi ludziom prawym, że cierpimy za wielką ideą, za to, że czujemy się Polakami i każdy z nas przysiągł sobie w duszy, że raczej sam zginie, a nie wyda braci rodaków w szpony największego barbarzyństwa i bezbożnictwa, jakim jest Rosja bolszewicka.”

Dziękuję panu Jerzemu Milewskiemu z białostockiego IPN za inspirację do napisania tego artykułu.



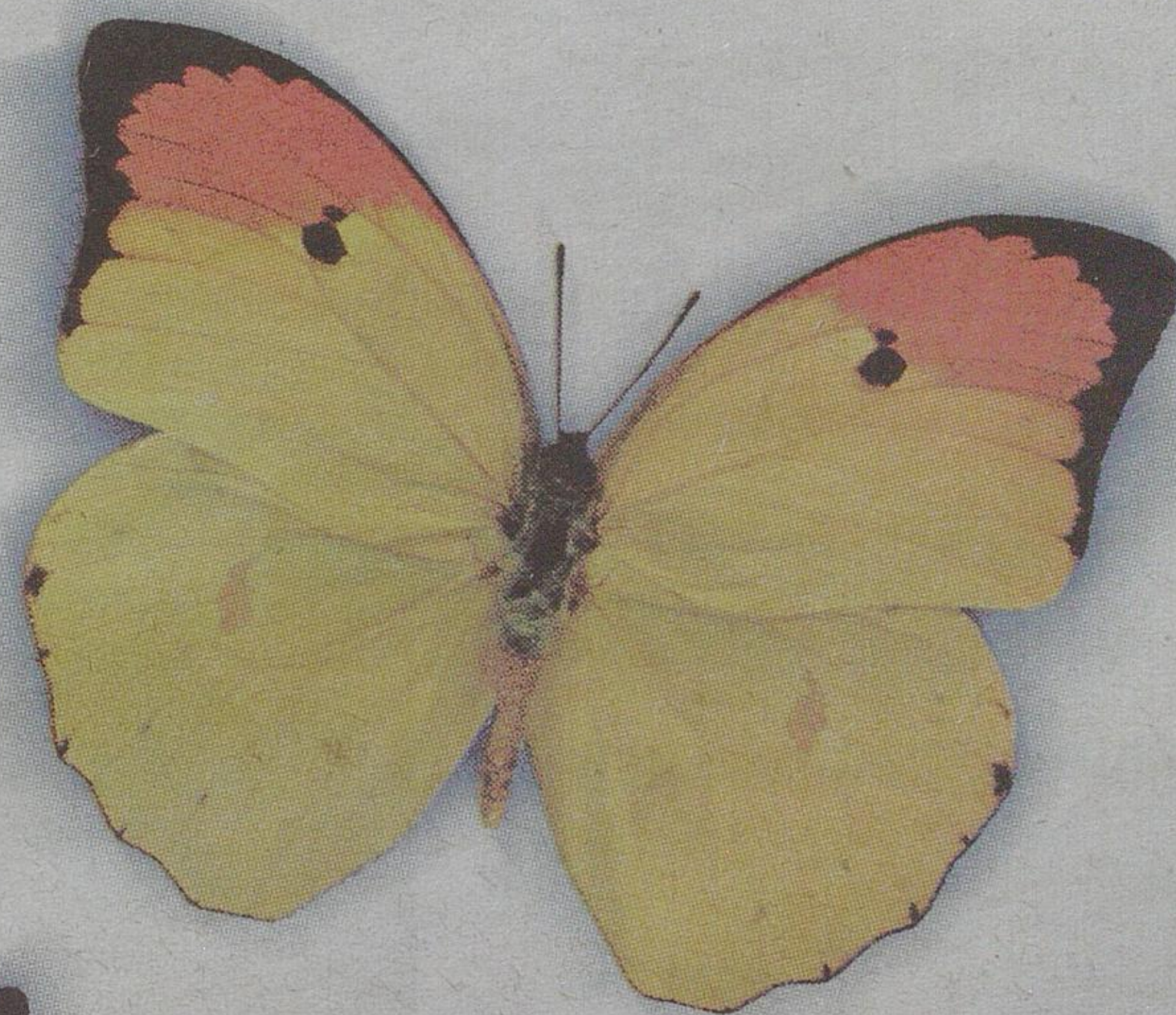
Jan Zimnoch podczas promocji jednej ze swoich książek

krywaliśmy się na wierzch, ponieważ pod jednym kocem było zimno. To wszystko byłoby jeszcze nic i można byłoby spać, ale na dobitkę złego, paliła się całą noc elektryczność o silnym natężeniu, tak że powieki bolały od tego nadmiaru światła, poza tym całą noc był huk od biegania po pokojach i korytarzach, trzaskanie drzwiami, brzęk kluczy, dźwięk dzwonek, to wszystko dlatego, że przeważnie w nocy brali na śledztwa więźniów, bo w nocy kiedy człowieka wyrwają z tego pół snu, pół odrętwienia, łatwiej jest wtedy, częściowo już i tak zmaltre-

reklama

pożyczka

raty lekkie do spłaty



tylko 34 zł miesięcznie*

*Wysokość raty to 34,56 zł dla pożyczki 1 000 zł udzielonej na okres 3 lat, przy maksymalnych obniżkach, dla której RRSP wynosi 20,05%.

wyłącznie POLSKI kapitał

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00

SKOK STEFCZYKA

e-pożyczki → www.stefczykonline.pl

Ludzie >> Lekarz do matki: Niech się pani nie przejmuj, takie dzieci nie żyją długo

Jak Bóg wybiera



Od lewej: Ewa Korol z chorą na porażenie mózgu córką Martą, Bożena Cimochovska z upośledzonym synem Mateuszem i Wioletta Jurewicz z córką Anią (upośledzoną w stopniu głębokim)

Opowiem pani historię, jak Bóg wybiera matki upośledzonym dzieciom – mówi Wioletta Jurewicz. – On je daje tym kobietom, które są szczęśliwe, mają trochę cierpliwości i egoizmu. Po to, byśmy miały radość, siłę na wychowywanie i nie utonęły we łzach.

Agata Sawczenko
asawczenko@prasapodlaska.pl

Mają niepełnosprawne dzieci. To trudne – przyznają. Ale zapewnijają, że choć niepokój o przyszłość jest stale z nimi, w ich życiu jest też dużo radości.

Nigdy nie zapomnę oczu położnej

Kłopoty z 21-letnim dziś Mateuszem zaczęły się już przy porodzie.

– Do końca życia będę pamiętać oczy położnej – wspomina pani Bożena Cimochovska, mama niepełnosprawnego Mateusza.

Przy wypisaniu ze szpitala niby jej powiedzieli, że nie wiadomo, czy z dzieckiem będzie wszystko dobrze – ale nic w dokumentach na ten temat nie napisali.

– Dlatego pierwszy rok był pełen nadziei – wyjaśnia. No i pierwsze bilanse były zaskakująco dobre. Mateusz siedział o czasie, zaczął wymawiać pierwsze słowa. Zaczął chodzić. Ale jak skończył dwa lata – przestał mówić. Porobili badania – i okazało się, że nie rozwija się tak jak inne dzieci.

– Zaczęliśmy szukać ratunku. Woziliśmy go wszędzie: szpitale, Centrum Zdrowia Dziecka, znachorki. I nic – wspomina Bożena. – W końcu ochłonęłam. Uznałam, że jesteśmy zdani na siebie. Bo świat jest podły i rodzice niepełnosprawnych dzieci są zostawieni sami sobie.

Nieprzychylny spójrzania ludzi pani Bożena dostrzegala nie tylko na ulicy, ale nawet w placówkach służby zdrowia.

– Oddaję małego synka pod narkozę. Biorę proszki, żeby się uspokoić, bo cała się telepie. I te spójrzania pielęgniarek, pytające: po co się niepokoić o takie dziecko?! Albo pani doktor, która mi mówi: Niech się pani nie przejmuj, te dzieci nie żyją długo – wspomina matka Mateusza.

Mateusz miał rozpoznane upośledzenie w stopniu umiarkowanym. Teraz, niestety, to się pogłębiło.

Ale pani Bożena robi wszystko, żeby nie trzymać Mateusza w domu. – To byłoby spychanie go na margines – tłumaczy.

Dlatego znalazła dobre przedszkole. Potem Mateusz trafił do szkoły – Zespołu Szkół Specjalnych nr 12 w Białymstoku.

– Tam była zabawa, zaangażowanie pań. No i przede wszystkim nauka samodzielności – mówi Bożena. – A samodzielność jest najważniejsza!

Mateusz umie już sam jeść, pić, skorzystać z toalety. Niestety, w szkole przy Krakowskiej dzieci mogą przebywać tylko do 21. roku życia. Mateusz jest już absolwentem.

– I teraz co? Mam go zamknąć w domu, odizolować od świata? – denerwuje się matka. Bo w Białymstoku nie ma żadnego dziennego ośrodka dla takich ludzi jak jej Mateusz.

– Dlatego z innymi rodzicami walczyliśmy, żeby taki dom powstał – wyjaśnia. Rodzice pisali już listy, petycje, podania, rozmawiali z władzami. Czekają na decyzje. Ale na razie cisza.

Jak ją położyłam, tak leżała

Córka Ewy Korol, Marta, choruje na dziecięce porażenie mózgowie, czterokończynowe, porusza się na wózku inwalidzkim.

– O chorobie dowiedziałam się, gdy Marta miała pół roku – opowiada pani Ewa. – Niby wcześniej widziałam, że inaczej się rozwija niż moi starsi chłopcy... Jak położyłam, tak leżała – jak miała miesiąc, dwa, cztery. Mieszkaliśmy wtedy na wsi. Lekarz mówił, że to nic takiego.

Do przedszkola Marta poszła już w Białymstoku. Przez kilka lat, dzień w dzień, Ewa wozila ją na wózku z jednego osiedla na drugie. Śnieg, mróz, deszcz, wiatr.

– Może dlatego mało mi chorowała – uśmiecha się do wspomnień.

Później Marta poszła do zwykłej szkoły. Ale czuła się coraz bardziej wyobcowana wśród pełnosprawnych koleżanek, a i nauka szła coraz gorzej.

– Na uczenie się poświęcałyśmy wiele godzin. Gdy uczyła się pisać, kropkowałam literki i ona samodzielnie ćwiczyła. Ma dobrą pamięć do wierszyków, gorzej jest z tabliczką mnożenia – opowiada Ewa.

Razem podjęły decyzję, że idzie do szkoły specjalnej, na Krakowską. Teraz ją uwielbia. Bo cały czas coś tu się dzieje. A to przedstawienie. A to śpiewanie. Marta bardzo lubi występować. A pani ją jeszcze podbudowuje, mówi: Marta, ty jesteś moim zastępcą.

Pani Ewa zła jest na siebie tylko za jedną decyzję. Ale podjętą w dobrej wierze. Bo Marta kiedyś nie musiała korzystać z wózka inwalidzkiego.

– Nie chodziła co prawda normalnie. Ale jak trzeba było iść do łazienki, to sobie doskakiwała do niej jak żabka – opowiada.

Jednak mimo to, pani Ewa zdecydowała się na wysłanie Marty na operację. Dziecku zrobiono kilkanaście nacięć na nogach. Mnóstwo bólu. Miało być lepiej. Ale od tej pory Marta nie rozstaje się z wózkiem.

Mówi tylko jedno słowo: mama

Ania w tym roku skończy 21 lat. Urodziła się jako zupełnie zdrowe dziecko. Z ciąży prawidłowej.

– Do głowy mi nie przyszło, że coś jest nie tak – mówi jej mama Wioletta Jurewicz. – Marzyłam, że za kilkanaście lat będzie parzyć kawę i piec szarlotkę...

Ania jadła, przybierała na wadze. Ale rodziców niepokoiły jej trochę spóźnione reakcje. Gdy miała rok i dwa miesiące, zaczęła się droga pod górkę wędrowki od specjalisty do specjalisty.

– Nikt nam nie umiał powiedzieć, co się dzieje. Do dziś mamy tylko diagnozę: opóźniony rozwój psychoruchowy. Przyczyn nie udało się ustalić – mówi Wioletta. – Wydawało się nam, że nas, młodych, zdrowych ludzi, bez nałogów, żadne nieszczęście nie może spotkać. Tym bardziej chore dziecko.

Pani Wiola dziękuje Bogu, że miała wsparcie mamy i męża.

– Nikt z nas nie wiedział, jak do tego dziecka podejść, jak wykonywać wiele czynności. Okazało się, że wystarczy mieć tylko dużo czasu, miłości. Pokochać tego człowieka takim, jaki jest – mówi.

Ania jest śliczną dziewczynką. Fizycznie nie odbiega od tego, jak wyglądają młode kobiety w jej wieku. Ale jest upośledzona w stopniu głębokim. Wymaga więc pomocy właściwie we wszystkim. Mówi jedyne słowo: mama. Kiedy jest dobrze, kiedy jest źle: mama. Jest bardzo pogodna, uśmiechnięta. Tylko kilka razy zdarzyło jej się płakać rzewnymi łzami, ale była sama tym zakłopotana.

– Ania to nasze szczęście, radość – nie ma wątpliwości pani Wioletta. – Przy niej radości są ogromne. Związane z tym, że musieliśmy zmienić swoje życie, wartości, zmniejszyć tempo.

Choć oczywiście zdarzają się też smutki. Ale wtedy pani Wioletta przypomina sobie historię o tym, że Bóg dokładnie wybiera rodziców, którym daje niepełnosprawne dzieci. I pociesza się tym, że Ania została wyróżniona.

Prawdziwe historie >> Podczas wakacji do schroniska trafia najwięcej psów Tylko mnie przytul i pokochaj

**Człta gryzła właścicie-
la za nogawki. Uznał,
że to wystarczający po-
wód, żeby oddać ją
do schroniska. Miśka
„poszalała” z innymi
psami. Efekt? Cięża
i wyrzucenie na bruk.
Wielu z nas z lekkim
sercem odrzucił wpa-
trzone psie oczy i mer-
dający wiernie ogon.**

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Mówi się, że pies to najlepszy przyjaciel człowieka. Niestety, to właśnie człowiek najczęściej staje się dla swojego czworonożnego katem.

Uderzali nią o drzewo

Przekonała się o tym suczka, która trafiła do białostockiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt. Właściciele chcieli się jej pozbyć. Nie pomyśleli, żeby psa komuś oddać, zawieźć do schroniska albo nawet w ostateczności zostawić gdzieś na ulicy. Wsadzili ją do plastikowego worka i zaczęli uderzać o drzewo. Z całej siły. Na oślep. Któryś z przechodniów zadzwonił po pomoc. W ostatniej chwili udało się psa uratować.

– Sunia miała pękniętą czaszkę, powybijane zęby – wspomina pracownica schroniska pani Monika. – Kiedy zobaczyłam, jak wygląda, włos zjeżył mi się na głowie. A pomimo wszystkich złych rzeczy, jakich doświadczyła od ludzi, nadal do nich lgnęła. Ledwo trzymała się na łapach, a podchodziła do pracowników i chciała się przytulić...

Suczka długo była hospitalizowana. W schronisku spędziła pół roku, aż znaleźli się ludzie, którzy ją wzięli do domu. Nie pytali nawet o historię. Nie chcieli żadnego innego psa. Nie przeszkadzało im, że miała blizny i nieodrośniętą sierść. Miała być tylko ona i koniec tematu.

Bo przeszkadzają na urlopie

W okresie wakacyjnym psy trafiają do schroniska znacznie częściej niż np. jesienią czy zimą. Zazwyczaj dlatego, że właściciele chcą... wyjechać na wakacje.

Taki los spotkał m.in. pudła Śnieżka. Jest w schronisku od niedawna. Wkrótce przejdzie wszystkie uciążliwe zabiegi i zacznie przypominać psa. Bo póki co, wygląda jak zbita, biała kulka sierści. Właściciele oddali go do schroniska, ale zabrakło im odwagi, by go osobiście przyprowadzić. Zaczepili psa przy elektrycznie otwieranej bramie, tak że jakikolwiek ruch sprawiał, że na szyi zaciskała mu się obroża.

– Właściciele wykazali się niezwykłą bezmyślnością. Gdyby nasz pracownik tego psiaka nie zauważył, mielibyśmy na bramie wiszące zwłoki – mówi pani Monika.

W okresie letnim do schroniska trafia nawet kilka psów dziennie. Ludzie przyprowadzają zwierzęta i tłumaczą, że znaleźli je gdzieś na ulicy. Jak się później okazuje, to ich własne pupile, które uniemożliwiają wakacyjne wojaże.

Na szczęście zdarzają się też miłe przypadki. Niedawno Waldemar Okulus przyjął pod dach schroniska szczeniaka. Psiak szybko znalazł dom u starszego małżeństwa. Niestety, okazał się zbyt „żywy” i para nie mogła sobie z nim poradzić. Trafił znów do schroniska. Płakała kobieta, która go oddawała, płakał jej mąż. Ale nie było rady. Szczeniak został odprowa-

dzony do klatki... na 15 minut. Tak się bowiem złożyło, że w tym czasie w schronisku była też inna para. Nieco młodsza. Której marzeniem był mały, czworonożny rozrabiaka...

Warto zapamiętać maksymę, którą można przeczytać przekraczając bramę schroniska: „Ratując jednego psa, nie zmienimy świata... ale świat zmieni się dla tego jednego psa”.

Do 4 lipca w białostockim schronisku trwa akcja „Reks też jedzie na wakacje”. W jej ramach można adoptować psa za symboliczną złotówkę. Może to właśnie u Was znajdzie ciepły, kochający dom.

reklamca

Pożyczka od ręki i fachowcy gratis!

0 801 80 88 88
(071) 376 25 55
koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

Teraz do każdej pożyczki bezpłatny
Pakiet, czyli fachowa pomoc
przez cały okres kredytowania.



Zapraszamy do Oddziałów AIG Banku:

Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 40 • Białystok, ul. Lipowa 2/1
ul. Piękna 2 • Elk, ul. Armii Krajowej 18/4 lok. 1-2 • Gołdap, ul. Wolności 4
Łomża, ul. Dworna 1/2 • Ostrołęka, ul. Gorbatowa 5 B • Suwałki, ul. Sejneńska 1
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 • Grajewo, ul. Wojska Polskiego 21

Promocja „Pomoc na zawołanie gratis” trwa do 16.08.2009 r. Szczegóły w regulaminie oraz w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Pakiet „Pomoc na zawołanie” dostępnych w Oddziałach AIG Banku oraz na stronie www.aigbank.pl

AIG AIG BANK
POLSKA SA

finanse dla domu



Żabcia codziennie wypatruje z nadzieją swojego nowego właściciela

Miss Polonia 2009 >> Finał regionalnego konkursu piękności już za nami

No i jestem miss!

Natalia jest spokojna, a nawet nieco nieśmiała. Martyna zwariowana, wręcz szalona. A co je łączy? Obie od lat tańczą i interesują się sztuką. Przede wszystkim jednak obie kilka dni temu zostały... koronowane.



18-letnia Natalia Nowicka (z lewej), uczennica III klasy w II LO w Białymstoku, została Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009. Tytuł Miss Polonia Nastolatek 2009 zdobyła 16-letnia Martyna Adamiak, uczennica I klasy Liceum Plastycznego w Supraślu.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Mało brakowało, a Natalia Nowicka w ogóle nie trafiłaby na casting do konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009. Dopiero dzień przed ostatnim, białostockim castingiem namówiła ją mama. Powiedziała: Idź, spróbuj. I Natalia przysłała. Bez problemu przeszła castingowe sito, wzięła udział w finale i... go wygrała. Od tygodnia nosi koronę Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009.

Nie wierzyła w siebie, a dziś jeździ na skuterze

– Jestem nieśmiałą osobą – tłumaczy piękna, idealnie zgrabna blondynka, o rozbrajającym uśmiechu i ogromnych, niebieskich oczach. To 18-letnia Natalia Nowicka z Białegostoku, nasza nowa miss. – Nigdy wcześniej nie przyszło mi do głowy, że mogłabym brać udział w konkursie piękności, ani tym bardziej zdobyć koronę...

Owszem, jeszcze jako mała dziewczynka od czasu do czasu siadała razem z mamą przed telewizorem i oglądała różne konkursy, ale nigdy nie sądziła, że sama weźmie udział w takim przedsięwzięciu.

– Po prostu nie wierzyłam w siebie – wyjaśnia Natalia. – Jako dziecko wychowywałam się wśród chłopaków, a w takim gronie za bardzo nie zwraca się uwagi na urodę... – wyjaśnia ze śmiechem. – Owszem, gdy patrzyłam w lustro, widziałam, że mam ładny uśmiech, ale już na przykład nogi wydawały mi się chude i krzywe.

Dziś Natalia akceptuje siebie w całości. Od czubka głowy po końce palców. I bardzo o siebie dba. Zdrowo się odżywia i codziennie ćwiczy: biega, chodzi na siłownię, aerobik, tańczy...

– Tańczę od ośmiu lat i chyba właśnie to pomogło mi na scenie podczas wyborów nieco pewniej się poczuć! – mówi. – Dobrze, że te światła tak nas oślepiły, to przynajmniej nie widziałam, ile par oczu patrzy na mnie z widowni!

Poza tańcem, drugą miłością Natalii jest windsurfing. Co roku pływa na desce z żaglem w Zatoce Gdańskiej. Uczył ją tego ośmiokrotny mistrz świata w windsurfingu – Steve Allen.

– Uwielbiam czuć ten wiatr we włosach i kropkę słonej wody na ciele – Natalia uśmiecha się na samo wspomnienie surfowania po Bałtyku.

Teraz Natalia może czuć również wiatr we włosach w rodzinnym Białymstoku. Jako główną nagrodę w konkursie Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009 dostała skuter. Planuje na nim jeździć, ot, chociażby do szkoły. Natalia jest uczennicą II LO w Białymstoku, we wrześniu rozpocznie „maturalną” klasę. A po maturze? Planuje zdawać na architekturę.

– Chcę być architektem i projektować wielkie konstrukcje: mosty, drapacze chmur... – mówi z zapałem. – Chciałabym, aby w swojej nowoczesności nawiązywały one też do tradycji, aby były takim pomostem między przeszłością a przyszłością. Jestem raczej spokojną osobą, ale w architektonicznych projektach chciałabym poszaleć!

W piżamie i z pościelą chodziła na podwórko

Za spokojną osobę nie uważa się zaś 16-letnia Martyna Adamiak z Białegostoku, która wygrała koronę Miss Polonia Nastolatek Województwa Podlaskiego 2009.

– Jestem zwariowana, lubię szalone pomysły! – przyznaje z uśmiechem. – Jestem też bardzo odważna.

O tym, że przyjdzie na casting do konkursu piękności, zdecydowała sama. Chciała przeżyć jakąś przygodę, a o tym, że ma szansę, była przekonana. Rodzina i znajomi od dawna jej bowiem powtarzali, że jest bardzo ładna. Niektórzy nawet podsuwali pomysł, żeby wzięła udział w castingu na miss. Jak dotychczas, brała udział już w kilku innych castingach, ale nie do konkursów piękności, tylko na modelkę. Ot, chociażby ostatnio została wybrana do jednej z warszawskich agencji modelek, ale zrezygnowała, bo termin sesji zdjęciowej pokrywał się z terminem prób do konkursu Miss

Polonia Nastolatek Województwa Podlaskiego 2009.

– A ja już się wcześniej zdecydowałam, że zafunduję sobie dobrą zabawę w tym konkursie piękności – mówi Martyna. – I rzeczywiście, było super. Bawiłam się cudownie, a jak się kończył finałowy koncert, to nie mogłam odżalować, że to już po wszystkim...

Martyna na scenie czuje się jak przysłowiowa ryba w wodzie. Być może dlatego że za sobą ma już dziesiątki publicznych występów. Od dziewięciu lat tańczy taniec towarzyski. Również na turniejach. W tańcach latynoamerykańskich zdobyła już klasę „B”.

Jej drugim hobby jest... rysunek. Właśnie dostała się do Liceum Plastycznego w Supraślu, a w przyszłości chciałaby zarabiać na życie ilustrując bajki dla dzieci.

– Ale to jeszcze odległa przyszłość – zaznacza z uśmiechem. – Póki co, lubię małe szaleństwa młodości. Organizujemy sobie z koleżankami koncerty na balkonie, to znaczy... razem śpiewamy. A ostatnio wyszliśmy, ot tak, dla zabawy, o 4 w nocy w piżamach, kapciach i z pościelą na podwórko. I było zażawnie! Chyba nie chciałabym wyrosnąć z takich szaleństw. Jak większość nastolatek uwielbiam fast foody i nie mogłabym żyć bez cheesburgerów z frytkami!

Martyna zapowiada, że za dwa lata, kiedy skończy „osiemnastkę”, ponownie zobaczymy ją w konkursie piękności. Zamierza bowiem wystartować w wyborach Miss Polonia Województwa Podlaskiego, a jako koronowana nastolatka będzie miała do niego „wstęp” z pominięciem castingów.

W drodze do Tajlandii

Natalia Nowicka zaś wraz z sześcioma innymi finalistkami tegorocznych wyborów Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009 już za kilka dni weźmie udział w półfinałach tego ogólnopolskiego konkursu piękności – w Łodzi. Te z pań, które przejdą przez sito selekcji, część wakacji spędzą na zgrupowaniu w... Tajlandii, gdzie będą przygotowywały się do wielkiego, finałowego koncertu konkursu Miss Polonia 2009. Trzymamy kciuki! ▲



Finalistki konkursu Miss Polonia prezentowały się na scenie w zmysłowej bieliznie, strojach kąpielowych, a także wspaniałych sukniach... Naprawdę było na co patrzeć!



Katarzyna Niemirowicz, studentka z Białegostoku, została Miss Czytelników „Gazety Współczesnej”

reklama

Cała Polska patrzy przez Okna z Krakowa!



Według badania Bud Investor Track 2008 OKNOPLAST-Kraków jest najczęściej stosowaną marką okien z PVC w Polsce!

OKNOPLAST®

OKNA
 z Krakowa

www.oknoplast.com.pl, infolinia: 0801 14 00 00

BIAŁYSTOK, ul. Składowa 12, tel. 085/ 744 20 80, **BIELSK PODLASKI**, ul. Kryniczna 10 lok. 232, tel. 085/ 730 76 65, **ŁOMŻA**, ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14, **SIEMIATYCZE**, ul. Ciechanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29, **WYSOKIE MAZOWIECKIE**, Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55, **ZAMBRÓW**, Al. Wojska Polskiego 7, tel. 086/ 271 03 31

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Następny tydzień będzie bardzo spokojny i nie przyniesie ci żadnych zmian. Będziesz miał więcej wolnego czasu, więc poświęć go na wypoczynek.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Postaraj się, żeby twoje posiłki były nieco bardziej urozmaicone. Twojemu organizmowi brakuje wielu witamin.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Twoje plany urlopowe będą musiały ulec zmianom. Niestety, nie zawsze wszystko idzie po naszej myśli.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Nastaw się na to, że w następnym tygodniu będziesz musiał poświęcić dużo czasu innej osobie. Jeżeli dobrze zorganizujesz ten czas, będzie naprawdę miło!



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

W trosce o własny organizm odstaw choć na kilka dni wszystkie tłuste potrawy. Częściej sięgaj po warzywa i owoce.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Dobry humor będzie ci dopisywał co najmniej przez najbliższy tydzień. A im więcej ty będziesz się uśmiechał, tym więcej uśmiechów dostaniesz od innych.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Nie daj się ponieść emocjom. Nawet gdy wydaje ci się, że już dłużej nie wytrzymasz tej napiętej sytuacji, gryź się w język, żeby nie powiedzieć czegoś, czego będziesz żałował.



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

W końcu znajdziesz trochę czasu dla siebie. Wykorzystaj go mądrze, bo nie sztuka przespać najlepsze dni swojego życia.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

W tym tygodniu trzymaj się z daleka od osób spod znaku Raka i Skorpiona. Mogą narobić ci prawdziwych kłopotów.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Postaraj się bardziej dbać o swój wygląd. Może uda ci się zrzucić chociaż 2-3 kilogramy? A może kupisz sobie coś nowego do ubrania?



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

W pewnych kręgach zacząłeś uchodzić za osobę bardzo zaradczą. Postaraj się zmienić ten wizerunek, bo nic dobrego ci on nie przyniesie.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

To będzie ciężki koniec tygodnia. Czekaj ci sporo napięć, konfliktów i nieporozumień. Ale zaraz po niedzieli wyjrzy dla ciebie słońce.

Spoleczeństwo >> Coraz częściej złodzieje i mordercy

Więźniowie

Pięć milionów złotych odszkodowania. Albo 400 tysięcy i renta 1,5 tysiąca miesięcznie. Kogo tak skrzywdzono, że żąda takich sum? To więźniowie. Chcą odszkodowań za przeludnienie w celach lub przebywanie razem z palącymi. I czasami je... dostają.

Foto: WJ, Sieraniec



Cezary Sołowij
redakcja@wspolczesna.pl

P o jednej stronie dyrektor więzienia lub aresztu. Po drugiej jego podopieczny – więzień. Nie spotykają się w celi, lecz w sądzie. I to nie więźniowie stają na baczność przed władzą. Oni oskarżają swoich nadzorców i zmuszają ich do tłumaczenia się. A czasami nawet do wyłuskania z portfela pieniędzy. Bo przecież w państwie prawa trzeba wyrównywać rachunki krzywd. Nawet kiedy skrzywdzonym jest ten, kto wcześniej krzywdził i odpokutowuje swoje winy.

Przestępca ma wszystko, co chce

– Czasami zastanawiamy się, kto ma więcej praw: przestępca czy jego ofiara? Człowiek za kratami czy na wolności? I coraz częściej wydaje się, niestety, że ci pierwsi – przyznają pracownicy służb penitencjarnych.

I wyliczają: pomoc psychologiczna? Przestępca ma ją na miejscu; skrzywdzeni przez niego ludzie czekają w kolejkach. Pomoc medyczna? Mają wyznaczone dni wizyt, ale jeśli coś ich zakłuje, to natychmiast zostają przyjęci. Drogie badania profilaktyczne, na które na wolności czeka się miesiącami lub płaci spore pieniądze, tu mają od ręki. Wyżywienie? Wiele rodzin nie jada tak dobrze jak oni.

– Przychodzą do nas chorzy, bo na wolności lekceważą stan swojego zdrowia. Tu natomiast zaczynają się przejmować swoją kondycją – mówią pracownicy służby więziennej.

Ich przełożeni nie są tak radykalni w ocenach.

– Już na początku pobytu osadzonego staramy się zminimalizować możliwość pojawienia się konfliktów i problemów. Ale nie zawsze udaje się tak dobrać towarzystwo, żeby nie było problemów – przyznaje Andrzej Wypych, dyrektor koszalińskiego Aresztu Śledczego. I wspomina sytuację, kiedy to po pół roku życia w jednej celi dwaj osadzeni pobili się podczas gry w szachy.

Narzekają, że... jest ich za dużo

„W osobie własnej wnoszę pozew do Sądu Okręgowego o odszkodowanie za zniszczenie poprzez przepełnienie w celach i brak jakichkolwiek ingerencji służb więziennych i Ministerstwa Sprawiedliwości w tym kierunku” – napisał więzień żądający... 350 tysięcy złotych odszkodowania.

Przeludnienie, na które skarżą się osadzeni, jest rzeczywiście problemem. Szczególnie w areszcie, gdzie trzeba izolować osadzonych zatrzymanych w tej samej sprawie.

– Obecnie w celach mamy ponad sto osób więcej, niż przewidują normy – przyznaje dyrektor Wypych.

Czy warunki odbywania kary mają wpływ na postawę więźniów?

– Oczywiście! Im większa izolacja, tym większe poczucie krzywdy i postawa roszczeniowa – mówi Danuta Pilarczyk, psycholog więzienny.

– Oni uważają, że to nie państwo, tylko ja nie zapewniam im odpowiednich warunków – dodaje dyrektor. – Szczerze mówiąc ci, którzy nas oskarżają, działają wbrew interesom pozostałych osadzonych. W budżecie mojej jednostki nie ma miejsca na odszkodowania. Jeżeli roszczenia któregoś z więźniów sąd uzna za słuszne, to muszę mu zapłacić. Biorę z puli na poprawę warunków bytowych. Zamiast więc wyremontować kilka cel, muszę zapłacić jednemu. Zamiast terakoty mają linoleum. I mają o to pretensje.

A areszt ciągle jest modernizowany. – Mamy nową kuchnię, łaźnię, ostatnio wymieniliśmy okna na plastikowe – wylicza inwestycje dyrektor.

Wydział prawa za kratami

Bożena Flens, radca prawny koszalińskiego Aresztu Śledczego, z niektórymi więźniami staje twarzą w twarz w sali sądowej, reprezentując Skarb Państwa.

– Na razie skończyła się fala pozwów o osadzenie w celi z palącymi. Nie przegraliśmy żadnej. Choć zdarza się, że przegrywamy – przyznaje.

narzekają na złe warunki „odsiedki”. I idą do sądu.

się skorzą

Jeden z osadzonych oskarżył siedem zakładów karnych i aresztów śledczych, w których przebywał. Otrzymał trzy tysiące złotych odszkodowania. To niewielki procent tego, czego się domagał.

– Nie zgodził się z tym wyrokiem i złożył apelację. Tą sprawą zajmuje się już Prokuratura Generalna, ponieważ roszczenia wobec Skarbu Państwa są ogromne – tłumaczy prawnik.

– Jesteśmy pozbawieni wolności, ale nie godności. I dobra osobiste muszą być chronione – twierdzą osadzeni w pozwach, prosząc równocześnie o zwolnienie z kosztów sądowych i darmowego adwokata. Nie pracują, nie mają pieniędzy i sądy idą im na rękę. – A oni, wiedząc o tym, piszą i piszą... – rozkłada ręce pani mecenas.

Prawnicy nie mają wątpliwości, że większość pozwów to gotowe pisma, które krążą po celach i więzieniach. Skazani korzystają również z internetu, a i rodziny troszczą się o nich i przynoszą „gotowce”.

Praktyka sądowa wskazuje, że roszczenia, jeżeli zostaną uznane za słuszne, szacowane są na około 2-3 tys. złotych. Sąd apelacyjny przyznaje, że doszło do naruszenia dóbr osobistych i co do zasady powództwo jest słuszne, ale...

– Przecież my nie działamy bezprawnie. Zawiadamiamy odpowiednie organy o przeludnieniu, staramy się ich przenosić, żeby normy były utrzymane. Jesteśmy kontrolowani przez służby sanitarne, ekonomiczne – wyciszają pracownicy aresztu.

Psychologia krzywdy

Pisanie skarg i pozwów nie jest bynajmniej nowym obyczajem wśród więźniów. W ostatnim okresie jednak się to nasiliło.

– Wynika to z poczucia krzywdy – tłumaczy jeden z pracowników aresztu. – Rozumują tak: wszyscy kradną, niech więc wszyscy siedzą. Dlaczego akurat ja, skoro na wolności pozostało wielu cwaniaków? Zaczynają wierzyć, że zostali niesłusznie skazani, a przynajmniej skrzywdzeni. Skazani mają bardzo dużo praw i doskonale o tym wiedzą. Wystarczy, że jeden wygra, a sypie się lawina. Jako osoby buntujące się przeciwko władzy i znające prawo, zyskują też w oczach innych więźniów. Na spacerze radzą się takiego, pytają o zdanie. Oni często znają regulaminy, kodeksy, wiedzą, gdzie skierować swoje pretensje.

– Znają swoje prawa, ale pytani o obowiązki wzruszają ramionami – zaznacza Danuta Pilarczyk.

Kącik samotnych serc

Kochani!

Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku”, napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

DOMATOR, 55 lat

Jestem samotnym kawalerem bez żadnych nałogów i zobowiązań. Mieszkam na wsi i prowadzę małe gospodarstwo rolne. Chciałbym poznać samotną, szczerą i dobrą kobietę w stosownym wieku, katoliczkę i stworzyć z nią stały związek na dobre i na złe. Jestem człowiekiem pracowitym i dobrego charakteru. 90364

SAMOTNY RAK, 56 lat

Mam średnie wykształcenie, 170 cm wzrostu, własne M i obecnie jestem na rencie. Jestem zmotoryzowany. Jestem rozwiedziony, niezależny finansowo. Poznam panią w stosownym wieku. Nie szukam przygód. Chcę stworzyć stały związek. Najlepiej, żeby pani była z okolic Olecka lub Elku, ale nie jest to warunek. 90365

ŁADNA, 50 lat

Ty: wolny, wysoki, niepalący, z Elku lub okolic. Ja: ładna, miła, wolna i puszysta, 164 cm wzrostu. Tylko mnie kochaj! Na dobre i na złe. 90366

MARIANNA

Poznam koleżankę chętną do wyjścia do teatru, kina, na koncert lub na tańce do klubu. 90367

WDOWIEC, 57 lat

Mam 168 cm wzrostu, wagę 69 kg. Jestem katolikiem bez nałogów, z dwójką dzieci i dokuca mi brak drugiej osoby. Pragnę poznać panią, która marzy o stałym związku i życiu we dwoje, bez nałogów. Jeżeli dokuca ci samotność – napisz. Czekam. 90368

JANEK, 27 lat

Jestem wysokim, niebieskookim szatynem. Nie mam żadnych nałogów ani zobowiązań. Jestem szczerym i odpowiedzialnym mężczyzną. Szukam dziewczyny na stałe, najlepiej z okolic Suwałk. Czekam na wszystkie poważne listy. Foto mile widziane. 90369

BOŻENA, 51 lat

Jestem średniego wzrostu, niebieskooką brunetką. Nie mam żadnych nałogów ani zobowiązań. Z charakteru jestem dobra, miła, wyrozumiała i przyzwyczajona do uczciwa. Lubię spacerować i jazdę rowerem. Nie szukam krótkiej przygody, lecz miłości do końca życia z tą jedyną osobą. Już bardzo długo czekam na tego jedynego... Odpowiem na każdy z listów od panów z okolic Suwałk. Mile widziane zdjęcia i numery telefonów. 90370

promocja

Studio Lato >> Zabawa pod gołym niebem – z energetyczną muzyką

Armia wystąpi na plaży

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Studio Lato Radia Białystok tym razem zawita do Michałowa. Tam 4 i 5 lipca na plaży Rybaki k. Bondar będzie można nieźle się pobawić. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji.

Program:

Impreza rozpocznie się 4 lipca o godz. 11 blokiem sportowo-rekreacyjnym dla plażowiczów. Odbędą się rozgrywki w siatkówkę piłce plażowej. Turniej będzie się toczył o Puchar Dyrektora GOK. Nie zabraknie też atrakcji dla miłośników „mokrej” zabawy. Będzie można wziąć udział w wyścigach kajaków i rowerów wodnych.

O godz. 16 na scenie wystąpi dziecięcy zespół z GOK w Michałowie. Godzinę później czas na szanty. Wystąpi zespół The Pioruners. Po koncercie nastąpi oficjalne otwarcie Studio Lato Radia Białystok. O 18.30 rozpocznie się „Zejman&Garkumpel – SHOW”.

Gwiazda wieczoru, zespół Armia, wystąpi o godz. 20.30. Grupa powstała w 1984 roku na skutek zetknię-

cia trzech osobowości niezależnej sceny: Tomasza Budzyńskiego, Roberta Brylewskiego i filozofa Sławomira Gołaszewskiego. Zespół swoje klasycznie rockowe brzmienia uzupełniał instrumentami dętymi. Przełom nastąpił, kiedy do grupy dołączył Krzysztof „Banan” Banasik. Jego gra na waltorni nadała muzyce specyficzne, niespotykane brzmienie. Obecnie zespół tworzą: Tomasz „Budzy” Budzyński, Tomasz „Krzyżyk” Krzyżaniak, Krzysztof „Dr Kmietka” Kmiecik, Paweł Klimczak, Rafał „Franc” Giec, Krzysztof „Banan” Banasik i Jakub Bartoszewski.

Na tym koncercie wieczór się nie zakończy. O godz. 21.30 wystąpią zespoły rockowe – Bateria i Overday – pokaz tańca z ogniem.

W niedzielę zaś o godz. 12 coś dla wszystkich maluchów. Na plaży będą się odbywać specjalne, wakacyjne zabawy przygotowane specjalnie dla nich przez GOK w Michałowie. O godz. 13 zaprezentują się zespoły dziecięce i młodzieżowe z GOK. O 13.30 coś dla pań i panów – specjalny pokaz mody plażowej – prezentacja strojów kąpielowych firmy „AUREA”. A od 14.30 do 16 będzie można pospiewać szanty razem z zespołem Zejman&Garkumpel. ▲



Występy zespołu Armia zachwycają brzmieniem

Studio Lato
Radia Białystok



ARMIA 4 lipca

4-5 lipca z ŻUBREM nad Siemianówką

Plaża Rybaki k. Bondar Gmina Michałowo

Honorowy Patronat



Marszałek
Województwa Podlaskiego



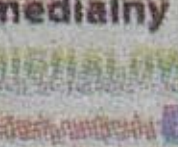
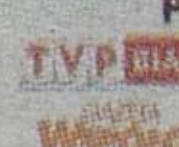
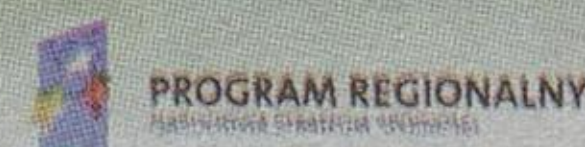
Burmistrz Miasta
Michałowo



Sponsor
Złoty



SPONSOR GŁOŹNY



Patronat medialny

TVP Białystok
MICHALOWSKA
Współczesna

Psycholog radzi >> Jak patrzeć na osoby z nadwagą

Gdy spojrzenie w lustro nie cieszy

Na świecie przygodę z odchudzaniem miało miliony ludzi. Jakie efekty im to przyniosło? Obalamy mity związane z otyłością.

Szczupłą sylwetkę lansuje się obecnie jako ideał urody, a wiele osób wstydzi się swojej nadwagi. Spojrzenie w lustro jest jak wyrzut sumienia i „dowód” słabej woli, a szczupłość to „zdrowie i uroda w jednym”. Czy rzeczywiście tak jest?

Fakt, że nadwaga jest szkodliwa, nie musi przecież oznaczać, że odchudzanie jest zdrowe. Posłużmy się metaforą: jeśli chciwość jest zła, nie oznacza to, że rozrzutność czy skąpstwo będą dobre.

Od diety się tyje

Na każde sto osób, które zastosują dietę i faktycznie stracą na wadze, po trzech latach połowa będzie znowu ważyć tyle, ile przed odchudzaniem. Po dziewięciu latach tylko dziesięć osób będzie ważyć mniej niż przed odchudzaniem. Im więcej czasu mija po zakończeniu diety, tym bardziej prawdopodobne, że wraca się do swojej „typowej wagi”.

W dodatku dieta może sprawić, że przytyjesz! Organizmy szczurów poddanych głodówce, na stałe zmieniają swoją fizjologię: procesy prze-



miany materii ulegają u nich spowolnieniu, ich ciało zaczyna magazynować więcej tłuszczu i zużywa mniej energii. Im więcej głodówek przejdzie szczur, tym wyraźniejsze są te efekty. Organizm przystosowuje się w ten sposób do braku pokarmu – zaczyna oszczędzać i coraz więcej gromadzić „na zapas”. Dlatego po zakończeniu głodówki szczury nie tylko wracają do poprzedniego ciężaru, ale część z nich tyje, mimo że wcale nie jedzą więcej niż przed głodówką.

U ludzi jest podobnie. To paradoksalny efekt głodowania: w dłuższym okresie dieta może sprawić, że ludzie zaczynają tyć, wcale nie jedząc więcej.

Istnieje przekonanie, że chudnięcie przedłuża życie osoby otyłej. Nie jest to jednak bezsporne, ponieważ niedowaga jest równie niebezpieczna jak nadwaga, a odchudzanie samo w sobie obciąża organizm i też może być niebezpieczne dla zdrowia. Stosowanie diety zwiększa również szanse na pojawienie się zaburzeń: anoreksji, bulimii i wyuczonej bezradności (skutek podejmowania prób schudnięcia, zakończonych fiaskiem).

Mity związane z nadwagą

▲ „Nadwaga świadczy o braku silnej woli”. Nieprawda. Niemal każdy człowiek, który rzuci nadwagę, po pewnym czasie znowu tyje. Im więcej diet, tym bardziej organizm uczy się gromadzić tłuszcz na zapas i oszczędzać energię. Ciężar ciała w dużym stopniu jest zdeterminowany genetycznie. Podczas diety silna wola człowieka ściera się z utrwalonymi przez setki tysięcy lat biologicznymi mechanizmami przetrwania. W tym starciu człowiek może wygrać bitwę, ale prawie zawsze przegrywa wojnę.

▲ „Osoby otyłe mają „pokręconą” osobowość i coś jest z nimi nie tak”. Nieprawda. Ludzie otyli nie różnią się żadnymi ważnymi cechami osobowości od ludzi szczupłych.

▲ „Osoby otyłe są bardziej wrażliwe na bodźce związane z jedzeniem”. Nieprawda. Nie znaleziono takich różnic.

▲ „Osoby, które mają nadwagę, przejadają się”. Nie zawsze. Aby schudnąć i na stałe utrzymać niską wagę, osoba otyła musiałaby na co dzień spożywać mniej kalorii niż osoba szczupła.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

promocja

Promocja >> Świetna składanka hitów Bayer Full na lato, imprezę przy grillu czy imieniny

Moja muzyka i przeboje pełne tęsknoty

Urszula Krutul, ElZem
ukrutul@wspolczesna.pl

Jeśli jeszcze nie zacząłeś zbierać niesamowitych płyt z naszej Złotej Kolekcji Przebojów Bayer Full – najwyższy czas zacząć! Kolejna, czwarta już składanka przedstawi nam m.in. tęsknotę.

A ta może mieć różne oblicza. Może być tęsknota za ukochaną czy za rodzinnymi stronami. I taką właśnie, piękną tęsknotę, w muzycznej wersji znajdziecie na składance „Moja muzyka”. Nie możesz jej przegapić. Powinna znaleźć się w Twojej dyskografii!

Składanka nosi tytuł „Moja muzyka”. Jest to równocześnie tytuł najbardziej osobistego przeboju lidera grupy Sławomira Świerzyńskiego.

Utwory z płyty „Moja muzyka” – to piosenki mówiące o tęsknocie za rodzinnymi stronami i przywołujące najpiękniejsze miejsca w Polsce za pośrednictwem pięknych słów i melodii.

– Tytułowa piosenka z płyty „Moja muzyka” powstała w Łebie – wspomina Sławomir Świerzyński. – W czasach mojej młodości byłem czynnym harcerzem, do tej pory zresztą jestem

instruktorem, ale trochę mniej udziałem się w organizacji harcerskiej. Właśnie podczas jednego ze szkoleń dla harcmistrzów narodziła mi się w głowie piosenka. Pamiętam, że śpiewałem ją pewnej dziewczynie, pamiętam jej imię, ale nie zdradzę – dodaje ze śmiechem.

Lider zespołu twierdzi, że utwór „Moja muzyka” jest piosenką zaciarowaną, którą ilekroć grupa wykonuje, zawsze elektryzuje publiczność.

Oprócz tytułowego przeboju, na tej płycie znajdziecie również takie piosenki, jak: „Tylko we Lwowie”, „Wróżka czarodziejka”, „Wianki i różę”, a także „Mazurski rejs”.

Płyta ukaże się już w poniedziałek, 6 lipca, z „Gazetą Współczesną”.

Pamiętajcie, że w każdy poniedziałek w Wasze ręce trafi nowa płyta za jedyne 4,99 zł. To muzyka świetna do słuchania przy grillu, na potańcówkę czy imprezę.

Każda płyta wchodząca w skład kolekcji jest wyjątkowa i tworzy odrębną, tematyczną całość. Więc nie przejmujcie się, jeśli nie macie poprzednich krążków. Zbieranie naszej kolekcji możecie zacząć od najbliższej płyty!



▲ Bayer Full to zespół znany nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Ich przeboje nucą starzy i młodzi.

Już w **poniedziałek** czwarta płyta
tylko z Gazetą Współczesną!

ZŁOTA KOLEKCJA PRZEBOJÓW
BAYER FULL



Cena płyty
z gazetą
4,99 zł

Kolekcja płyt z **największymi przebojami Bayer Full**
m.in. Żono Moja, Wszyscy Polacy, Serca Dwa, Moja Muzyka...

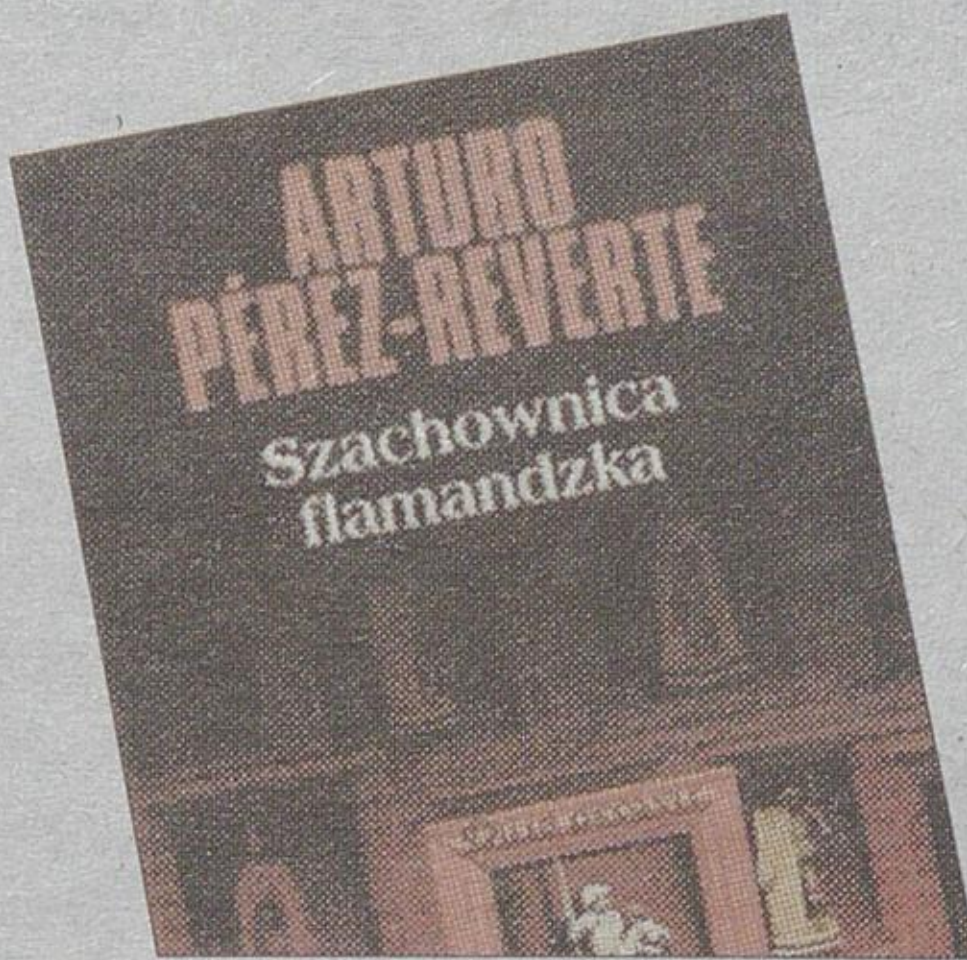
Najlepsza muzyka na lato, piosenki na każdą okazję!

Baw się i śpiewaj przy mega przebojach Bayer Full!

www.wspolczesna.pl

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Mordercza szachownica



▲ „Szachownica flamandzka”
▲ Arturo Perez-Reverte
▲ Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2009, s. 395, cena 34,90

Arturo Perez-Reverte to chyba w tej chwili najbardziej znany na świecie hiszpański pisarz. Przez wiele lat był korespondentem wojennym, relacjonował większość konfliktów międzynarodowych w latach 1973-1994. Obecnie zajmuje się tylko literaturą. Jego powieści przetłumaczono na 29 języków. Wiele z nich sfilmowano. „Klub Dumas”, jedna z najbardziej znanych powieści Pereza-Reverte, została przeniesiona na duży ekran – jako „Dziwiątę wrota” – przez samego Romana Polańskiego. Od 2003 roku wchodzi w skład Królewskiej Akademii Nauk.

„Szachownica flamandzka” to erudycyjna opowieść, w której główną rolę odgrywa obraz z XV wieku,

przedstawiający partię szachów. Zanim trafi na aukcję, musi przejść renowację. Konserwatorka sztuki, Julia, przygotowując płótno do sprzedaży odkryje tajemniczy fragment malowidła. Pod farbą, pięćset lat wcześniej, ktoś ukrył łaciński napis, który Julia łatwo przetłumaczyła: Kto zabił rycerza? To odkrycie spowoduje istną lawinę zaskakujących zdarzeń. Okaże się, że płótno mistrza Pietera Van Huysa skrywa tajemnicę zbrodni sprzed wieków. Aby ją rozwikłać, trzeba rozegrać partię szachów, której fragment widnieje na obrazie. Nie będzie to łatwe, a rozgrywka momentami będzie tyleż trudna co makabryczna. Współcześnie, jest rok 1991, również zaczynają ginąć osoby związane z obrazem. Najpierw znany dobrze Julii historyk sztuki, potem przyjaciółka, właścicielka firmy mającej pośredniczyć w sprzedaży cennego płótna. Kto będzie następny? Może świetny szachista Munoz, może Cesar, zaprzyjaźniony z Julią antykwariusz, a może ona sama...

Ta powieść nie jest tylko dobrze skrojonym kryminałem. Oprócz interesującego śledztwa mamy tu jeszcze ciekawe rozważania o sztuce i jej kolekcjonerach, o zachach i szachistach oraz o zawiązanych uczuciach... Lektura tej powieści na pewno nie będzie czasem straconym, zwłaszcza że w czasie wakacji czasu mamy nieco więcej.

(mm)

Trochę pięknej natury

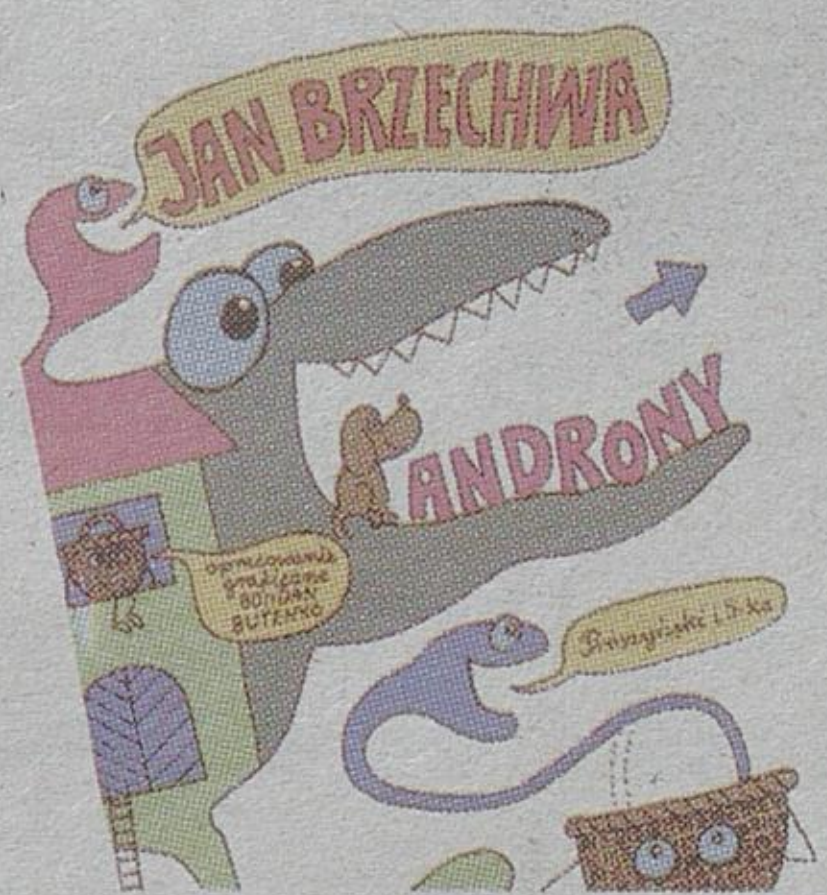


▲ „Ogrodowe pasje”
▲ Eugeniusz Radziul
▲ Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2009, s. 469, c. 39,90.

Ponad 400 zdjęć pięknych roślin i tyleż samo opisów dotyczących zastosowania ich w ogrodach. Od roślin skalnych, poprzez cebulowe, błotne i wodne, paprocie, trawy, byliny i wszystko, co da się posadzić, ku pokrzepieniu serc i radości oczu. Książka dla pasjonatów, ale i początkujących ogrodników. Jak przystało na wdzięczny materiał, równie wdzięcznie PZ pasją wydana. A i pora ukazania się odpowiednia. W spokoju, na urlopie można zaplanować przyszłoroczny ogród: gdzie posadzić barwinek, a gdzie funkję, a może zdecydować się na rabarbar Aleksandra albo len złości? A może miokolajek nadwodny, a jeszcze lepiej grzybień ogrodowy? Książka do oglądania, smakowania... relaksu...

(tm)

Androny Jana Brzechwy

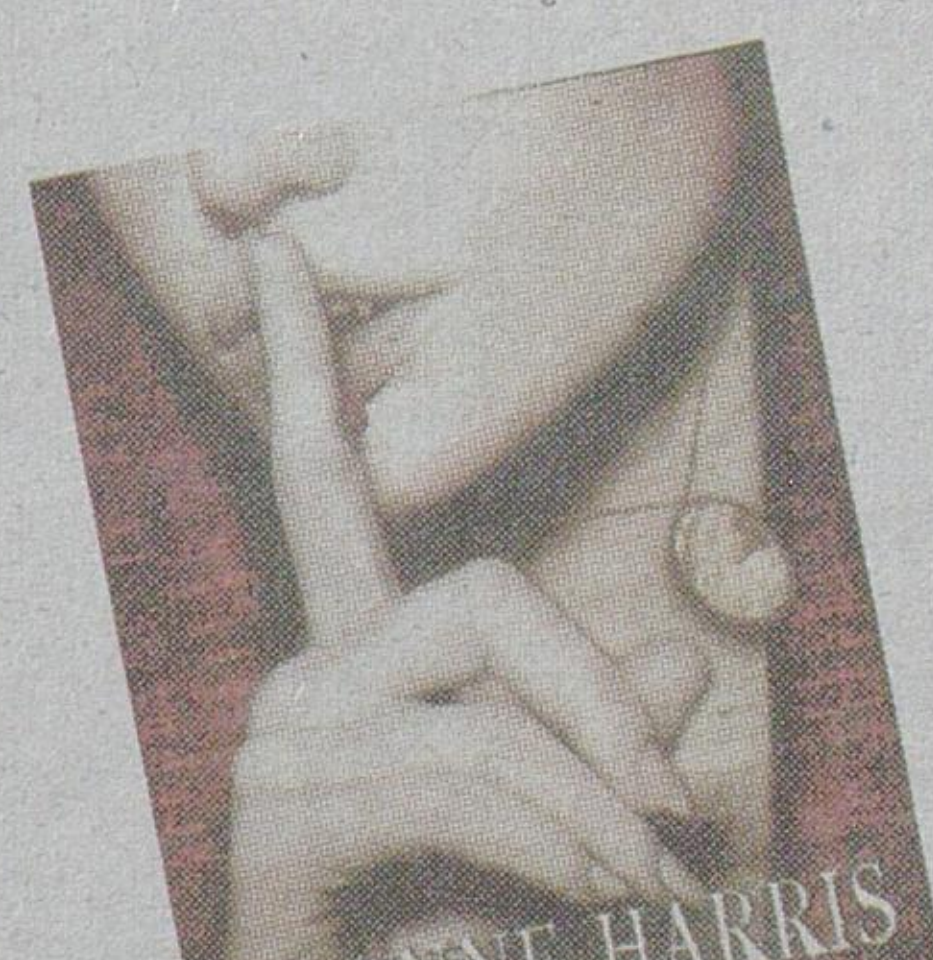


▲ „Androny”
▲ Jan Brzechwa
▲ Prószyńska i S-ka, Warszawa 2009, s. 70, cena: 32 zł.

„Pan Marcin plecie androny! Z czego plecie? Ano – z żyta. Taki andron upleciony jest podobny do koszyka” – to jeden z wierszyków Jana Brzechwy, który możemy znaleźć na początku nowego wydawnictwa z wierszami dla dzieci zatytułowanego właśnie „Androny”. Książka jest absolutnie niezwykła, bo choć wiersze Brzechwy wszyscy znamy i lubimy, to w takiej postaci graficznej jeszcze ich nie było. Książkę „Androny” Jana Brzechwy opracował graficznie i zilustrował Bohdan Butenko. I powstało wydawnictwo tak bardzo kolorowe i pełne dynamicznych grafik, że chyba nie znajdziemy dziecka, które by się nim nie zainteresowało. A o to przecież chodzi.

(d)

Romans z wampirem



▲ „Nasienie zła”
▲ Joanne Harris
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 358, c. 34,00.

Brytyjska pisarka Joanne Harris najbardziej znana jest z powieści „Czekolada” (na której podstawie powstał film z Juliette Binoche). Teraz zaś w ręce czytelnika trafia pierwsza powieść tej autorki „Nasienie zła”. Napisała ją w wieku 23 lat, czyli ponad 20 lat temu. I to jest główny powód, dla którego wielbiciele twórczości Joanne Harris powinni po tę pozycję sięgnąć. Warto przeanalizować, w jaki sposób zmieniła się styl tej dojrzałej już dziś i lubianej pisarki. Bo dla samej fabuły chyba nie warto. „Nasienie zła” to gotycki roman z wampirem, a właściwie wampiryzm w roli głównej. Wspomniana wampirka piękność rozkochuje w sobie mężczyzn. Do momentu, aż na jej drodze stanie Alice – porzucana, wścibska i bardzo dociekliwa dziewczyna, która zaczyna bawić się w detektywa...

(d)

Nadesłane

▲ „Emil, czyli kiedy szczęśliwe są psy, szczęśliwy jest cały świat”, Jędrzej Fijałkowski, Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2009, s. 218, c. 29,90.

Ciepła i sympatyczna opowieść o do-gu, który nagle pojawił się w życiu człowieka, stając się jego niezbędnym elementem. Opowieść o ludzkich i psich obyczajach, o słabościach jednych i drugich, o próbach porozumienia dwóch odrębnych światów, które tak naprawdę mają wiele wspólnego.

▲ „Bikini”, Janusz L. Wiśniewski, Świat Książki, Warszawa 2009, s. 431, c. 39,90.

Anna, młoda Niemka z antyfaszystowskiej rodziny, w samym środku wojennego piekła spotyka Stanleja, amery-

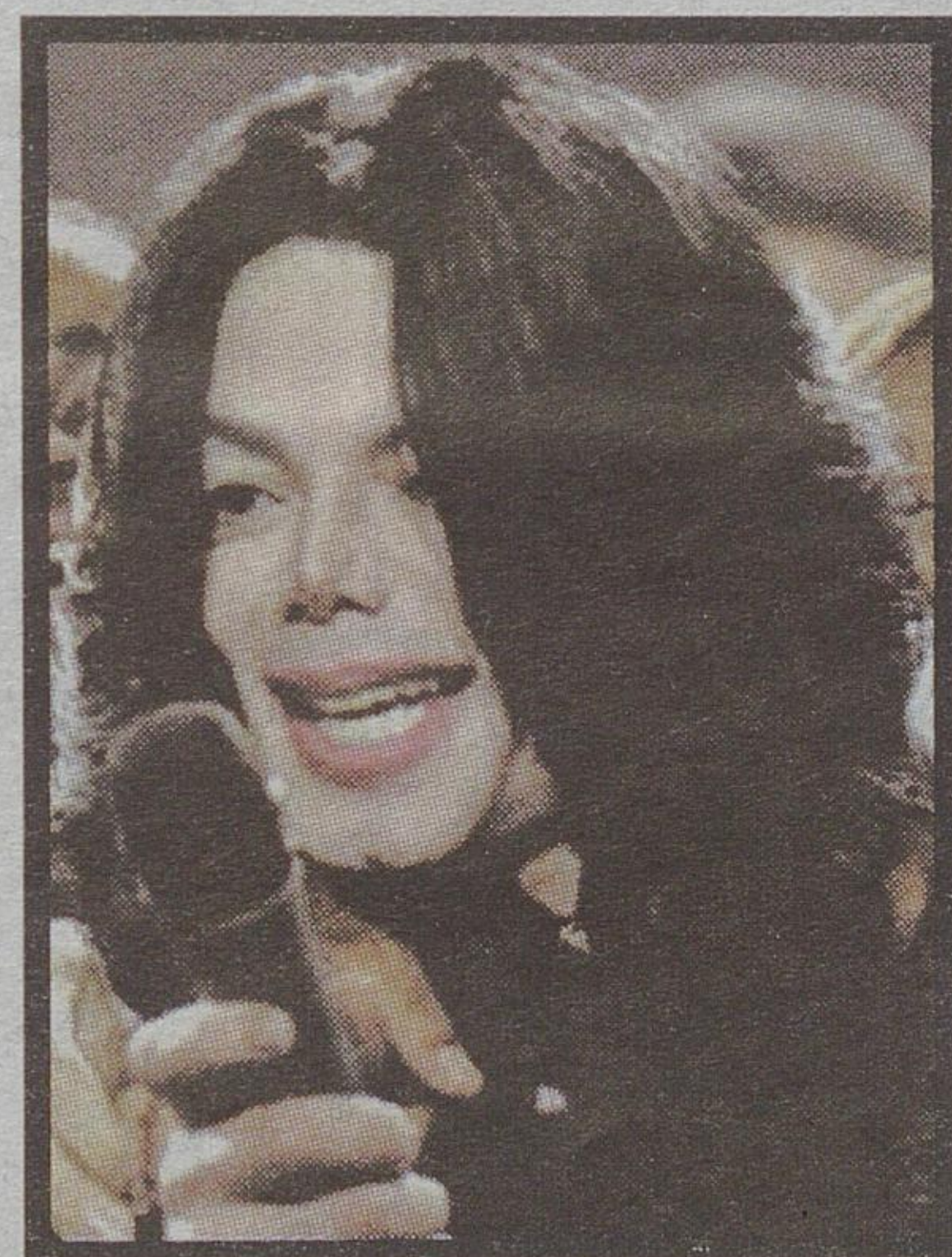
kańskiego reportera wysłanego do Europy. Pasja robienia zdjęć postawi ich w centrum wielu ważnych wydarzeń w różnych miejscach Europy, a Anna pokona drogę z płonącego Drezna, poprzez tętniący życiem Nowy Jork, aż po bajeczny atol Bikini.

▲ „Dżus & dżin”, Magda Skubisz, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 232, c. 24,90.

Kontynuacja „LO story”, powieści, która wywołała spore zamieszanie w rodzinnym mieście autorki. Tym razem bohaterowie wychodzą poza mury liceum. Dziewczyna o ksywce Ryba, wpłatająca w rodzinny afery i oplakująca straconą miłość, spotyka przystojnego bandytę, który jeszcze bardziej komplikuje jej życie.

(o)

Moja rozprawa dla Jacksona



Nie będę wylewał krokodyli łez z powodu śmierci Michaela Jacksona (bo fanem nie byłem), nie będę rozwdził się o geniusza jego muzyki tworzonej z Quincy Jonesem (bo moja jej znajomość prawdopodobnie nie jest większa niż w przypadku większości populacji nad Wisłą), nie będę też oceniał jego przywar i przewin (bo sądem nie jestem). Pożegnaj go jednak moją własną, skromną – a odświeżoną niedawno przez Kazika – „Rozprawą o robokach”. Te bowiem nieoczekiwanie szybko wyłożyły po śmierci Jacksona. A twarze miały wiele. Jedną z nich było lico Leszczyńskiego Roberta, faceta, który został wyrzucony z gazety za to, że postanowił reklamować samochód (bardzo to było zresztą oryginalne, że by normalne auto zachwalał ktoś o wyglądzie mopa). Tenże znany recenzent muzyczny stwierdził m.in., że „Michael Jackson nie zostawił żadnej spuścizny muzycznej po sobie”. To stwierdzenie zaiste godne fachowca, podobnie jak tekst tegoż pana sprzed paru lat o zespołach Metallica i Mercyful Fate. Po jego przeczytaniu po raz pierwszy i ostatni w życiu chwyciłem za telefon, żeby za-

dzwonić do redakcji, w której jeszcze ów fachowiec muzyczny pracował, by powiedzieć mu parę słów o jego znajomości tematu. Cóż, tego „ostrza awangardy” polskich recenzentów nie było wówczas w redakcji. Mam nadzieję, że wkrótce nie będzie go w mediach wcale. Ale „robok” zaistniał.

Szedł pod rękę z pajacem polskiej Polityki, fachowcem od wibratorów, gorzały i obrażenia przeciwników politycznych, czyli Palikotem Januszem, który na swym blogu napisał o Jacksonie: „na końcu spotkał tylko siebie – zaćpanego i zlekniętego lekomaną z odstającą twarzą”. Kogo spotka na końcu swej (de)ewolucji Palikot Janusz – aż boję się myśleć. No, ale sam tam nie będzie. Spotka tam własne potwory, czyli „roboki” z prawej strony polskiej sceny politycznej. Choć „roboki” powinny się na mnie obrazić. Wszak polityczny plankton to forma niższa stojąca niż plażniący czy inne obleńce. Ale okazało się, że plankton z Libertasu „zaryczał”. Z obudą właściwą naszym politykom, podpierającym się – z braku programu – chrześcijaństwem, najpierw zaznaczył, że „O zmarłych powinno mówić się tylko dobrze, więc zamilkne”. Jak to politycy mają w zwyczaju, obietnicy nie dotrzymali. Kolega autora tej wypowiedzi, były na szczęście sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, O. Mirosław (nazwiska podać, niestety, nie mogę, bo ów fachowiec od wychowywania dzieci jest oskarżony o prowadzenie auta po pijaku) obwieścił światu, że „Jackson to – dla niego – drugi po liderze Queen Freddie Mercury – filar muzyki, który upadając, natychmiast zamienia się w pył”. Jakże głośny był mój rechot, kiedy czytałem te słowa! W tym samym bowiem momencie słuchałem – puszczanej przez najpopularniejszą w Polsce rozgłośnię – piosenki Queen. Tak, że śpiewającym „filarom” w pył przemienionym...

„Roboki” jednak, choćby nie wiadomo jak grzyły, i tak nie przewrócą postumentu, na którym – czy nam się to podoba, czy nie – Michael Jackson stoi. Postumentu, na którym – gdyby miał możliwość – wyrzył napis: „Straszne, straszne niebios są wyroki! Straszne, straszne są roboki!”.

Sebastian „Semi” Michałowski

Pojeźdź z nami do Węgorzewa!

ARMIA, RENTON, LAO CHE, VOO VOO, MYSLIVITZ, KSU, DE PRESS to tylko część zespołów, które zagrają na tegorocznym „Eko Union Of Rock Festival” w Węgorzewie. Dodatkową atrakcją będą jubileuszowe występy Renaty Przemek, ACID DRINKERS i ODDZIAŁU ZAMKNIĘTEGO, a także koncerty zagranicznych gwiazd: art rockowców z brytyjskiego OCEANSIZE, legendy amerykańskiego hard core a BIOHAZARD i weteranów sceny gotycko-doom-metalowej, czyli PARADISE LOST z Wielkiej Brytanii. Oprócz koncertów gwiazd, które będą występować na Dużej Scenie od 9 do 11 lipca, będzie też można oglądać zmagania zespołów konkursowych na Małej Scenie. Konkurs rozpocznie się już 8 lipca, a zakończy – dopiero 12.

Karnety na wszystkie koncerty w cenie 95 zł są dostępne za pośrednictwem Ticketpro, Eventim, ShortCut, KupBilet, Ticketportal i eBilet (lub w punktach tych firm). Dla Czytelników Współczesnej mamy aż 10 takich karnetów! Aby zdobyć jeden z nich, należy w piątek, 3 lipca przysłać maila (adres: postrunach@wspolczesna.pl) ze swoimi danymi (imię, nazwisko i – w przypadku osób spoza Białegostoku – adres pocztowy) i odpowiedzią na pytanie: nad jaką rzeką leży Węgorzewo? Dwie pierwsze osoby dostaną ponadto festiwalową koszulkę!

Semi



Jedna z gwiazd – BIOHAZARD

Bilety na koncerty gwiazd!

SBB, Kayanis, Nigel Kennedy, NAZARETH, T. REX, SLADE, BUDGIE, THE YARBIRDS to tylko część gwiazd, które wystąpią tego lata w Dolinie Charlotte w Strzelinku k. Słupska. Na każdy z tych wspaniałych koncertów mamy dla Was bezpłatne bilety! Najpierw odbędzie się Festiwal Muzyki Elektronicznej i Instrumentalnej pod hasłem „Podróż do wyobraźni”. Rozpocznie się 10 lipca. Jako pierwszy zagra łączący brzmienie skrzypiec i dźwięki rockowo-metalowych gitar Michał Jelonek, znany m.in. z grupy HUNTER. Po jego występie przyjdzie czas na widowisko światodźwięk w wykonaniu Kayanisa, polskiego twórcy muzyki elektronicznej. Noc zakończy koncert legendy rocka progresywnego, czyli kierowanej przez Józefa Skrzeka grupy SBB. Początek koncertów o godz. 19. Drugiego dnia festiwalu, 11 lipca, wystąpi tylko jedna gwiazda, za to formatu światowego – kontrowersyjny skrzypek, najsłynniejszy uczeń wirtuozów i dyrygenta Yehudi Menuhina – Nigel Kennedy. Muzyk, który ma image wirtuoz-punka, wykonuje utwory m.in. Bacha czy Beethovena, ale także Hendriksa czy THE DOORS. Na koncertach często występuje tyłem do publiki, grając na legendarnych skrzypcach Stradivariusa. Jego nagranie „Czterech Pór Roku” Vivaldiego trafiło do Księgi rekordów Guinnessa jako najlepiej sprzedający się utwór muzyki klasycznej wszech czasów (ponad 2 mln egzemplarzy płyt). Komercyjny sukces nie przeszkodził mu w zostaniu solistą i dyrektorem artystycznym Polskiej Orkiestry Kameralnej Sinfonia Varsovia. Występ tego niezwyklego skrzypka i showmana rozpocznie się o godz. 21.



Nigel Kennedy

Bilety na koncerty można kupić na Ticketpro, Ticketonline i eBilet. Dodatkowe informacje: www.dolinacharlotty.pl Kolejną imprezą w Dolinie Charlotte będzie III Festiwal Legend Rocka, który odbędzie się w dwóch terminach: 24-25 lipca i 14-16 sierpnia. W lipcu wystąpią THE TROGGS, WISHBONE ASH, T. REX i SLADE, a niespełna miesiąc później: FOCUS, BUDGIE, Arthur Brown, CHICKENSHACK, THE YARBIRDS, SPENCER DAVIS GROUP, SWEET i NAZARETH. Szczegóły o festiwalu (i bezpłatne wejściówki!) – już wkrótce. Tym razem mamy do rozdania 8 biletów na Festiwal Muzyki Elektronicznej i Instrumentalnej (na oba dni). Wystarczy 3 lipca, o godz. 13, wysłać pod nr 695 119 727 SMS-a z odpowiedzią na pytanie: Z jakiego kraju pochodzi Nigel Kennedy? Prosimy też o podanie w SMS-ie imienia i nazwiska, a w przypadku osób spoza Białegostoku – adresu korespondencyjnego (osoby z Białegostoku odbiorą bilety w Biurze Ogłoszeń „GW” przy ul. św. Mikołaja 1). O wygranej poinformujemy SMS-em.

Dodatki ślubne

Przeczytasz o nich już dziś w serwisie:

CzarPar

portal ślubno-weselny

www.czarpar.wspolczesna.pl

W poniedziałek: Wesela dawniej i dziś.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Ciekawe, magiczne, FOTOGRAFICZNE pamiątki z Waszych wspaniałych wakacji

Proponuję Wam nową zabawę – otwieram WAKACYJNĄ GALERIĘ FOTOGRAFII i czekam na Wasze zdjęcia. Poproście Waszych rodziców, aby przesłali je na adres e-mail: znaki@home.pl, dopisując zdanie: Zgadzam się na nieodpłatną publikację zdjęcia mojego syna/córki w „Gazecie Współczesnej” i podpisując się imieniem i nazwiskiem oraz podając adres zamieszkania i telefon (dane rodziców do wiadomości redakcji). Wy natomiast dopiszcie kilka zdań o sobie i o zdjęciu: gdzie było zrobione, co przedstawia itp. Publikowane zdjęcia na bieżąco będą oceniać nasz redakcyjny kolega Marek Dolecki – a więc od razu będziecie mogli skorzystać z fachowych rad. Po wakacjach nagrodzimy trzy najlepsze fotografie. Zachęcam do fotografowania.



Nazywam się Janek Muszyński, mam 9 lat i zdałem do IV klasy SP nr 50 w Białymstoku. Najbardziej lubię fotografować zjawiska przyrody i zwierzęta, zwłaszcza kury mojej babci. Ostatnio pogoda sprzyja robieniu ciekawych fotografii. Na niebie można zobaczyć naprawdę niezwykle zjawiska.

Marek Dolecki:

„...u nas dość głowę podnieść, ileż to widoków.” No i mój młody kolega podniósł i dostrzegł, a co najważniejsze, sfotografował. Potęga, piękno, lekkość bieli i błękitu. Promień słońca ożywia obraz i czyni bardziej plastycznym. Za kilkanaście sekund zapewne wszystko wyglądało inaczej. Autorowi gratuluję wrażliwości.

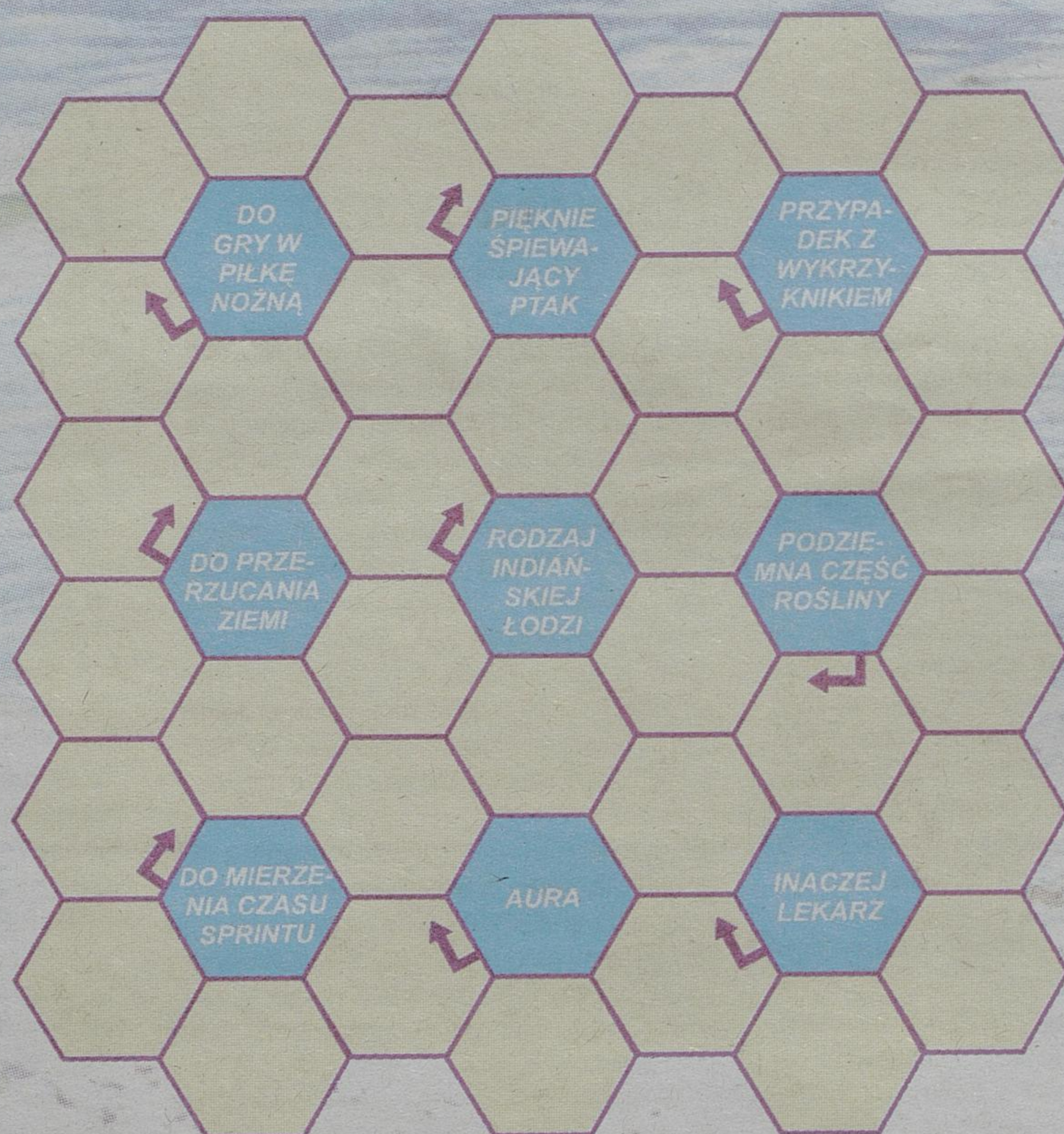


**CZEŚĆ!
KUPON
NR 163**

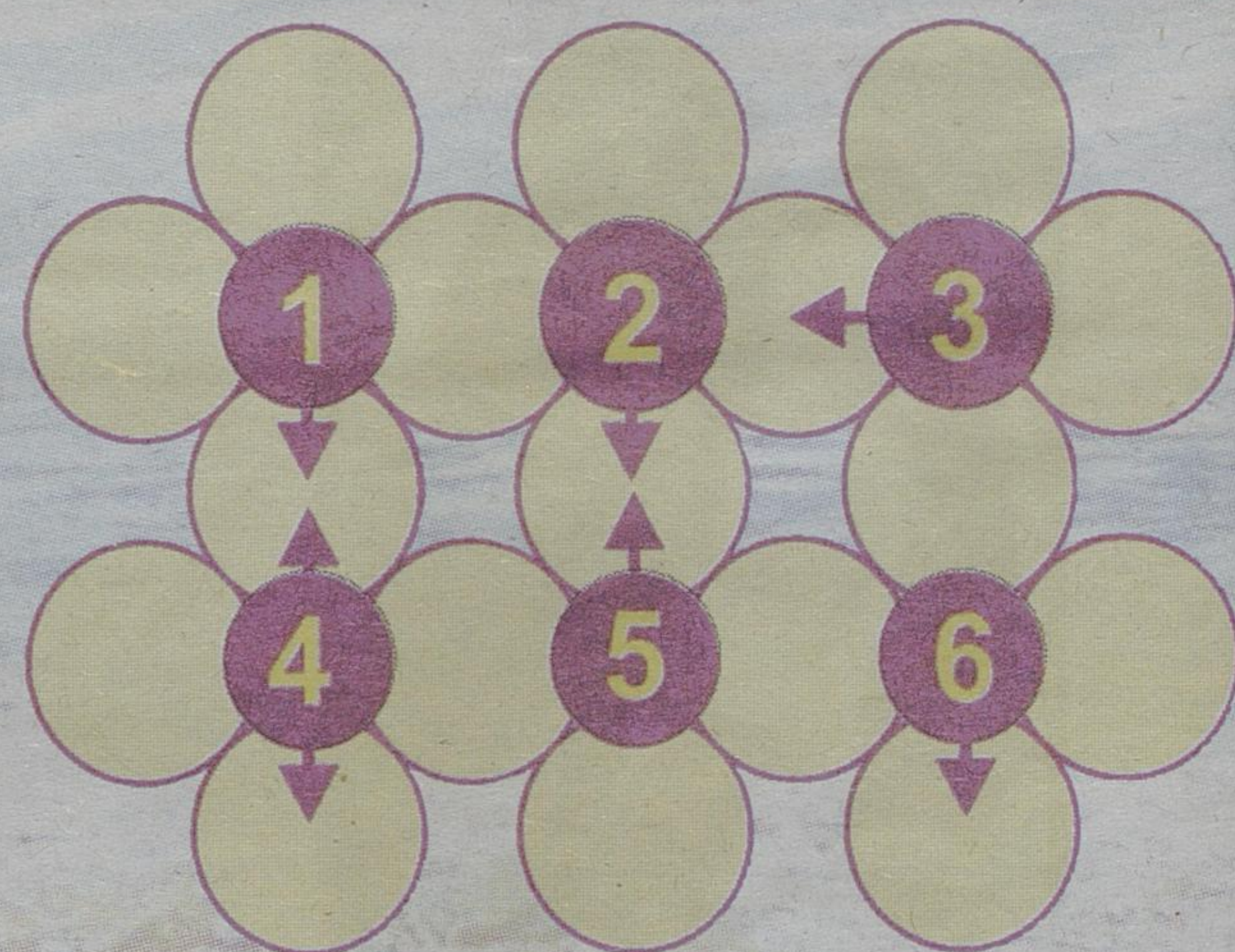
Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 161. **upominki otrzymują: Bogusz Bartosik z Suwałk, Karolina Grondzka z Białegostoku oraz Ola Gąsowska z Łap.** Białostoczanek zapraszam po odbiór upominku od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW” przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku. Pozostałym dzieciom upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

wirówka panoramiczna



wirówka



Czteroliterowe rozwiązania wpisuj zgodnie z ruchem wskazówek zegara. 1. Zapora rzeczna. 2. Pora roku. 3. Wielka polska rzeka. 4. Walczą na niej zapaśnicy. 5. Drzewo liściaste, ulubione przez pszczoły. 6. Samochodowa firma.

Wesoła szkola

TYLKO U NAS NAJTANIEJ
podręczniki szkolne do klas 1 - 3



Komplet podręczników do klasy 1 „Wesoła Szkoła i Przyjaciele”

Cena detaliczna: ~~164 zł~~ **147,60 zł**
RABAT 10% – **oszczędzasz 16,40 zł!**



Komplet podręczników do klasy 2 „Wesoła Szkoła”

Cena detaliczna: ~~176 zł~~ **158,40 zł**
RABAT 10% – **oszczędzasz 17,60 zł!**



Komplet podręczników do klasy 3 „Wesoła Szkoła”

Cena detaliczna: ~~176 zł~~ **158,40 zł**
RABAT 10% – **oszczędzasz 17,60 zł!**

Zadbaj już dziś o podręczniki dla Twojego dziecka



Podręczniki do nabycia w Biurach Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”:

Białystok, ul. św. Mikołaja 1
Elk, ul. Pułaskiego 24
Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a
Łomża, ul. Dmowskiego 1E
Suwałki, ul. Mickiewicza 5

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

KUPON 235/WE

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.

Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „235/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 234

1. „Czerwone maki”

2. „Dekoratorka”

3. „Sielanka”

4. „Pan Tadeusz”

5. „Nikt nie ponosi kary za swe myśli”

Nagrody otrzymują:

1. Urszula Ogrodnik, Łomża – upominek

2. Henryk Wyszkowski, Białystok – upominek

3. Stanisław Szoka, Białystok – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka >>

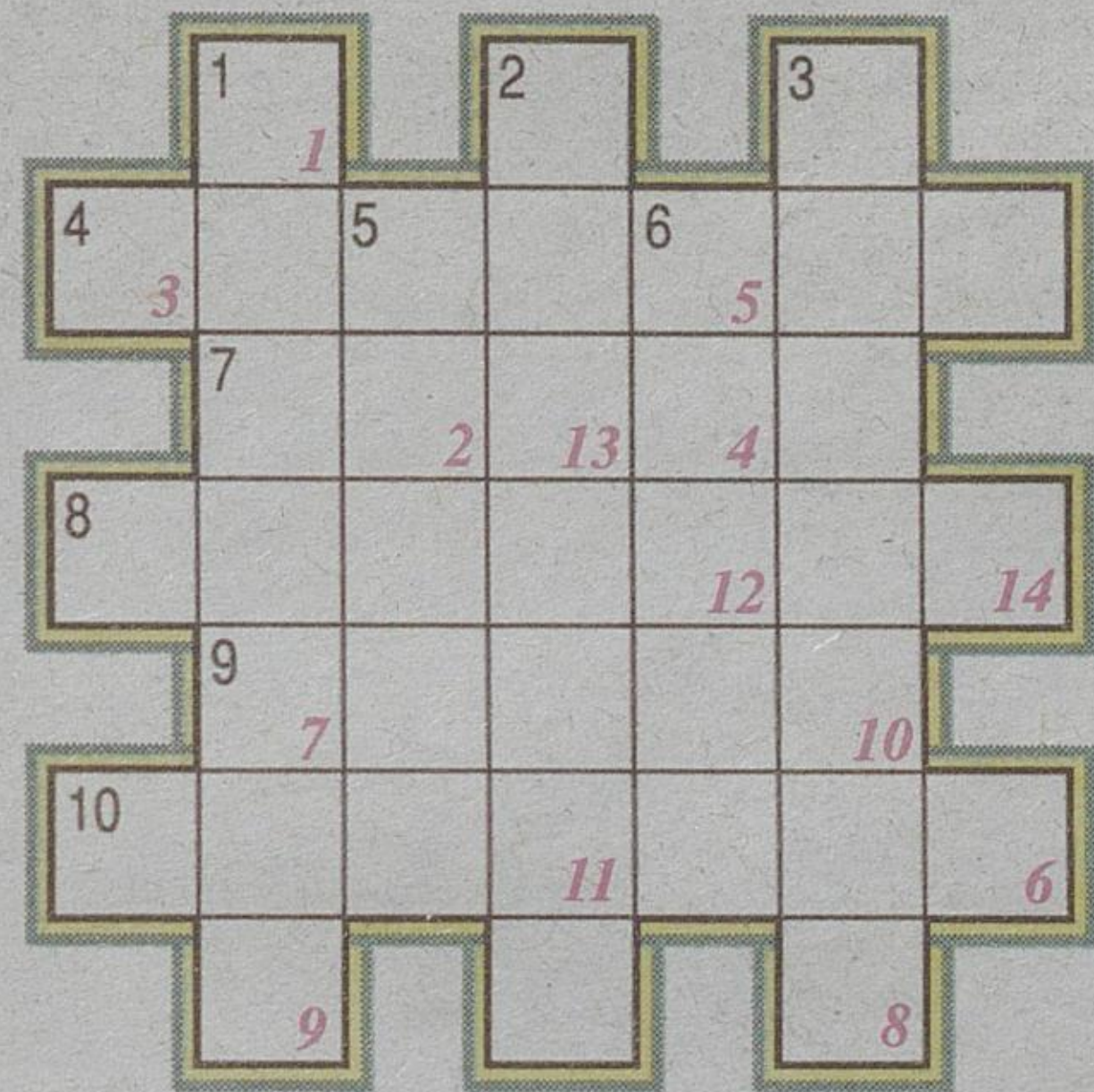
Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 14, utworzą rozwiązanie – tytuł opowiadania fantastycznego.

POZIOMO:

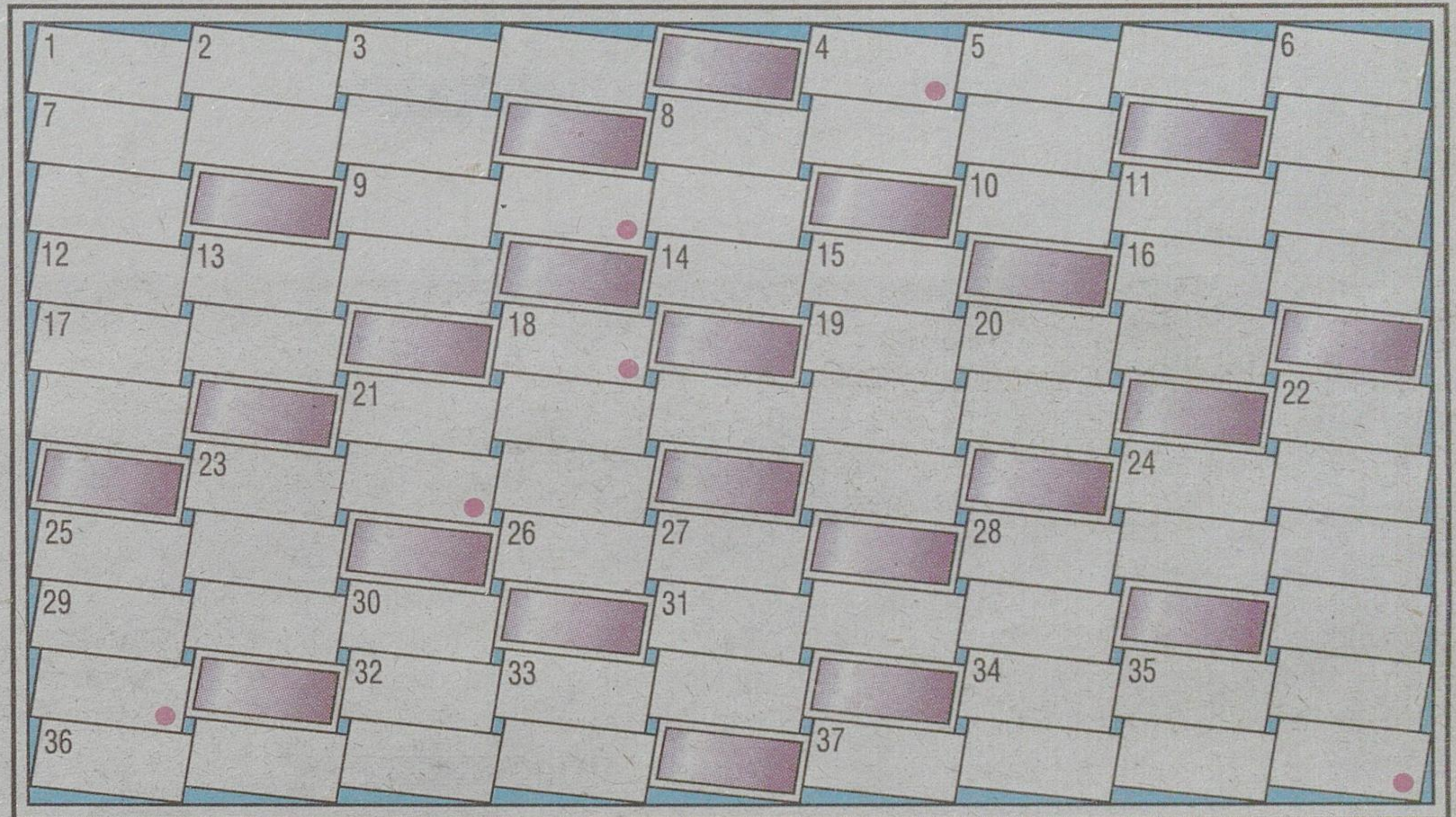
4) między żebrawami a miednicą, 7) smar maszynowy, 8) biblijna kraina z Kaną, 9) rewolwer bębnowy, 10) sąsiadka story.

PIONOWO:

1) krępowanie, pozbawienie swobody ruchów, 2) rodzaj belki budowlanej, 3) dawniejsze damskie rękawiczki bez palców, 5) 100 centów, 6) teolog ewangelicki i pisarz, zwany papieżem katwinistów litewskich (anagram wyrazu wolna).



Krzyżówka sylabowa >>

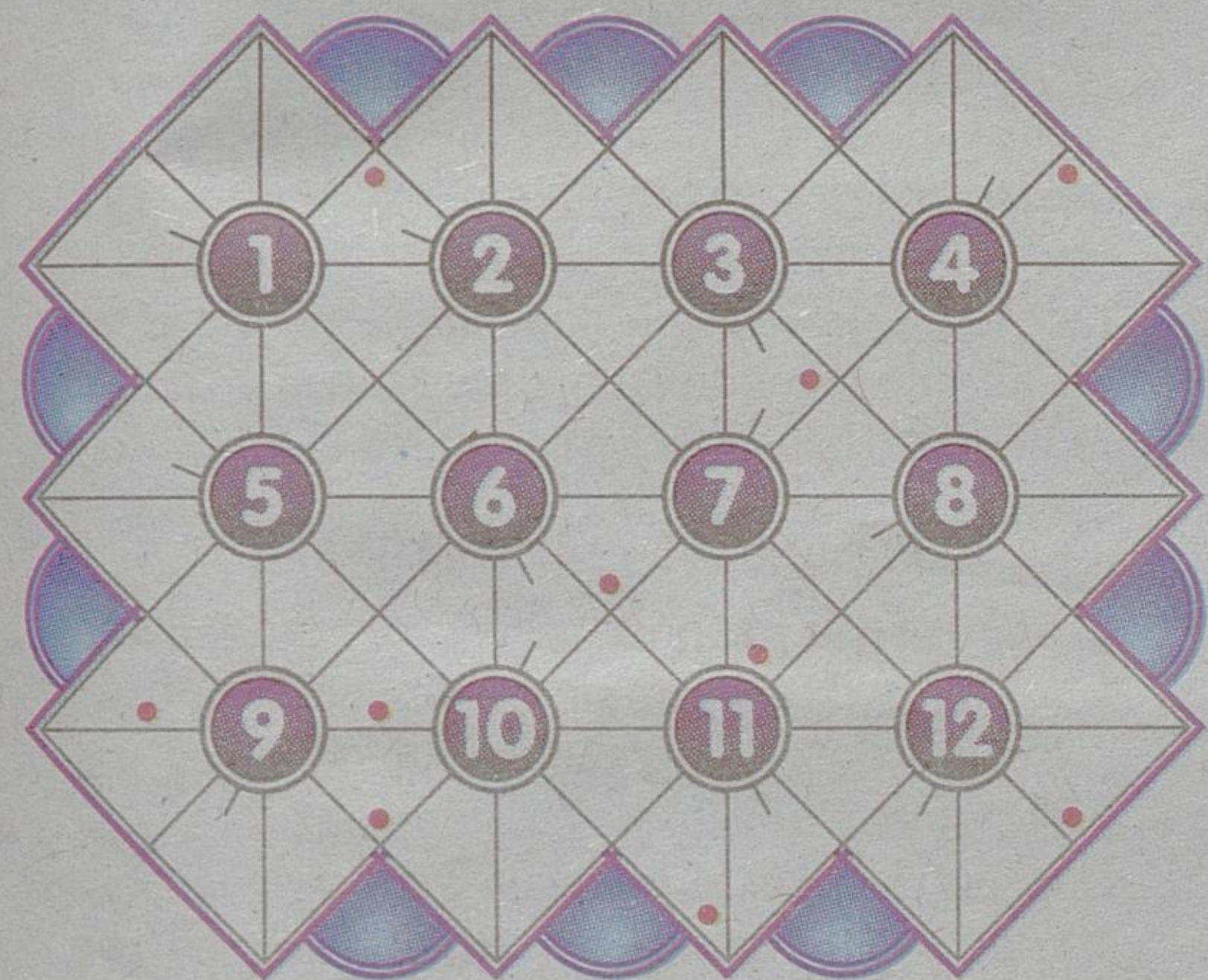


Sylaby w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) człowiek skłonny do ustępstw, 4) infekcja, 7) zle samopoczucie, 8) Maria z Łączyńskich, towarzysza życia Napoleona I, 9) przewrócenie się samolotu do góry kołami, 10) koń uczestniczący w klasycznej gonitwie, 12) efekt uszkodzenia izolacji elektrycznej, 14) reguła, prawidło, 16) następstwo, 17) izba więzienna lub klasztor, 19) rosyjski bas o światowej sławie, 21) zakonnica zgromadzenia założonego pod koniec XIX w. w Polsce w celu wychowywania dziewcząt, 23) w rękach się pali, 24) jeden z wydziałów uniwersyteckich, 25) wyznanie wiary, 26) rzeka albo nasz piosenkarz, kompozytor i multiinstrumentalista (zm. 2004 r.), 28) uczniowska bułeczka, 29) wniośca pozwu, 31) coraz rzadziej na plecach ucznia, 32) mały, wijący się krwiopijca, 34) niejedna w menu, 36) nieuczciwość, niesumienność, 37) łowy.

PIONOWO: 1) przeciwieństwo monotonii, 2) azjatycka „Sahara”, 3) badanie istoty jakiegoś zjawiska, 4) sztuczne jezioro, 5) zastępuje aktora w niebezpiecznych ujęciach, 6) bieda, ubóstwo, 8) przywódca bandy rozbójniczej, 11) miejscowość na pld. od Żnina, znana ze słynnych odkryć archeologicznych, 13) rybnie „pluca”, 15) bezceremonialne zachowanie się, 18) łopotanie, 20) chińska masa na bibeloty, 21) usłane gwiazdami, 22) obdarzanie kogoś względami, 23) drzewo genealogiczne, 24) stolica Czech, 25) marszczenie tkaniny lub bibułka, 27) kobieta stale pouczająca kogoś, 28) piłka wodna, 30) architektoniczna głowica, 33) cechuje grę w otwarte karty, 35) porasta łąki.

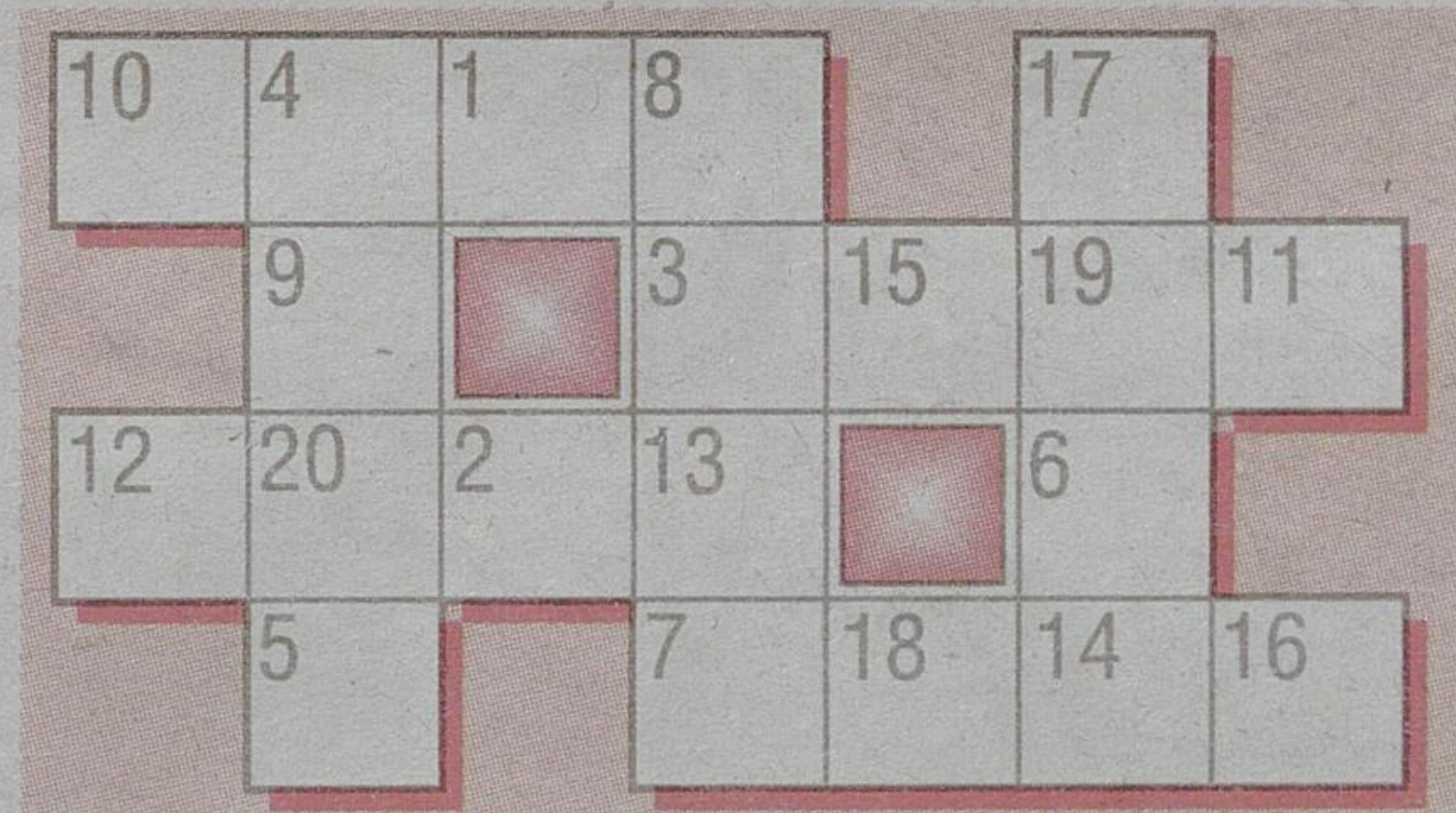
Wirówka tautogramowa >>



Wszystkie wyrazy mają jednokową literę początkową. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) lek o konkretnym zastosowaniu albo substancja do badania, 2) enzym trawienny w ślinie, 3) lektyka używana na Dalekim Wschodzie, 4) Roald Amundsen lub Marek Kamiński, 5) część artykułu ustawy, 6) wioski skrzypek o legendarnej sławie, 7) tkanina na sukienki, koszule itp., 8) „podatek gruntowy” w dawnej Polsce, 9) zadymione pomieszczenie, 10) surowiec do wyrobu świec, 11) porównanie, 12) szczyt w Pieninach.

Krzyżówka-szyfr >>

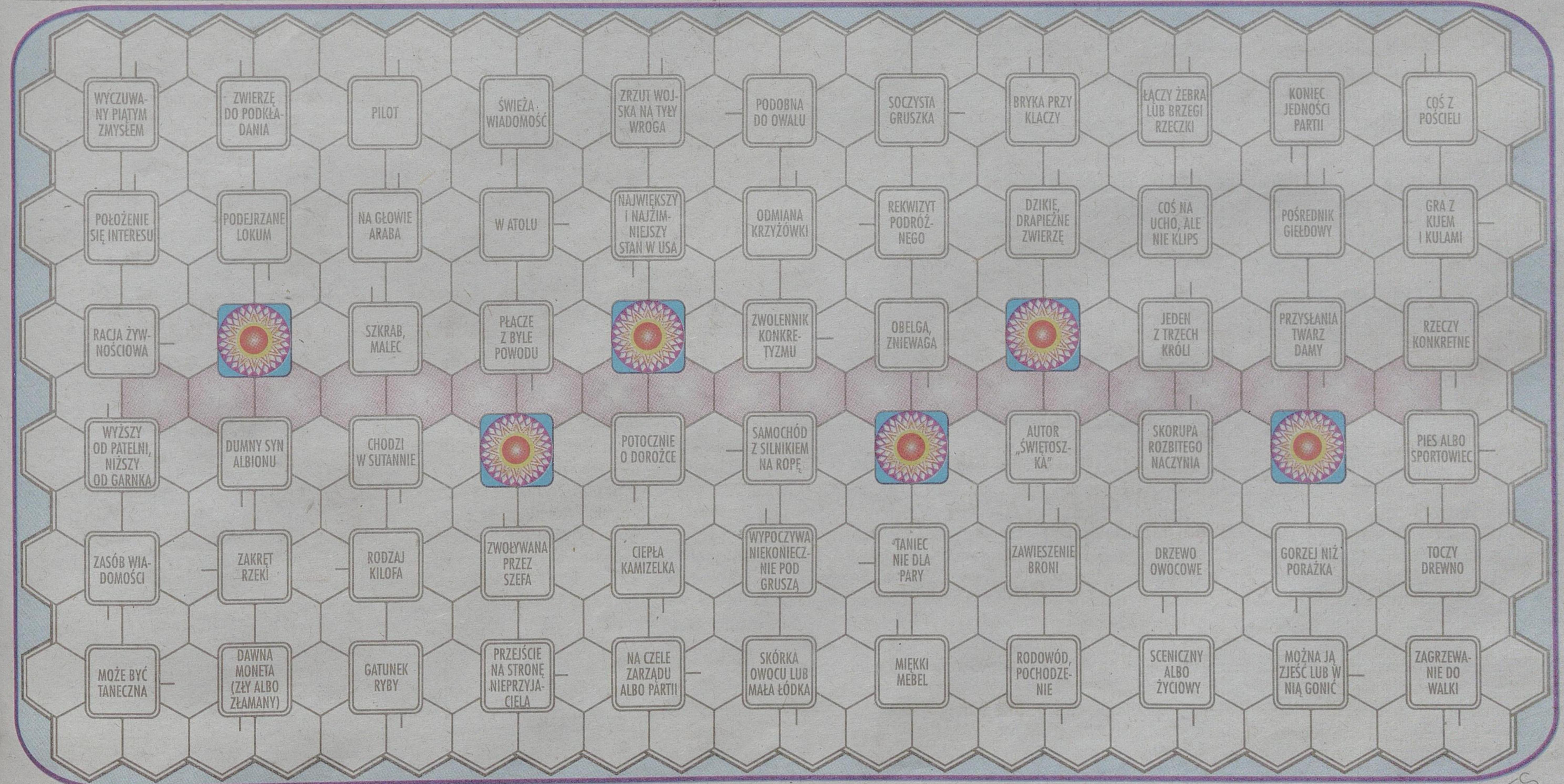


Wszystkie litery, napisane od 1 do 20, utworzą rozwiązanie – tytuł programu telewizyjnego.

POZIOMO: 10) wyścig na przelaj w trudnym terenie, 3) gra albo rozszuka, 12) kontuar, 7) wymarły ptak z rodziny drontów (jak dwie jednakowe nuty).

PIONOWO: 4) szczelina w drewnie po przejściu piły, 8) owoc, który sam zleciał z drzewa, 17) koc.

Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki zespołu „Pod Budą”

HELLES

słowo o słowie chora sprawa



Fruwanie na nartach

Wojciech Górski jest kibicem i ogląda zawody w skokach narciarskich. – Wielokrotnie słyszę w audycjach, że zawodnik pofrunął na jakąś odległość. Uważam, że powinniśmy mówić raczej, że poleciał.

– Prawdopodobnie razi Pana pretenjonalność tej metafory. Myślę, że gdybyśmy mogli mówić jedynie, że ktoś skoczył na jakąś odległość, to nie emocjonowalibyśmy się tak bardzo zawodami. Komentatorzy, sprawozdawcy sportowi, ci, którzy opowiadają nam o tym, co się aktualnie dzieje, lubią używać słów przenośnych, lubią wzbudzać w nas emocje i wierzą, że jeśli się powie, że ktoś frunie, będzie to mocniejsze, niż jeśli powiedziałoby się, że ktoś leci. Pan Wojciech proponuje też określenie poszybował. Jest ono może nie przenośne, ale nacechowane. Mówimy o szybowaniu w odniesieniu do ptaków, samolotów – szybuje się prosto w niebo, czyli raczej w górę. Czy można szybować w dół? Skoczek narciarski szybuje jednak w dół, bo choć początkowo wznosi się, to w efekcie opada. Można powiedzieć, że poszybował, że poleciał i że pofrunął, choć on w istocie skacze. Te wszystkie słowa są usprawiedliwione.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Informacje

Coraz trudniej jest przeciętnemu Polakowi znaleźć wspólny temat z sąsiadem. Jeden i drugi ma 50 kanałów, ale każdy ogląda inne i zupełnie nie wiedzą, o czym mają rozmawiać. Kiedyś wszystko było jasne – gdy we czwartek leciał „Kojak”, to w piątek można było zagaić o Kojaku, jak „Stawka...”, to o agencie J-23. Teraz łączy nas, niestety, coraz mniej. Próbują to zmienić kanały informacyjne nadając jednocześnie tyle informacji, by każdy telewizor, nawet taki, który wszedł na chwilę, wiedział od razu wszystko. Oprócz pana prowadzącego i jego gości mamy więc materiał filmowy (czasem na zupełnie inny temat), w rogu informację o nazwie kanału, godzinę, czasem imienniny a na dole kilka przesuwających się pasków informacyjnych (nieraz z dodatkowym paskiem arabskim przesuwającym się w przeciwnym kierunku). W efekcie zamiast wiedzieć wszystko, mamy w głowie taki mętlik, że tak naprawdę nie wiemy nic. Bo jak rozumieć wiadomość: „Minister Radosław Sikorski ma problem”, gdy na dole mamy newsa: „Doda wraca do Radka”... Nie dalej jak tydzień temu wyłączyłem jeden z takich kanałów i dowiedziałem się w jednej chwili, że „Król popu nie żyje, polskim autokarem jechało 28 osób, a niemiecka policja nie zna jeszcze przyczyn wypadku”. Co robił Jackson w polskim autokarze – do dziś nie wiadomo.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem ul. Młynowej

Durne lex

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie słyhać, że ja durne listy ostatnio dostaje.

▲ Z pogrózkami?!

– Dzień tam. Take by ja móg zrozumieć gdyż ponieważ u nas terez taka moda, że jak przypadkowo jakiesi poglondy dla tam kogós nie pasujo, to od durniow i lobuzow bierze i wyzywa ciebie ten któs. A te listy nie so poglondowe bo to tylko zwykłe so rachunki co ich miesiac w miesiac musze placić, rozumie? Nawiasowo mówionc ja dla jego o ich cós spominał kiedys, tylko że nie wiedział wtenczas czemu oni take durne.

▲ Jakós nie kojarzę... no a na czym ta durnota ich polega?

– Popatrzy a wtenczas zrozumie...

(Pan Czesiek wyciąga z kieszeni kopertę z przyklejonym do niej sporym paskiem jakiejś metalowej blachy):

– ... I co powie, na te tutej take cós?

▲ Noo faktycznie... ciężkie... solidnie przymocowane... to chyba nie jest zwykłe żelazo...

– A wie, na co tutej ten cienzarek?

▲ !?!

– Do niedawna ja tak samo też nie wiedział, aż przypadkiem dzieś tam o tym wziół przeczytał i już terez wiem – o prawo sie rozchodzi do wysłania przesyłki. Zwykde listy, znaczy te, co mało wažo rozejsyłać może tylko Poczta, ale jak ciężarka jakasć prywaciarska firma do koperty przymocuje, wtenczas taki list już nie jest listem, a przesyłko, któro i prywaciarz też może przesyłać. Sie rozchodzi tylko o to, zep koperty waga razem z blaszko była odpowiednia bo jest take prawo...

▲ Więc ja powiem tak – Dura lex sed lex.

– Że co niby?

▲ To jest po łacinie, panie Czesiu, co na polski da się przetłumaczyć jako – twarde prawo, ale prawo.

– Czy on na pewno, aby sie nie pomylił? Może po łacinsku dura znaczy durne a nie kwarde...

▲ Niech pan nie żartuje z prawa, ono czasem może być kontrowersyjne, bo ustawodawca często nie jest w stanie wszystkiego przewidzieć. Tym niemniej jednak litera prawa musi być zachowana...

– A zdrowy rozum to nie, sie ide zapytać? Słyszał może o tej amerytce, któro za pienć grosze polskich słownie i liczbowo, co ich w kwicie z vatem nie wyszczególniła, bo jak raz akurat kasa fiskalnicza w kiosku dla jej siadła dzie robiła ksero dokumentow...

▲ Wiem, czytałem o niej i współczuję, ale dura lex...

– A dla mnie durne te lex i wszystko. Pół roku kobiete ciongać po sondach za pienć groszakow, i jo wreszcie skazać na kilkaset złote grzywny plus sondowe koszta.... a jaj jaj, u ju juj!... albo ten piekarz, co niesprzedanego chleba na szmietnik nie chciał wyrzucić i rozdał dla biednych... urzenniki podatkowe pareset tysiecy kary dowali dla człowieka bo podatku nie zapłacił od dobroczynności swojej... to jest w porzondku, tak o tym myśli?

▲ Praworzadność bywa uciążliwa, czasem.

– A ja powiem tak – najprzód polityki jakoś bzdure wezno i wymyslo, nie przewidzo wszystkich skutkow, nu a potem swojo bzdurnosć dokładajo jeszcze różne urzenniki. Te z litery prawa biero najprzeważniej same restrykcje, bo ukarać kogós jest bezpieczniejsze niż jak nie ukarać. Za karanie urzennika nik nie skarze, a za nie karanie może być przeciwnie. Zarez bendzie dochodzenie, czemu nie ukarał, może wziół łapówkę od winnego...

▲ Bardzo pan jest podejrzliwy, mówiąc delikatnie.

– Nu ja tylko staram sie zrozumieć, czemu w naszym prawie i w urzennach co pilnować prawa majo, tyle różnyh sie znajduje bzdurów. Albo i na przykład dzie podziala sie tak zwana mała szkodliwosć społeczna czynu, o zdrowym rozsondku już nawet nie mówionc? Czy pienć groszy niewpłaconych dla skarbowki tyle samo waży, co pół roku zawracania głowy sondu, lucke nerwy, sztresy i tam dalej, co nie tylko.

▲ No cóż...

– Powiem tak – już znudziło się dla mnie powtarzać, że on kiedy nie wie, co powiedzieć, wtenczas zawsze nocózuje. Dobra. Idziem lepiej tam dzie zawsze i na to, co zwykde.

▲ Możem isć... to znaczy chodźmy, ma się rozumieć.



klasyczna szkoła obyczajaju

W zastępstwie impotentu

Zbigniew Z. był znanym hodowcą rodowodowych dobermanów. Każdy psiarz wie, że aby hodowla miała dobrą markę, musi mieć znakomitą materiał zarodowy. Najlepiej jest mieć psa mającego wśród przodków medalowych rodziców, dziadków, pradziadków. Zbigniew Z. takiego psa nie miał. Miał za to znakomitą sukę Sabę po championach zagranicznych. Po prostu błękitna krew. Jego problem polegał na tym, że musiał znaleźć dla tej suki również błękitnokrwistego psa.

Znalazł. W hodowli na drugim krańcu Polski żył znany książe wśród dobermanów – Cezar. Saba, choć wiązało się to z kłopotem przewożenia jej i zostawiania na kilka dni w obcych rękach, była kilkakrotnie dopuszczana do Cezara. Udało się. Powiła sześć dorodnych dobermanich szczeniąt. Zbigniewowi od początku te szczeniaki się nie podobały. Niby doberman, ale jakieś takie podejrzane. Zwłaszcza oczy były nie do przyjęcia. Takie uciekające do góry, pod oczodoły. Co tu dużo mówić: jakieś mongoły się urodziły a nie doberman. Jakby Cezar miał wśród przodków jakiegoś debila.

A przecież nie miał. Dokumenty stwierdzały, że jest ze zdrowego arystokratycznego rodu. Zbigniew, który za przyjemności seksualne suki zapłacił grube pieniądze i liczył, że jeszcze grubsze zarobi na szczeniakach, zaczął podejrzewać, że ojcem jego (a właściwie Saby) dzieci nie jest Cezar. Sprawę skierował więc do sądu.

W zakładzie medycyny sądowej, na oddziale badania pokrewieństwa wśród psów, gdzie Zbigniew dostarczył materiał genetyczny, okazało się, że książe Cezar nie miał nic wspólnego z dziećmi Saby. Zdruzgotany wynikiem naukowym właściciel psa Włodek popadł w melancholię, zaczął płakać, by pośród lez wyznać, że oszukał Zbigniewa, gdyż nie chciał sprawić mu przykrości. I opowiedział taką oto historię: Kiedy Saba przebywała u niego, chodził z nią czasami na spacer. I kiedyś zdarzyło się, że zabrakło mu papierosów. – Tylko na trzy minutki przywiązałem Sabę do drzewka – szlochając – szymbiutko wbiegłem i wybiegłem ze sklepu. Kiedy był w sklepie, rodowoda Saba została pospiesznie konsumowana seksualnie przez jakiegoś psiego przybłądę.

Zbigniew nie uwierzył. – Jakiz to przybłąda płodzi doberman – rozumował. – Z przybłądą Saba miała

by kundle, a przecież jej dzieci to były doberman, tyle że zupełnie nieudane. I jakiz licencjonowany hodowca przywiązywałby Sabę pod sklepem. To przecież tak samo, jakby ją wysłać do domu publicznego...

Rozpoczął śledztwo. Wziął urlop. Dniem i nocą obserwowal okolice posesji Włodzimierza. Zauważył, że sąsiad Włodek też ma dobermana. Dopotąd laził pod ogrodzeniem na czworakach, aż znalazł trochę jego sierści. Zawiózł włosy znowu do przebadania genetycznego. Potwierdziło się to, co przewidywał. Ojcem szczeniąt Saby był nierodowodowy pies sąsiada.

Właściciel tego nierodowodowego dobermana zalał się już przy pierwszej konfrontacji i zaczął spłacać. Okazało się, że Cezar od dłuższego czasu jest regularnym rodowodowym impotentem. Tyle razy był eksploatowany, że całkowicie stracił zainteresowanie dla płci przeciwnej. Dla jego właściciela Włodeka była to prawdziwa tragedia, polegająca na zapaści finansowej. W związku z tym zawarł układ z sąsiadem na zastępstwo. W zastępstwie błękitnokrwistego impotentu Cezara pracował nierodowodowy doberman sąsiada.